

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ NUMERU:

Oświadczenia: Prezydenta Bolesława Bieruta
i Ministra Hilarego Minca.

MGR MARIAN BLACHOWSKI — Zwyżka cen.

PROF. KAROL BOHDANOWICZ — Nafta i gazy
ziemne.

JAN HOFMAN — Polska jako eksporter cementu.

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Reforma struktury
Przemysłu Państwowego.

INŻ. ROMAN BRZESKI — Nowa organizacja Prze-
mysłu Państwowego.

CZESŁAW BUSCHKE — Rola Handlu Państwowego.

BRONISŁAW BLASS — Zagadnienie inwestycji.

BOLESŁAW JURKOWSKI — Akcja oszczędnościowa.

B. J. — Preliminarz budżetowy na r. 1947.

STANISŁAW NAHLIK — Przyszła ludność Europy.

DR STAN. W. BEREZOWSKI — Kauczuk podczas
wojny.

KRYSTYNA STEPIŃSKA — Węgiel w odbudowie
Francji.

JÓZEF MAŃKOWSKI — Na fali.

INŻ. S. NOWOTNY — Organizacja planowania w Mi-
nisterstwie Przemysłu.

Danina Narodowa.

Kronika przemysłowa, spółdzielcza, gospodarki pry-
watnej, wybrzeża, żegluga, eksport-import, rynki
światowe, rynki krajowe, wiadomości z kraju,
z całego świata, przegląd prasy, listy do Redakcji.

DWUTYGODNIK

ROK I • NUMER 22 • 30 LISTOPADA 1946 • CENA EGZ. 50 ZŁ

PCH

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

**ROZPROWADZA HURTOWO MIĘDZY KONSUMY ORAZ ZA-
LEGALIZOWANYCH KUPCÓW — DETALISTÓW ARTYKUŁY
PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO:**

PCH

**WŁÓKIENNICZEGO
CHEMICZNEGO
METALOWEGO
PAPIERNICZEGO**

ORAZ PRODUKTY SPOŻYWCZE

**W RAMACH AKCJI „PRZEMYSŁ DLA WSI” PROWADZI
SKUP ZIEMIOPŁODÓW PO CENACH WOLNORYN-
KOWYCH ORAZ DYSTRYBUCJĘ ARTYKUŁÓW**

PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO

PO CENACH HURTOWYCH.

ZARZĄD GŁÓWNY — WARSZAWA — PIUSA XI 66 — TEL. 89-200, 89-201, 89-202

ODDZIAŁY WOJEWÓDZKIE:

**BIAŁYSTOK
BYDGOSZCZ
GDAŃSK
KATOWICE
KIELCE
KRAKÓW
LUBLIN
ŁÓDŹ
OLSZTYN
POZNAŃ
RZESZÓW
SZCZECIN
WARSZAWA
WROCŁAW**

ODDZIAŁY REJONOWE:

**BIELSKO
BYTOM
CZĘSTOCHOWA
GDYNIA
GLIWICE
GNIEZNO
JELENIA GÓRA
KŁODZKO
KOSZALIN
ŁOWICZ
OPOLE
PIOTRKÓW
RADOM
SOSNOWIEC
TORUŃ
WAŁBRZYCH
ZDUŃSKA WOLA
ZIELONA GÓRA**

**14 ODDZIAŁÓW WOJEWÓDZKICH, 100 AGENTUR
18 ODDZIAŁÓW REJONOWYCH, 200 HURTOWNI BRANŻOWYCH**

PONAD 300 PLACÓWEK NA OBSZARZE CAŁEJ POLSKI

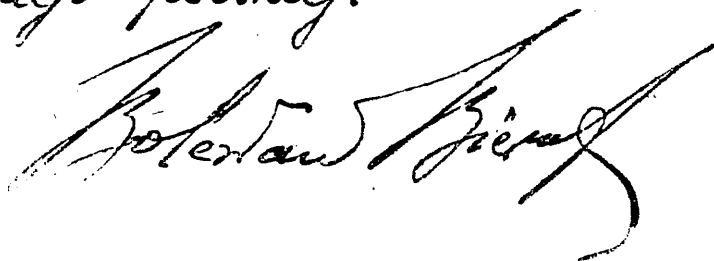
ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 30 LISTOPADA 1946 • ROK I • NUMER 22
REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

Podstawą i warunkiem wzrostu naszej kultury i dobrobytu jest pełne wykorzystanie i dalsze podniesienie obecnego poziomu techniki w przemyśle, w rolnictwie, w transporcie i komunikacji.

Nie można być krajem produkującym w dziedzinie kultury przy słabszym w porównaniu z innymi poziomie techniki.

Nowoczesna, postępową techniką — to najlepsza gwarancja siły, wielkości i pełnego zwycięstwa demokracji polskiej.



DEKRET przeznaczą Daninę Narodową na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Można bez przesady powiedzieć, że to zagadnienie jest największym, gospodarczym i politycznym zadaniem, które przypadło państwu polskiemu przez cały czas jego istnienia. Chodzi o przesiedlenie milionów ludzi, chodzi o pełne uruchomienie wielkiego aparatu przemysłowego, zniszczonego, pozbawionego maszyn i fachowców, chodzi o odbudowę rolnictwa, pozbawionego bydła i sił pociagowych, chodzi o odbudowę miast, przez które przetoczył się ciężki walec wojny.

Wyniki osiągnięte na Ziemiach Odzyskanych w ciągu pierwszego roku wykazują, że sprawa pełnego zagospodarowania Ziemi Zachodnich w ciągu paru lat jest rzeczą zupełnie realną. W ciągu paru lat dlatego, że gdybyśmy rozciągnęli ten wysiłek na pokolenia czy pokolenie, to musielibyśmy zrezygnować z planu szybkiej odbudowy Polski, w którym Ziemia Zachodnie stanowi pierwszorzędną dźwignię.

HILARY MINC.

ZWYŻKA CEN

MNIEJ więcej od połowy września br. jesteśmy świadkami znacznego wzrostu cen artykułów rolnych i przemysłowych, któremu towarzyszy wyżka cen walut. Oba te zjawiska wywołują zaniepokojenie społeczeństwa, a przede wszystkim świata pracy, oraz zwracają uwagę czynników państwowych, obawiających się o trwałość z mozołem budowanej równowagi gospodarczej. Świat pracy z największym niepokojem obserwuje zarysowującą się groźbę zupełnego przekreślenia efektu podwyżki płac w sumie 1,8 miliarda złotych, z którą wiązał nadzieję poprawy swojej sytuacji materialnej. Obawy te oraz waga zagadnienia znajdują swój wyraz w uchwałach Komitetu Centralnego Związków Zawodowych, partii politycznych, w głosach publicystów ekonomicznych i społecznych oraz oficjalnych wypowiedziach reprezentantów Rządu.

W tych okolicznościach nie od rzeczy będzie rozpatrzenie przyczyn obserwowanej wyżki cen, możliwości jej przeciwdziałania oraz widoków prowadzenia toczącej się batalii.

W aktualnym wypadku, podobnie jak zawsze, **główne powody wzrostu cen mają charakter psychologiczny i gospodarczy.** Momenty psychologiczne, do których zaliczamy płochliwość posiadaczy środków pieniężnych, oraz nieufność do stabilizacji stosunków gospodarczych grają ze zrozumiałych względów szczególnie mocno w okresie skomplikowanej sytuacji międzynarodowej czy w okresie przedwyborczym. W chwili obecnej istnieją, niestety, wszystkie wymienione wyżej warunki silnego oddziaływania momentów psychologicznych na sytuację gospodarczą. Znajdujemy się w okresie przedwyborczym, a w stosunkach międzynarodowych nie położono jeszcze wszystkich fundamentów pod współpracę polityczną i gospodarczą.

Do grupy środków, przeciwdziałających psychozie wojny i nieufności, włączyć należy wszystkie te głosy polityczne, które wzmacniają stanowisko Polski na forum międzynarodowym wraz ze zdecydowaną deklaracją Rządu Polskiego na temat stałości naszych granic zachodnich.

Na konto sukcesów o charakterze gospodarczym zapisać można akcję utrzymania poziomu cen, dalej, powrót złota polskiego ze Stanów Zjednoczonych i Kanady, łącznie z obietnicą udzielenia przez Bank Międzynarodowy pożyczki w kwocie 600 milionów dolarów. W przekonaniu, potwierdzonym wydarzeniami na arenie międzynarodowej, że sytuacja na tym odcinku ulegać będzie odprężeniu, oraz uwzględniając osiągnięte sukcesy, można mieć nadzieję, że **momenty psychologiczne, jako źródła wyżki cen, oddziaływać będą w najbliższym okresie słabiej, aczkolwiek nie przestaną ciążyć b. poważnie do chwili pełnej stabilizacji stosunków światowych i wewnętrznych.**

Momenty psychologiczne

poza gospodarcze, jako źródła obecnej wyżki cen, nabierają znaczenia, jeśli uwzględnimy aktualną strukturę gospodarczą kraju, która, mimo pewnego stopnia upaństwowienia, nie jest w pełni zsocjalizowana i która posiada, obok sektora państwowego i spół-

dzielczego, również prywatny, o zasadach działania par excellence typu wolnokapitalistycznego, a który, tworząc tak zwany „wolny rynek“, wywiera bardzo poważny wpływ na kształtowanie sytuacji gospodarczej kraju. Rynek ten w chwili obecnej nie odbiega w niczym od wzoru przedwojennego, wykazując tę samą płochliwość, prężność i prawidła postępowania przy zwiększonych na szerokim odcinku tendencjach spekulacyjnych. Obok tego rynku istnieje inny — państwowy i spółdzielczy, gdzie obowiązują i prawa ekonomii kapitalistycznej, i nowo tworzące się zasady gospodarki państwowej. Wszystkie te sektory i metody przenikają się wzajemnie, tworząc konglomerat form organizacyjnych i rządzących nim praw, które składają się łącznie na to, co przyjęto już powszechnie nazywać modelem gospodarczym Polski.

Uwypuklanie istnienia różnych, często sprzecznych z sobą rynków wraz z rządzącymi nimi prawami, przydatne będzie przy rozpatrywaniu drugiej grupy przyczyn wyżki cen —

przyczyn natury gospodarczej.

Wszystkie one pozwalają się sprowadzić do 2-ech zasadniczych momentów:

- 1) **stosunku podaży do popytu i**
- 2) **zmiany wartości pieniądza.**

Podaż i popyt artykułów rolnych.

Ruchem cen kieruje podaż i popyt podstawowych produktów rolnych oraz artykułów przemysłowych o charakterze inwestycyjnym czy niezbędnej konsumpcji codziennej. Po zniesieniu świadczeń wiejskich, rynek produktów rolnych stał się z rynku sztywno-wolnego rynkiem całkowicie wolnym, na którym obowiązują w pełni prawa podaży i popytu, oraz wartości pieniądza. Wieś obecnie wstrzymuje się od pełnego zaoferowania swoich produktów, obawiając się spadku wartości pieniądza i wyżki cen artykułów przemysłowych. W tych warunkach wieś skłonna była i jest ofiarowywać swoje plody po stałej określonej cenie za artykuły przemysłowe, otrzymywane po takich samych cenach. Aby zachować równowagę między strumieniem produktów rolnych, a przemysłowych, przy ustalonym stosunku cen, Państwo zainicjowało wymianę między wsią a miastem. Jak wiadomo, w wyniku tej wymiany, przemysł dostarczyć ma towarów równowartości 50 miliardów złotych, rozprawdanych przez organizacje spółdzielcze i P. C. H. **Suma 50 miliardów złotych artykułów przemysłowych** w okresie II półrocza 1946 i I 1947 r. w porównaniu z sumą 5 miliardów złotych, jaką ustala się dla dostaw przemysłu dla wsi w roku 1945, **jest znacznym krokiem naprzód, niemniej jest to suma, która nie równoważy całkowicie wartości zapotrzebowania miasta na plody rolne.** Operując cyfrą 50 miliardów złotych pamiętać również trzeba, że **podaż podstawowych artykułów dla wsi oraz artykułów budowlanych, jak wynika z zestawień zadeklarowanych przez przemysł towarów, jest stosunkowo mała w stosunku do towarów konsumpcyjnych.** Efekt może być taki, że wieś, która kupuje tylko rzeczy niezbędne dla odbudowy, dla inwentarza martwego czy żywego, może

nie dostarczyć płodów rolnych w pełnej równowartości zadeklarowanych przez przemysł towarów, a brakujących jej artykułów szukać będzie na wolnym rynku, płacąc wysokie ceny i żądając odpowiednio wysokich cen na swoje płody. Z tego względu **program dostaw w ramach wymiany „Przemysł dla wsi” na I półrocze 1947 r. uwzględnić winien korekturę rodzajową dostarczonych przez przemysł towarów pod kątem widzenia najbardziej realnych, pilnych potrzeb.** Efekt wymiany uzależniony jest dalej od należytego funkcjonowania aparatu rozdzielczego, na którym ciąży obowiązek skierowania strumienia wytworów przemysłowych tam, gdzie są one najbardziej pożądane. Skoro bowiem wymiana towarowa między wsią a miastem ma spełniać rolę pobudzającą obroty gospodarcze, **strumień towarów przemysłowych powinien skierować się tam, gdzie istnieć może równoległa podaż płodów rolnych**, a nie, jak to często bywa obecnie, decyduje inicjatywa kierownika rejonowej spółdzielni lub jej zasoby finansowe. Wymiana ta mając charakter operacji handlowej, nie zaś pomocy dla wsi, przebiegać winna harmonijnie, tak od strony możliwości dostawy artykułów przemysłowych, jak i podaży płodów rolnych. **Szereg artykułów, dostarczonych w ramach wymiany, ma charakter sezonowy i opieszała działalność aparatu rozdzielczego spowodować może ich nieaktualność dla wsi w sezonie jesienno-zimowym, co zmniejsza oczywiście celowość całej akcji**, narażając organizacje rozdzielcze ponadto na straty wynikłe z konieczności magazynowania towarów do nowego sezonu. Niedociągnięcia aparatu rozdzielczego wywołać mogą również przeciekanie towarów do miasta, co równa się uszczupleniu kwot, jakie mają być dostarczone dla wsi. Podobnie **ważnym czynnikiem jest przestrzeganie przez aparat rozdzielczy ustalonego poziomu cen.**

Zwiększenie podaży płodów rolnych nastąpić musi w wypadku nałożenia na wieś wszelkiego rodzaju świadczeń. Nowy podatek gruntowy i danina mieć będą właśnie ten cel na względzie. Przy ustalaniu i stosowaniu podatku gruntowego nie jest obojętnym fakt, że zdolność płatnicza wsi jest różnorodna, zależnie od stopnia zniszczeń wojennych i zagospodarowania poszczególnych okęgów. **Nie należy więc traktować zniszczonych zupełnie terenów przyczółkowych tak samo, jak mało dotkniętych wojną czy bogatszych obszarów.** Mechaniczne stosowanie podatku gruntowego wywoła wprawdzie zwiększoną podaż artykułów rolnych, jednakże ciężary podatkowe będą zbyt wielkie dla wielu rynków krajowych. W tym wypadku cel polityki gospodarczej Państwa nie zostałby osiągnięty w całej pełni, przeznaczenie bowiem szczupłych dochodów zniszczonych wsi na podatki zmniejszy możliwość ich odbudowy.

Zwiększenie podaży artykułów rolnych jest o tyle jeszcze ważniejsze, że z chwilą zawieszenia działalności UNRRA, nie możemy liczyć na pomoc z zewnątrz. Dostawy zbóż i tłuszczów odbywać się będą w ramach międzynarodowej wymiany towarowej tylko za eksport. O ile zwiększenie podaży tłuszczów wymaga czasu, o tyle wzrost dostawy zbóż krajowych uzyskać można szybciej przez rozszerzenie areału ziem uprawnych i mechanizację rolnictwa, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych. **Równowaga między zapotrzebowaniem a podażą artykułów wiej-**

skich nie jest zagadnieniem krótkofalowym. Zjawisko to występować będzie przez dłuższy jeszcze okres czasu, należy więc mieć ciągle na uwadze zasadnicze pociągnięcie, zmierzające do szybkiej intensyfikacji rolnictwa.

Podaż i popyt artykułów przemysłowych.

Przejdźmy z kolei do rozpatrzenia, jak kształtuje się podaż i popyt na odcinku artykułów przemysłowych. Mamy tu do czynienia z dwoma rynkami. Z jednej strony państwowym i częściowo spółdzielczym, z drugiej częściowo spółdzielczym i prywatnym. Pierwszy z nich utrzymuje marżę zysku na niezmiennym poziomie, drugi z rynków podniósł ją natomiast znacznie, zgarniając dla siebie dodatkowe zyski stąd płynące. Stały rozwój życia gospodarczego wywołuje w naturalny sposób zwiększony popyt na artykuły przemysłowe, inwestycyjne i głównie konsumcyjne, znajduje jednak odpowiednik w zwiększonej produkcji. Jeśli istnieje obecnie niedobór w wielu gałęziach przemysłu i popyt kształtuje się wyżej aniżeli podaż, to sytuacja nie jest niczym nowym, istniała ona bowiem i do tej pory. W ostatnim okresie zaś w stosunku podaży do popytu nie nastąpiła tak poważna zmiana, aby uzasadniała poważniejszy wzrost cen. Skoro realne powody dla wzrostu nie tkwią w stosunku podaży do zapotrzebowania gospodarczego, istnieć muszą inne przyczyny, które, niezależnie od przyczyn poza gospodarczych, ustalony i stabilizujący się stosunek zapotrzebowania do podaży artykułów przemysłowych podważyły. Naszym zdaniem przyczyną tą jest **obfitość niezatrudnionych kapitałów na wolnym rynku**, głównie kapitałów prywatnych. Kapitały te, uciekając od pieniądza krajowego oraz mając na odcinku handlowym mniejsze możliwości, wskutek rozwoju handlu państwowego i spółdzielczego, chętnie szukają lokaty w artykułach przemysłowych. Stałość cen tych artykułów w Centralach Zbytu, czy mała stosunkowo ich wyżka na rynku wolnym, w porównaniu ze wzrostem cen walut zagranicznych, uczyniła łatwe do przechowywania artykuły przemysłowe bardzo pożądanym obiektem lokaty. Tendencje spekulacyjne, jakie znaczna część kapitałów prywatnych przejawia, pogłębiają procesy wzrostu i silniej podważają równowagę między podażą a popytem wytwórczości przemysłowej.

O znaczeniu kapitałów w naszej gospodarce niech świadczy fakt, że wg opinii kół bankowych, ca 50% obiegu banknotów, które wobec nieistnienia bilonu stanowią cały obieg pieniężny, obraca się w sektorze prywatnym. Suma tego obiegu wynosi na ultimo sierpnia wg bilansu Bank Narodowego ca 44 miliardy złotych, czyli **ponad 20 miliardów złotych obraca się w sektorze prywatnym.** Ta ogromna w stosunku do całego obiegu kwota, szukając lokaty szybkiej i zyskowej, stanowi burzliwą rzekę, która w okresie jakichkolwiek trudności gospodarczych siłą rzeczy podmywać będzie nieustannie fundamenty równowagi gospodarczej, o ile nie wyznaczy się jej stałego, kontrolowanego łożyska. **Kapitały te są trudne do skontrolowania i opodatkowania, są prężne, szybkie w obiegu oraz w dużej mierze nie zatrudnione w rejestrowy sposób w handlu, wytwórczości czy w działalności usługowej.** Cechy te wraz z tendencjami spekulacyjnymi znacznej części omawianych kapitałów powodują, że zyski z różnicy między cenami, jakie usta-

la Państwo na artykuły przemysłowe i podwyższonymi wolnego rynku, przesuwają się stale do grupy spekulacyjnej części sektora prywatnego z niekorzyścią dla świata pracy, Państwa oraz uczciwych kapitałów prywatnych. Wydaje się, że **jedyna rada polega na jak najszybszym, produktywnym zatrudnieniu tych kapitałów**. O ile możliwości hurtu prywatnego w szeregu branż ulegać będą ograniczeniom wskutek reglamentacji towarowej, czy rozszerzeniu działalności handlu państwowego i spółdzielczego, należy znaleźć natychmiast dla tych kapitałów, zwolnionych z obrotu gospodarczego, możliwość lokaty czy w wytwórczości, czy też w odbudowie. Szczególnie w tej ostatniej dziedzinie są tak olbrzymie potrzeby, że żadna złotówka nie będzie zbędna. Zrozumiałą jest rzeczą, że podstawowym warunkiem dla ruchliwego, dążącego do zysków i płochliwego kapitału prywatnego jest zaufanie do pieniądza i odpowiednie obwarowywanie ustawowe praw i przywilejów lokacyjnych. Operacje „drenowania” rynku pieniężnego w formie pożyczek wewnętrznych itp. w stosunku do tej grupy kapitałów są wątpliwe i mogą mieć charakter raczej pomocniczy.

Wprowadzenie wolnych kapitałów prywatnych, reprezentujących potężną siłę, w uregulowane łożysko pozwoli nimi pokierować Państwu tak, jak tego wymaga dobro gospodarki krajowej. Kwestia ta, wydaje się nam, jest jednym z najpilniejszych zagadnień dnia dzisiejszego i bez jej uregulowania istnieć będą ciągle groźby zmiany poziomu cen.

Skoro wyżka cen szeregu artykułów przemysłowych nie ma uzasadnienia w stałym naruszaniu równowagi między podażą a zapotrzebowanymi na cele gospodarcze, lecz w momentach sezonowych, lokacyjnych i psychologicznych, nasuwa się jako środek zaradczy interwencyjna podaż tych artykułów. Środek ten jest obecnie zastosowany. Skuteczność akcji interwencyjnej zależy od mocy tendencji zwyżkowych i okresu ich trwania z jednej strony, z drugiej zaś — od ilości i jakości towarów interwencyjnych oraz sposobu przeprowadzenia akcji. Akcja interwencyjna, jeśli za nią nie będą stać odpowiednie zasoby składowe artykułów zwyżkujących (a tendencje zwyżkowe utrzymywać się będą przez dłuższy czas), załamie się nieuchronnie przynosząc wzmożenie tendencji zwyżkowych. **Nie jest obojętne również, jakie towary rzucone będą na rynek. Muszą one być takie, jakich rynek szuka, a nie takie, jakie stoją do dyspozycji.** W tym wypadku nastąpi zjawisko szybkiego wykupywania artykułu poszukiwanego na rynku bez interesowania się artykułami innymi. Zjawisko to daje się zaobserwować już obecnie odnośnie tekstyliów, gdzie lepsze gatunki w małym stopniu pokazują się na rynku. Główną groźbą jednak akcji interwencyjnej jest możliwość jej załamania się przy długotrwałych ruchach cen w zwyż.

Na marginesie obecnej akcji interwencyjnej w zakresie zwiększenia podaży artykułów, podkreślić należy, że była ona podjęta dość późno, w momencie, kiedy zwyżkowy ruch cen był w pełnym rozwoju, następnie, że odbywa się na odcinkach artykułów, których ceny były podniesione właśnie w Państwowych Instytucjach Zbytu i to w okresie ruchu cen w górę. Mamy tu na myśli tekstylia wełniane, benzynę i niektóre produkty przemysłu chemicznego. Zrozumiałą jest rzeczą, że fakt ten zwrócił szybko

uwagę czynników państwowych, które wydały ostatnio zarządzenie, zakazujące zwyżki cen artykułów przemysłowych, co spotkało się z ogólnym uznaniem, jako konsekwentne pociągnięcie, zapobiegające na przyszłość pociągnięciom, osłabiającym skuteczność walki o utrzymanie poziomu cen.

Przywrócenie równowagi cen na odcinku artykułów przemysłowych wymaga ze strony kierownictwa gospodarczego, konsekwentnego i niefragmentarycznego podejścia do zagadnienia oraz wyboru odpowiedniego repertuaru środków zaradczych. **Odajemy tutaj głos za stosowaniem wszystkich środków typu oddziaływania gospodarczego, rozwiązanie bowiem problemów gospodarczych na stałe, zwłaszcza w naszych warunkach, nie może opierać się głównie na zarządzeniach administracyjnych,** co nie przeszkadza wykorzystać te ostatnie w większym aniżeli dotychczas stopniu.

Wartość pieniądza.

Pomiędzy zmianą poziomu cen a wartością pieniądza zachodzi, jak wiadomo, stosunek wtórny, to znaczy zwyżka cen automatycznie zmniejsza wartość pieniądza i odwrotnie.

Główne zadanie polityki finansowo-kredytowej Państwa polega zatem na dostosowaniu obiegu pieniężnego do wymogów życia gospodarczego, na zharmonizowaniu ilości i szybkości obiegu pieniądza ze strumieniem dóbr i usług. **Obserwacja polityki Państwa w tej dziedzinie nie wykazuje żadnych tendencji ani faktów grożących gospodarce inflacyjnymi skutkami.** Obecna wysokość obiegu banknotów, to jest suma ca 44 miliardy zł, jest w stosunku do przedwojennego obiegu banknotów (1,4 miliarda) i bilonu (460 milionów) zł, łącznie wynoszących zatem ca 1,9 miliarda w r. 1938 **uzasadniona najzupełniej ogromnymi potrzebami kraju, jak również przyrastającą produkcją rolną i przemysłową.**

Budżet państwowy, który w wypadku deficytowości powoduje zadłużenie Skarbu Państwa w Banku Emisyjnym i jest pompą ssącą dla emisji banknotów, osiągnął równowagę, która pozwoliła Skarbowi Państwa od początku br. na niezadłużanie się dalej w Banku Narodowym. Od tej strony więc również nie istnieje groźba pociągnięć inflacyjnych. **Możliwości finansowania życia gospodarczego poza emisją banknotów wzrosłyby bardzo w wypadku wypracowania przez Przemysł i Komunikację odpowiednich zysków.** Samofinansowanie się tych dziedzin życia gospodarczego w wyniku wzrastającej rentowności zaczyna być coraz bardziej realne, chociaż ciągle jeszcze zbyt duża część kapitałów, mogących iść na finansowanie wytwórczości, rozpraszana jest na nieproduktywne wydatki, jak np. przesadne koszty administracyjne. Bardzo poważne oszczędności byłyby uzyskane przez usprawnienie pracy i struktury organizacji produkcji oraz zbytu. **Realizacja haseł rentowności i oszczędności, rzucona przez Min. Minca dla całej gospodarki, jest zawsze, a szczególnie w okresie walki o zniżkę cen i stałość pieniądza, nakazem chwili.**

Przegląd przyczyn obecnej zwyżki cen nie daje powodów do obaw o równowagę gospodarczą. Nie istnieją również obawy od strony emisji nowych środków pieniężnych, nie mających odpowiednika we wzroście produkcji. Zjawisko obecnego podniesienia się poziomu cen ma swoje źródło w momentach psycho-

logicznych, a przede wszystkim w ruchach niezatrudnionego kapitału wolnorynkowego. Na te dwa momenty zwrócić przeto należy główną uwagę, nie zaniebując potencjalnych możliwości ruchu cen w górę, do jakich zaliczamy zbyt wolne tempo produkcji w stosunku do wzrastających szybko potrzeb.

Przebieg walki o utrzymanie poziomu cen śledzony jest przez całe społeczeństwo z najwyższą uwagą. Zdaje sobie ono sprawę, że dalszy wzrost cen jest równoznaczny z wejściem Gospodarki Krajowej na równię pochyłą, prowadzącą do chaosu gospodarczego, który nie leży w interesie Państwa ani jego obywateli.

Znajdujemy się obecnie w punkcie wprowadzania coraz to nowych środków gospodarczych i administracyjnych, przeciwdziałających wyżce cen. Po powzięciu przez Państwo decyzji utrzymania poziomu cen i przy rozległych możliwościach dyspozycyjnych Kierownictwa Gospodarki Państwowej, istnieją wszel-

kie możliwości opanowania wyżki, zwłaszcza że nie ma ona głębszych przyczyn gospodarczych.

Walka prowadzona z obecną falą wyżki nie będzie prawdopodobnie ostatnią. Fale te powracać mogą od czasu do czasu, jeśli istnieć będą koniunkturalne i potencjalne po temu okoliczności. Dlatego też, prowadząc obecną akcję przeciwdziałania wyżce cen, należy już dziś uwzględnić i uprzedzić te momenty, które w przyszłości mogą sytuację skomplikować. **Zjawiska bowiem gospodarcze mają to do siebie, że łatwiej jest im przeciwdziałać, o ile się je przewidzi, aniżeli naprawiać ich skutki.**

Centralne, wszechstronne uchwycenie przyczyn wyżki cen w obecnej naszej sytuacji gospodarczej i politycznej oraz zharmonizowanie przeciwdziałania we wszystkich punktach stanowi kardynalny warunek powodzenia, na które liczy cała zdrowa opinia kraju, która da pełne swe poparcie wysiłkom Państwa w tym kierunku.

PROF. KAROL BOHDANOWICZ (Warszawa)

NAFTA I GAZY ZIEMNE

NOWE granice wschodnie Polski pozostawiły w niej nieznaczne części prowincji naftowej Karpat i gazowej na Podkarpaciu.

Pracą polskich wiertaczy, inżynierów i geologów były tam odkryte pola naftowe i gazowe. Na przestrzeni strefy Brzeżnej Karpat, o powierzchni 240.000 ha, pola naftowe **produktywne** Borysławia — Tustanowice — Mraźnicy, Schodnicy, Rypnego, Perehińska, Bitkowa i otaczające je **tereny prawdopodobnie ropne** zajmują powierzchnię 3.430 ha, czyli tylko 1,5% przestrzeni przypuszczalnie roponośnej. Na pola Borysławia — Tustanowice — Mraźnicy przypada 1.140 ha (około 45% wszystkich produktywnych pól tej strefy — 2.516 ha). Na wymienionych polach ropnych strefy Brzeżnej od początku ich eksploatacji wydajność na 1 ha wynosiła 12.000 ton (objętość 1.200 cystern 10-tonowych). Do 1932 całkowita produkcja Polski wynosiła 3.069.758 cystern. Przypuszczenie wydajności z terenów prawdopodobnych po ich odwierceniu nie ma żadnych podstaw; na takich terenach można było oczekiwać najwyżej 500.000 cystern ropy¹⁾ ze względu na znaczną wydajność w przeszłości.

Według Tołwińskiego powierzchnia wszystkich pól naftowych Karpat zajmuje 7.300 ha. Przyjmował on wydajność pól ropnych w Karpatach na 400 cystern z ha. Po znacznym ogólnym spadku produkcji w Polsce od r. 1900, liczył on na możliwość otrzymania przeciętnie jeszcze do 100 cystern z każdego ha starych, stwierdzonych pól.²⁾

Stosując dowolne przypuszczenia o powierzchni w ha z terenów prawdopodobnych i możliwych na przestrzeni tylko 57.000 ha lasów państwowych i dowolne przypuszczenie o wydajności ropy na terenach tych kategorii w stosunku do kategorii stwierdzonych,

¹⁾ Bohdanowicz, Oil Fields of Poland, Geological and Statistical Summary. Bul. Am. Ass. Petrol. Geologists, vol. 17, No. 9, 1933.

²⁾ K. Tołwiński, Znaczenie lasów państwowych w Karpatach polskich i na przedgórzu jako terenów naftowych i gazowych. Geol. i Statystyka Naftowa Polski. 1932. Nr. 6, str. 218.

wyliczał on, że z tych trzech kategorii terenów można oczekiwać ponad 1 milion cystern. Z innych terenów w Karpatach, jeszcze nie tkniętych wierceniami, o powierzchni około 252.000 ha, Tołwiński uważał za możliwe otrzymać 1% produkcji pól stwierdzonych (5 cystern/ha), sumarycznie więc jeszcze do 1.000.000 cystern. Razem, według takiego obliczenia, **z terenów ropnych starych i terenów tylko przypuszczalnie ropnych, można by liczyć na możliwość otrzymania w przyszłości około 2 mil. cystern, tj. więcej niż 50% całkowitej produkcji do r. 1932.**

Całkowita produkcja Polski od 1910 do 1929 spadła o 28%³⁾. Z tablicy, umieszczonej na str. następnej, można wnioskować, że **produkcja w Polsce stale spada od 1930 do 1939** (o 15.500 cystern, czyli o 23,4%), rocznie od 0,8—5% na skutek wyczerpania głównych pól (Borysław — Tustanowice — Mraźnica i inne). Udoskonalenie sposobów eksploatacji, podwiercanie starych szybów, dodatnie wyniki niewielu nowo założonych pozwoliło w 1938 otrzymać nawet zwiększenie produkcji (1,3%).

Zwiększenie ilości odwierconych metrów w latach 1934—1937, przeważnie na polach b. okręgu jasielskiego znacznie przyczyniło się, jak również kosztem zwiększenia produkcji w tymże okręgu od 13% do 31,5%, do utrzymania produkcji Polski mniej więcej około 50.000 cystern rocznie w okresie 1930—1939.

W przemyśle naftowym Polski były popierane eksploatacja drobnych pól naftowych, wiercenia szybów bez uwzględnienia koniecznej odległości pomiędzy nimi i ogólna struktura całej gospodarki, nastawionej nie na „współdziałanie“, a na współzawodnictwo poszczególnych właścicieli terenów i pól. Współdziałaniem była jedynie wspólna obrona od zawodnienia poziomów ropnych (przepisowe zamknięcie wody), od spadku ciśnienia gazowego itp., regulowanych przepisami urzędów górniczych.

³⁾ H. Gliwic, Sprawa surowców. Warszawa 1935. Wydanie drugie, str. 311.

Pod nazwą „Unit operation“, według pojęcia Amerykanów⁴⁾, należy rozumieć całokształt tych posunięć w przemyśle naftowym, które są środkiem:

- Tylko przez **współdziałanie można doprowadzić do udoskonalenia sposobów eksploatacji**, a więc do zwiększenia sumarycznej produkcji, zmniejszenia kosztów opanowania złoża i jego następnej eksploatacji i utrzymania wydajności na jednakowej wysokości. Taka polityka przynosi producentom:

- 4) Trans. Am. Inst. Min. a. Met. Eng. Petroleum Division Unit Operation 1930. — *Bohdanowicz*. Projekt nowej ustawy naftowej z geologicznego punktu widzenia. Pamiętnik II-go Zjazdu geologiczno-naftowego we Lwowie 15 stycznia 1931, str. 4—12.

- Dla dobra ogółu wynika stąd przede wszystkim wzmocnienie równowagi całego przemysłu i zmniejszenie spekulacji, zabezpieczenie pracowników, a w końcu zabezpieczenie pokrycia rynku wewnętrznego. W równowadze produkcji i cen są zainteresowane szerokie koła ludności, kiedy na każdych sześciu mieszkańców Stanów Zjedn. przypadał jeden samochód (r. 1930). Minęły czasy, kiedy rząd związkowy zmuszony był do wydawania zarządzeń przeciwko monopolom (Sherman act, 1890). Utrzymać równowagę produkcji i cen można tylko przez organizację przemysłu w różnych formach, od przypadkowego porozumienia między przemysłowcami aż do pełnego zespolenia wszystkich praw poszczególnych właścicieli. Takie uspołecznienie może być wyrazem dobrej woli ze strony przemysłowców lub w razie potrzeby przymusu ze strony Państwa. Dobro publiczne wymaga też, aby dla osiągnięcia zamierzonego celu nie wykonywano bez potrzeby podwójnej pracy (dublowania). Dla przeprowadzenia zasad współdziałania przy eksploatacji pól ropnych w Stanach Zjedn. były proponowane dwa organy, jeden samorządowy (operator committee), drugi „rządowy” (Conservation Commission). Te dwa organy miały uzgodnić i ustalić program produkcji i eksploatacji znanych już pól i **akcję poszukiwawczą** na terenach świeżych. Ustaliło się tam przekonanie, że jeszcze przed założeniem pierwszego szybu poszukiwawczego konieczne jest, aby cały blok terenów, nadających się do poszukiwań uzasadnionych, ze względu na koszty geologiczne i na podstawie logicznych przypuszczeń, był objęty jednym planem bez względu na różnych właścicieli terenów na taki blok. Przemysłowcy w Stanach Zjedn. dobrowolnie dążą do współdziałania, opierając się na założeniach

Według **K. Bohdanowicza**, Oil a. Gas Production in Poland during 1937, A. I. M. E., vol. 123, 1937 i poprzednie. Od r. 1943 — według Inst. Naftowego Krosno. Statystyka Naftowa 1930 — 1939 i 1939 — 1944 Kraków 1945. Produkcja gazu w Polsce, miesięcznik, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945.

Produkcja gazu w Polsce wynosiła:	1930 — 486 506.000 m ³	w okr. Jasło	1930 — 75.432.000 m ³
	1937 — 513.981.000 "	"	1937 — 138.570.000 "
	1944 — 185.601.000 "	"	"
	1945 — 136.614.000 "	"	"

Początkowa dzienna produkcja szybów zakończonych lub pogłębionych w końcu 1933 w Boryslawiu, Mrażnicy i Tustanowicach była w barył.: 51,1, 43,8 i 57,4; przeciętna dzienna produkcja po ustaleniu (Settled) była 9,3, 19,7, 12,8 baryłek.

geologicznych i technicznych, pomimo przeszkód przestarzałego prawa przeciw trustom (Antitrust law).

W Stanach i w Rosji praktyka doprowadziła do przekonania, że pole odkryte i eksploatowane w różnych częściach przy pomocy kilku szybów, należących do niezależnych od siebie przedsiębiorstw, nie może być zachowane jako rezerwa ropna przez wstrzymanie się tylko od nowych na nim wierceń w przeciągu pewnego czasu. Każdy z takich szybów założonych i eksploatowanych bez względu na otwory sąsiednie stworzyć może niezależne ośrodki odgazowania, tak że części pola, pozostałe między takimi szybami, nie tylko nie są zachowane, lecz w przyszłości przy wznowieniu wierceń lub rozpoczęciu nowych mogą nie dać żadnej produkcji, jak to nieraz zdarzało się z tak zwan. „rządowymi działkami” w Baku. Takich przykładów jest niemało w Boryslawiu niezależnie od miejscowych zmian porowatości skał zbiornika i tak zwanych przez niektórych niemieckich tam geologów „wysp wydajności” (według dr. Piaffa 1926). Sumaryczna produkcja zbiornika zależy przede wszystkim od zachowania ciśnienia gazowego w całej jego objętości. Wstrzymanie wierceń na polu z istniejącymi produkującymi szybami nie jest bynajmniej najlepszym środkiem do zachowania ropnych poziomów pola i może doprowadzić do pogorszenia sytuacji; lepszym środkiem bywało czasowe wstrzymanie produkcji na całym polu. Na polach starych, w znacznym stopniu odgazowanych a eksploatowanych bez żadnego systemu i nadmierną ilością szybów, jak w Boryslawiu, wstrzymanie się od nowych wierceń mogłoby tylko pogorszyć pozostałe rezerwy. Nie znaczy to jednak, aby należało popierać w dalszym ciągu odwiercenie na starych polach każdego szybu zakładanego dla wykonania kontraktu, zwłaszcza na małych parcelach. Taki system prowadził tylko do odgazowania pola i do zbędnego obciążenia przedsiębiorstwa.

Jesteśmy dziś wolni od powtórzenia tych omyłek przeszłości i możemy stosować system „Unit operation” w całym jego przemysłowym znaczeniu.

Pozostają wątpliwości w stosunku do możliwych zasobów ropnych i gazowych w Karpatach i na Podkarpaciu. Pomimo wielkiej różnicy pomiędzy obliczeniami według różnych przypuszczeń (Bohdanowicza 1933 i Tołwińskiego 1932) trzeba wziąć pod uwagę, jaka część prowincji naftowej Karpat pozostała w Polsce. Na tab. 3 przyjęto, że ta część odpowiada przestrzeni b. okręgu naftowego jasielskiego. W zależności od przeciętnego rocznego spadku produkcji na tym obszarze można przypuszczać, że tereny odwiercone na nim mogą być wyczerpane (od r. 1937) w przeciągu 18—20 lat (Bohdanowicz 1933).

Geologiczne poznanie Karpat na tyle posunięto od r. 1924, że już w r. 1933 można było twierdzić, iż na terenach, przyjmowanych za możliwie ropne, a takich pozostawało 97,8% przestrzeni Karpat Polskich, istnieją tylko izolowane lokalne formy, budowy tektonicznej i stratygraficznej, zachęcającej do poszukiwań poziomów ropnych nieznacznej przemysłowej wagi (Bohdanowicz). Kilka wierceń wykonanych do 1937 przez różne przedsiębiorstwa w miejscach o najbardziej pomyślnej budowie dały wyniki

ujemne. Oszacowanie zasobów na terenach takiej kategorii, obejmujących 97,8% Karpat, należałoby zupełnie porzucić (Bohdanowicz, 1933 l. c), jako nie mających żadnych realnych podstaw.

Opanowanie geologiczne i techniczne pola naftowego rozpoczyna się po nawierceniu na nim pierwszego szybu produkcyjnego, wykonanego pod ścisłą kontrolą geologiczno-wiertniczą i najlepszym sprzętem wiertniczym. Samo założenie szybów poszukiwawczych musi być poprzedzone szczegółowym badaniem geologicznym przy pomocy miejscami płytkich wierceń i wstępnym badaniem geofizycznym metodą odpowiednio wybraną i dobrze wykonaną.

W przewidywaniu konieczności wkrótce po 1933 roku bardziej intensywnych wierceń nie tyle w Karpatach, ile na Niżu Polskim (Podkarpacie, zatoka Nadniedziańska (Busk, Solec), na Kujawach, w Wielkopolsce — zatroszczono się o kształcenie geologów i inżynierów górń. w dziedzinie geofizyki stosowanej. W r. 1937 w rozporządzeniu P. Służby Geol. było już kilka polskich ekip dla metod badań grawimetrycznych, magnitometrycznych i sejsmicznych. W 1938—1939 przystąpiono do wykonania kilkuletniego planu systematycznych badań geofizycznych, obejmujących wszystkie znane miejscowości z wystąpieniami mas solnych, guzów ziemnych i osadów bitumicznych.

Wykonanie wierceń poszukiwawczych nie jest zadaniem na krótką metę. Akcja poszukiwawczych wierceń, do której mniej więcej jednocześnie przystąpiono w Anglii, Holandii, Belgii i w Niemczech w latach 1934—1935 nie dały wyników dodatnich do r. 1939 poza obszarem wschodniej Rosji, gdzie wzdłuż zach. stoku Uralu po kilkuletnich pracach od 1928 i odwierceniu znacznej liczby szybów była stwierdzona w 1935 pierwsza produkcja mniej więcej przemysłowa (ponad 80.000 ton), jako podstawa do szerokiego planowania nowych baz ropnych.

Na bilans przemysłu naftowego, obecnie po zakończeniu wojny, składają się:

- 1) tereny, ograniczone na wschodzie nową granicą państwową, a ku zachodowi obejmujące mniej więcej znane przestrzenie ropne do okolic Limanowej i 97,8% przestrzeni reszty Karpat Polskich, przedstawiających niewiele szans odkrycia tam poziomów ropnych większej przemysłowej wagi.
- 2) Drugim składnikiem bilansu są narzędzia pracy (rygi, dłuta, liny, pasy, pompy, stal wiertnicza itd.), delikatne przyrządy geofizyczne, ciężka aparatura rafineryjna. Po kapitulacji Niemców do obecnej chwili stan materialny jest ilościowo i jakościowo bardzo ujemny.
- 3) Trzecim elementem jest praca ludzka: wiertaczy, inżynierów, mechaników, geologów.

Polacy, pracujący w przemyśle naftowym Rosji, na Kaukazie i na Embie, przyczynili się niemało do postępów geologów i techników radzieckich. Wybitny geolog naftowy i późniejszy kierownik eksploatacji pól ropnych i poszukiwań naftowych w ZSRR — I. M. Gubkin otrzymał swoje przygotowanie do badań naftowych w czasie bliskiej współpracy z grupą wyłacznie prawie polskich geologów na Kubaniu (Majkop, Tamań), gdzie po raz pierwszy uprzytomnił sobie znaczenie wody okalającej poszczególne poziomy ropne i konieczność obrony pól naftowych przed

zalewem wody, co wymaga możliwie dokładnego wyznaczenia granicy pomiędzy ropą i wodą („okonturywanie” poziomu ropnego). Zupełnie słusznie później ustalił on surową odpowiedzialność osobistą geologów i inżynierów za niedopatrzenie w obronie poziomu ropnego od zalewu wodą.

Zwiększenie produkcji ropy i zabezpieczenie kraju w produkty o wyjątkowo wysokiej wadze gospodarczej zależy na tym odcinku przede wszystkim od naturalnych warunków geologicznych terenów, a wydajność ich od całokształtu organizacji wydoby-

cia. Inżynier i wiertacz muszą do tego mieć w swoim rozporządzeniu odpowiednią aparaturę, a nie zbierać ją w momencie, kiedy ona jest już nagląco potrzebna.

Łupki bitumiczne Karpackie nie są surowcem energetycznym do przeróbki, jak w Estonii, Francji, Szkocji⁵⁾. Mogą one mieć lokalne znaczenie, o ile są rogowcowe, jako materiał drogowy.

⁵⁾ O chemicznych właściwościach karpackich są dane w Biulet. i Sprawozdaniach Państw. Służby Geol.

JAN HOFMAN (Warszawa)

POLSKA JAKO EKSPORTER CEMENTU

WARUNKI geologiczne predestynują Polskę do posiadania silnego i dobrze rozwiniętego przemysłu cementowego. W znaczeniu gospodarczym za surowiec przy produkcji cementu uważać należy margiel i węgiel. Do wyprodukowania 1 tony cementu potrzeba bowiem od 1,5 do 2,2 t marglu i około 0,5 t węgla. Formacje wapienne w Polsce występują zwartym i szerokim pasem na powierzchni gleby w całej południowej i południowo-zachodniej części kraju i zajmują obszar wielu tysięcy kilometrów kwadratowych. Ich skład chemiczny bywa rozmaity — w niektórych okolicach, jak np. koło Zawiercia, Opola, Bolesławca, jest on szczególnie dogodny dla przemysłu cementowego, ponieważ margle stanowią prawie naturalny cement. Ponadto w innych okolicach kraju, jak Poznańskie, Pomorze, Zachodnie Pomorze, znajdują się „wyspy” marglowe, występujące na powierzchni lub w głębi ziemi. Na jakość i dogodność eksploatacyjną naszych pokładów marglu wskazuje fakt, że na ziemiach polskich powstały pierwsze cementownie zarówno w ówczesnym Królestwie Pruskim (w Szczecinie, r. 1852), jak i w ówczesnym Cesarstwie Rosyjskim (w Grodźcu, w r. 1857). Jeżeli chodzi o drugi surowiec — węgiel (bo w Polsce nie ma cementowni używających innego paliwa), to stanowi on główne nasze bogactwo narodowe, pokłady jego skoncentrowane są w Zagłębiach: Górnio-Śląskim, Dąbrowskim, Krakowskim i Wałbrzyskim. **Polska ze względów geologicznych posiada przeto wszelkie dane po temu, aby stać się bazą zaopatrzeniową dla zagranicy w dziedzinie cementu.**

Jeżeli chodzi o

możliwości produkcyjne

polskiego cementownictwa, to obraz ich oraz zaszły w wyniku wojny zmiany przedstawia zestawienie Nr 1.

Możliwości produkcyjne cementownictwa polskiego.

	ton rocznie
Przedwojenna zdolność produkcyjna fabryk w granicach Państwa z roku 1939	1.980.000
Przedwojenna zdolność produkcyjna fabryk w granicach Państwa z roku 1945	3.830.000
Przedwojenna zdolność produkcyjna fabryk czynnych w roku 1946	2.580.000
Rzeczywista produkcja cementu w roku 1945	302.000
Rzeczywista produkcja cementu w 9-ciu mies. roku 1946	987.000

Zestawienie to wskazuje na trzy okoliczności:

1. teoretyczna zdolność produkcyjna polskiego przemysłu cementowego wzrosła w wyniku zmian terytorialnych dwukrotnie;
2. straty i szkody wojenne tego przemysłu są poważne;
3. osiągnięcia w dziedzinie usunięcia tych szkód są duże.

Spożycie cementu na 1 mieszkańca rocznie przed wojną w Polsce niewielkie (r. 1937 — 27 kg, r. 1938 — 53 kg) obecnie niewątpliwie wzrośnie. Będzie to wynikiem przesunięcia naszych granic na zachód, konieczności zastąpienia cementem drewna, którego w Polsce brak, oraz planowanej zmiany charakteru wytwórczości naszego kraju z rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolniczą. Niemniej jednak **wzrastająca produkcja cementu wyprzedzi niewątpliwie konsumpcję wewnętrzną i pozwoli na stały eksport, wyrażający się prawdopodobnie w okresie odbudowy wielkością rzędu pół miliona ton rocznie.** Wydaje się, że taki rozmiar eksportu da się utrzymać bez szkody wewnętrznej konsumpcji. Będzie to stanowiło poważny wzrost eksportu cementu w stosunku do okresu przedwojennego. Wzrost ten daje się zaobserwować już obecnie, jak to wykazuje zestawienie Nr 2.

Rozmiary eksportu cementu w porównaniu do produkcji.

r o k	produkcja t	eksport t
1929	1.008.000	78.000
1934	721.000	5.000
1936	1.052.000	8.000
1937	1.289.000	15.000
1938	1.719.000	61.000
1945	302.000	100.000
1946 (9 miesięcy)	987.000	361.000

Wzmożony eksport cementu jest wynikiem nie tylko wzrostu zapotrzebowania światowego na cement, ale także doskonałej marki, jaką sobie nasz cement wyrobił za granicą przed wojną i jaką umacnia teraz. Przemysł cementowy otrzymuje z jednej strony liczne oferty kupna od szeregu firm zagranicznych — z drugiej zaś strony zapewnienie całkowitego zadowolenia odbiorców z jakości towaru i stanu transportów. **Na rynkach światowych panuje w tych latach wyjątkowa koniunktura na cement.** Wzrost popytu jest spowodowany w jednych krajach koniecznością usuwania zniszczeń wojennych

(ZSRR), w innych wzmożonym ruchem budowlanym w wyniku wzbogacenia wojennego (Szwecja). Z drugiej strony **zmniejszyła się światowa podaż cementu**. Szereg krajów przed wojną eksportujących odczuwa silny brak węgla koniecznego do produkcji cementu. Polska jest w tym szczęśliwym położeniu, że dysponuje już teraz dużymi ilościami tego surowca. Ten pomyślny okres należy wyzyskać, aby polski cement posiadał na świecie swoją wagę również w okresie, kiedy spotka się z konkurencją wywozu z innych państw. **Najsilniejszą propagandą jest dobra jakość naszego cementu i ciągłość dostaw**, ponadto jednak cement nasz jest wystawiany na targach i wystawach międzynarodowych, jak np. w Paryżu, Lyonie, Pradze Czeskiej, Sztokholmie.

Ze względu na sezonowe zmniejszenie się popytu krajowego na cement w zimie, spowodowane kurczeniem się ruchu budowlanego w tej porze roku, **najdogodniejszymi ze względów produkcyjnych importerami polskiego cementu są te kraje, które potrzebują go w okresie od jesieni do wiosny**. Eksport w tej porze roku pozwoli na utrzymanie rozmiaru produkcji na niezmiennym poziomie w ciągu roku, co ma poważne znaczenie dla rentowności fabryk.

Wywozimy cement dwiema drogami: lądem (tylko do ZSRR) i morzem (do ZSRR, Szwecji, Malty, Afryki Północnej, Ameryki Południowej).

Eksport lądem

odbywa się szerokim torem przez Przemyśl, jedyną stację, której urządzenia kolejowe i celne pozwalają na masowy wywóz. Cement wysyła cementownia „Szczakowa“, posiadająca bocznice szerokotorową, oraz pomocniczo „Groszowice“ z przeładunkiem w Opolu, a także „Górka“ i „Grodziec“ z przeładunkiem w Trzebini. Cement transportuje się w pociągach wahałowych tzw. „wieruszkiach“, które są podstawiane przez DOKP Kraków, jednak ilość ich zależy od kolejowych władz Radzieckich. Wysyłki miesięczne nie zawsze dorównują planowanym ze względu na za małe na ogół i nieregularne podstawianie wagonów. Zaznaczyć należy, że całkowita produkcja cementowni „Szczakowa“ przeznaczona jest na eksport, poza niewielkimi ilościami sprzedaży detalicznej wśród okolicznej ludności. Dostawy pomocnicze z fabryk „Groszowice“, „Górka“ i „Grodziec“ ograniczone są zdolnością techniczną stacji przeładunkowych.

Eksport morski

idzie przez Gdynię i Gdańsk. Wywóz przez Szczecin, który pozwoliłby na wyzyskanie taniego dowozu wodnego Odrą, nie wchodzi dotychczas w rachubę, ze względu na niedostateczne jeszcze urzą-

dzenia portowe, jak i organizująca się dopiero komunikację rzeczna. Cement wychodzi z fabryk „Wysoka“ i „Grodziec“. Przemysł cementowy dysponuje składami w portach, pozwalającymi na jednorazowe zmagazynowanie ponad 30.000 t. Urządzanie takich składów podwyższa koszty sprzedaży, okazało się jednak nieodzowne ze względu na trudności transportowe. Dowóz do portów nie jest jeszcze tak sprawny, aby można było ściśle zharmonizować w czasie wysyłkę koleją z nadejściem statków, tym bardziej że i statki nadchodzą nieregularnie. Armatorowie niechętnie posyłają statki do zniszczonych portów polskich, preferując bliższe i należycie wyposażone technicznie porty zachodnie. Trudności przeładunkowe, wynikające z niedostatecznych urządzeń portowych, są już obecnie dużo mniejsze, niż to miało miejsce w roku zeszłym czy też na początku obecnego. Eksportujemy przeważnie statkami wielkimi o tonażu 7—8.000 t, do Szwecji zaś kuterami kilkusettonowymi.

Wszystkie transakcje zagraniczne zawierane są franco stacja graniczna lub port. Ta zrozumiała okoliczność wskazuje na niedogodność położenia geograficznego fabryk cementu. Rozlokowały się one w pobliżu swych głównych surowców, czyli w środkowej części południowej granicy Polski. **Odległość fabryk od portów wynosi ponad 500 km, od Przemyśla — 300 km**. Odległość ta podraża koszt cementu w punktach wyjściowych i przed wojną była czynnikiem, osłabiającym konkurencyjność polskiego cementu na rynkach zagranicznych. Posiadamy wprawdzie cementownie dogodniej położone dla celów eksportowych („Wejherowo“ na Pomorzu i „Rejowiec“ w Lubelskim), jednak produkcja tych fabryk nie stoi w żadnym stosunku do potrzeb eksportowych. Sytuacja poprawi się po odbudowaniu cementowni grupy szczecińskiej. W rejonie tego miasta jest kilka fabryk o wyraźnym nastawieniu eksportowym, niektóre z nich nie posiadają bocznic kolejowych, a cały transport surowców i cementu odbywał się wodą przez specjalne odgałęzienia kanałów, są one jednak dziś zdemontowane, a urządzenia ich wywiezione. Kwestia zaopatrzenia tych fabryk w surowce jest odmienna niż pozostałych cementowni. Ponieważ miejscowe kamieniołomy nie wystarczały na ich potrzeby produkcyjne, przeto w granicach Rzeszy Niemieckiej były one zaopatrywane w margiel z wyspy Rugii i kamieniołomu „Rudersdorf“ pod Berlinem, a przejściowo nawet ze Szwecji i Danii. W Państwie Polskim będą one otrzypywały po odbudowie oba podstawowe surowce drogą wodną przez Odrę.

W numerze 20 „Życia Gospodarczego“ zamieściliśmy artykuł dr J. Schimmla pt. „Czy neofizjokratyzm“, którego wstęp zawiera pewną polemikę z innym artykułem naszego pisma, a mianowicie z artykułem dr Stefana Surzyckiego pt. „Normalizacja obrotu między przemysłem a wsią“.

Do artykułu dr Schimmla dodaliśmy nasz przypisek, zaznaczający, że stanowisko dra Surzyckiego wkrótce było podjęte przez Radę Naczelną PSL.

Treścią dopisku tego poczuł się dotknięty dr Surzycki, który w liście, skierowanym do Redakcji, stwierdza, że czytelnik pisma naszego może wyciąg-

nać niewłaściwe wnioski, co do motywów, jakimi Autor kierował się, pisząc swój artykuł. Dr Surzycki stwierdza, iż rozumowania Jego obracały się jedynie w granicach rozważań ściśle gospodarczych i nie miały nic wspólnego z ideologią stronnictwa, z którym, stojąc na gruncie zupełnie innego poglądu, nigdy się nie zgadzał.

Z całą przyjemnością spieszymy dać dr Surzyckiemu pełną satysfakcję, tym bardziej że nasz przypisek nie miał na celu chęci przerzucenia poruszanych rozważań gospodarczych na tory polityczne.

REDAKCJA.

REFORMA STRUKTURY

PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO

(Na marginesie pierwszej konferencji „Życia Gospodarczego“.)

KODEKS handlowy reguluje w szczegółach rozmaite postacie zarobkowej działalności gospodarczej jednostek: kupca pojedynczego, spółki jawnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki akcyjnej itd.

Ustawa o spółdzielniach spełnia podobną rolę w stosunku do spółdzielni.

Kodeksu przedsiębiorczości państwowej w Polsce dotychczas nie ma, chociaż kluczowe i najważniejsze gałęzie gospodarstwa narodowego są dziś własnością lub w zarządzie Państwa. Rozporządzenie z r. 1927 o wydzielaniu z administracji państwowej przedsiębiorstw przemysłowych, zawierające szereg norm organizacyjnych przedsiębiorstw państwowych, faktycznie nie obowiązuje.

Nikt nie potrafi ściśle ująć prawnie roli tzw. „centralnych zarządów przemysłu“, „zjednoczeń“, „central“, „zakładów pracy“, ani umieścić je bezbłędnie w systemie obowiązującego ustawodawstwa: sądowego, podatkowego, buchalteryjnego, ubezpieczeniowego itp.

W praktyce powstają na tym tle liczne kwestie z sądami, urzędami skarbowymi, bankami nawet państwowymi, kontrahentami zagranicznymi, nie wyłączając zagadnień kompetencyjnych w łonie samej organizacji przemysłu państwowego. Niepewności zaś prawnej unikać trzeba szczególnie w gospodarce planowej. Nakazem bowiem gospodarki planowej jest: „Jak najmniej niewiadomych“. Im mniej niewiadomych, tym większe prawdopodobieństwo trafnego zaplanowania i udania się planu.

Komplikacje mają swe źródło i w tym, że poszczególne Ministerstwa, administrujące przemysłem, nie uzgadniają swej polityki organizacyjnej przemysłu.

Osoby prywatne, zakładające nowe przedsiębiorstwa, ulegają pokusie pięknie brzmiącej nazwy „central“ i do reszty zaciemniają jasność obrazu.

To jest jedna strona zagadnienia. Nazwijmy ją — stroną formalno-prawną.

Z drugiej strony — z braku norm — wewnętrzna organizacja państwowego sektora przemysłowego oscyluje pomiędzy centralizmem a dekoncentracją, przy czym o wyborze jednej albo drugiej drogi decydowały często nie rozważania rzeczowe, lecz istniejące wówczas warunki lub indywidualność organizatora. To — strona merytoryczna problemu, mająca wpływ na ilość i jakość kadr oraz ich wydajność.

Nad tymi sprawami radziło w dniu 6 listopada rb. na zaproszenie Redakcji „Życia Gospodarczego“, o czym była wzmianka w poprzednim numerze, grono wybitnych reprezentantów praktyki i teorii ekonomicznej z — i poza Katowic przy udziale przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu.

Punktem wyjścia dla zorganizowania konferencji i dyskusji była uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 22 października 1946 r. w spra-

wie struktury przemysłu, **podległego Ministerstwu Przemysłu**, wydrukowana na innym miejscu w tym numerze.

Uchwała określa rodzaj i charakter prawny jednostek organizacyjnych przemysłu, podległego Ministerstwu Przemysłu, oraz upoważnia Ministra Przemysłu do nadania im statutów.

Dyskusja w dniu 6 bm. nie ograniczyła się do analizy form, określonych w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, bo poruszono w niej nieomalże całokształt zagadnień, wylaniających się na tle pracy państwowego sektora przemysłowego w ramach tworzącej się gospodarki planowej.

Przy tym dyskusja:

1-o wykazała celowość odbywania tego rodzaju narad wspólnych przedstawicieli przemysłu, nauki, władz i prasy gospodarczej,

2-go ujawniła wielki szczery entuzjazm dla spraw przemysłu państwowego po stronie zebranych, starych i nowych kapitałów tego przemysłu,

3-o doprowadziła w wielu punktach do zbieżnych poglądów.

Mam zebrać głosy dyskusji w formie jak gdyby tez. Dyskusja jednak poruszyła tyle problemów, że ograniczyć się muszę do właściwego zagadnienia — nowej struktury przemysłu, podległego Ministerstwu Przemysłu.

Zdaniem moim, można ująć wynik dyskusji w sposób następujący:

I. Obecny stan rzeczy, w którym przemysł państwowy jest podzielony pomiędzy różne Ministerstwa resortowe (np. Przemysłu, Handlu i Apropowizacji, Odbudowy itd.), jest niewłaściwy. **Powinno powstać jedno Ministerstwo Wytwórczości Narodowej**, podzielone na podsekretariaty fachowe, albo kilka Ministerstw przemysłowych.

II. W związku z wydzieleniem centralnych zarządów przemysłu z Ministerstwa Przemysłu, na ich miejsce **nie** powinny powstać w Ministerstwie Przemysłu **nowe departamenty fachowe**, które by dublowały pracę centralnych zarządów. **Centralne Zarządy powinny mieć wobec Ministerstwa jak największą samodzielność działania w ramach planu gospodarczego i wytycznych ogólnych M. P.** — na wzór monopolii państwowych.

III. Część obecnych przeciwstawiła koncepcji centralnych zarządów jako państwowych przedsiębiorstw kierujących — koncepcję generalnych dyrekcji jako właścicieli majątku z wykluczeniem osobowości prawnej podległych jednostek. Rodzaj przedsiębiorstwa względnie przemysłu powinien grać rolę przy wyborze odpowiedniej formy. Przeważał jednak raczej pogląd o potrzebie dekoncentracji w zarządzaniu przemysłem w celu wykorzystania doświadczenia i zapamiętania kierownika zakładów. Zdaniem jednego z obecnych, chodzi również o wychowanie tą drogą dobrych administratorów.

IV. Statuty Central Zbytu powinny im zapewniać odpowiednią autonomię w stosunku do CZP — ze względu na ważność funkcji zbytu.

V. Komerccjalizacja powinna być wstępem do rentowności. Dzisiaj dążenie do rentowności napotyka na dużo przeszkód, jak brak pewnej jednostki obrachunkowej, płynność cen, ustalanych często wstecz itd.

VI. Zebrani opowiedzieli się za jednostkowym kierownictwem przedsiębiorstw i kolegialnym organem opiniodawczym (w sprawach techniczno-gospodarczych), złożonym z fachowców.

VII. Nazwy „Centralny Zarząd“, „Zjednoczenie“ i „Centrala“ powinny być prawnie chronione i zastrzeżone dla przedsiębiorstw państwowych. Nazwa „Zjednoczenie“ powinna się utrzymać tylko w stosunku do przedsiębiorstw kierujących z ramienia Centralnego Zarządu Przemysłu podporządkowanymi przedsiębiorstwami, wyposażonymi w osobowość

prawną. Przedsiębiorstwa produkcyjne, usługowe itd. nie powinny używać nazwy „Zjednoczenie“, chociaż składają się z kilku zakładów.

VIII. Świadczenia przedsiębiorstw kierujących (centralnych zarządów i zjednoczeń) w stosunku do podległych przedsiębiorstw i otrzymywane od nich kwoty na pokrycie wydatków przedsiębiorstwa kierującego nie mogą podlegać opodatkowaniu.

IX. Niektóre Centralne Zarządy, np. Energetyczny, muszą współpracować ściśle także z przedsiębiorstwami samorządowymi.

X. Wreszcie wyrażono życzenie bliższego zaznajomienia się z formami prowadzenia przedsiębiorczości państwowej w ZSRR, Francji, W. Brytanii, a przede wszystkim — w Czechosłowacji.

Reasumując należy wyrazić wielkie zadowolenie z powodu stosunkowo dużego wkładu, jaki wniosła dyskusja do sprawy nowej struktury państwowego przemysłu w Polsce.

INŻ. ROMAN BRZESKI (Katowice)

NOWA ORGANIZACJA PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO

(Na marginesie konferencji w „Życiu Gospodarczym“)

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przemysły, podległe Ministerstwu Przemysłu, mają otrzymać jednolitą strukturę organizacyjną na podstawie statutów, zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu.

Struktura organizacyjna przemysłu ma się opierać na nast. założeniach:

1) Ministerstwo Przemysłu sprawuje gestię nad podległymi mu przemysłem za pośrednictwem Centralnych Zarządów, posiadających osobowość prawną oraz prawa majątkowe w zakresie majątku, przeznaczonego na ich własne cele administracyjne. Przez wydatki administracyjne należy rozumieć, oczywiście, nie tylko wydatki na aparat administracyjny, ale także wydatki na wspólne cele Zjednoczeń. Jako jednostki administracyjne nie mogą one wykazywać ani zysków, ani strat i utrzymują się z wpłat, podległych im przedsiębiorstw. Jako organa administracyjne przedkładają tylko własne zamknięcia rachunkowe oraz bilanse zbiorcze podległych im przedsiębiorstw.

Zadaniem ich jest kierowanie całokształtem działalności podległych im przedsiębiorstw w ramach planów finansowych i gospodarczych, zatwierdzonych przez Ministra Przemysłu.

2) Zjednoczenia przemysłu mogą być dwojakiego rodzaju:

a) Zjednoczenia produkcyjne, które posiadają osobowość prawną i prawa majątkowe w zakresie majątku, przeznaczonego dla wypełniania ich zadań produkcyjnych.

b) Zjednoczenia pełniące rolę administracyjną w stosunku do podległych im zakładów, podobnym jak Centralnych Zarządów do Zjednoczeń.

Ad a) Zjednoczenia jako jednostki gospodarujące będą musiały sporządzać bilans wspólny dla wszystkich zakładów i majątek im przydzielony będzie majątkiem wszystkich podległych zakładów. W związku

z opracowaniem statutów będzie musiało być poddane gruntownej rewizji pojęcie Zjednoczenia. Jeżeli Zjednoczenie ma być podmiotem gospodarującym, to jednostki, wchodzące w jego skład, muszą być powiązane wspólnym interesem, tj. albo jednością produktu, względnie jego przeznaczeniem, albo stosunkiem producenta do bezpośredniego przetwórcy. Jedność produktu stwarza wspólny interes w sposobach produkcji, w zaopatrzeniu i zbycie. To samo powiązanie istnieje w jeszcze silniejszym stopniu w stosunku producenta do przetwórcy, oczywiście o ile chodzi o podstawowe artykuły produkcji. Gdzie nie ma takiego powiązania, nie ma podstawy do wspólnego gospodarowania. Powiązanie terytorialne nie może samo przez się uzasadnić tworzenia odrębnego Zjednoczenia, chyba w wypadkach, gdy kwestia transportu odgrywa rolę dominującą (np. kamieniołomy).

Mało u nas posunięta specjalizacja wymagać będzie często łączenia w jednym Zjednoczeniu produkcji niejednorodnej, toteż przy tworzeniu Zjednoczenia należałoby już wziąć pod uwagę likwidację pewnych działów produkcji danego zakładu, tj. jego specjalizację i koncentrację produkcji w innych zakładach.

Zakłady większe, specjalne mogłyby być wyłączone z organizacji Zjednoczeń, jako samodzielne jednostki gospodarujące, posiadające odrębną osobowość prawną i podlegające wprost Centralnym Zarządom, sprawującym nad nimi bezpośrednią gestię kierowniczą - nadzorczą. W tym wypadku ich bilanse wchodziłyby do bilansu zbiorczego Centralnego Zarządu.

Ad b) Zjednoczenia administracyjne miałyby osobowość prawną i prawa majątkowe, ale tylko w zakresie ich majątku, przeznaczonego na ich własne cele administracyjne. W skład tych Zjednoczeń wchodziłyby prawdopodobnie zakłady o zbyt różnorodnej produkcji, a więc nie nadające się do jednolitej gospodarki, a równocześnie zbyt małe, aby być zakładami

samodzielnymi. Ich bilanse musiałyby być wykazywane osobno, skoro bilans zbiorczy nie dawałby żadnego obrazu działalności Zjednoczenia.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów przyznaje Centralom Zbytu i Centrali Zaopatrzenia odrębną osobowość prawną, co jest w pełni uzasadnione koniecznością zawierania przez nie umów. Mają one być podporządkowane Centralnym Zarządom Przemysłu. Nie ulega wątpliwości, że będzie tu istnieć bardzo intensywna współpraca. **Centrala Zbytu winna nie tylko szukać odbiorców, ale reprezentując odbiorców stawiać wymagania co do jakości produktu i jego ceny**, wpływając tym samym pośrednio na jakość produktu i na kształtowanie się kosztów własnych. Z drugiej strony producent nie może być ślepym wykonawcą zleceń Centrali Zbytu, lecz musi uzgadniać z nią plan produkcji na dłuższy okres czasu zarówno co do jakości, jak i ilości produktu.

Jakkolwiek kształtowanie cen i kierunki zbytu będą zależne od ogólnej polityki gospodarczej, a więc decydowane centralnie, to jednak **niezbędnym jest współdziałanie Centralnych Zarządów i Central Zbytu za pośrednictwem komitetów wykonawczych**, uzgadniających ew. wnioski. Łącznik taki jest tym bardziej niezbędny, iż znaczna część zapotrzebowania przemysłu pokrywa się na drodze zamiennej eksportu i importu.

Co się tyczy Central Zaopatrzenia, to winny one być ściśle związane z Centralnymi Zarządami Przemysłu, jako ich organy pomocnicze. Trudności, jakie się wyłaniają w związku z zaopatrzeniem, wymagają jednak znacznej jego decentralizacji. **Centrali Zaopatrzenia należałoby zastrzec wyłączność pokrywania zaopatrywania z zagranicy, pozostawiając zakładom zaopatrzenie na rynku wewnętrznym**. Zamówienia lub odbiór urządzeń inwestycyjnych, wzgl. artykułów niestandardizowanych z zagranicy, powinny się odbywać ze współudziałem przedstawiciela zakładów, w przeciwnym razie nie uniknie się zakupów dla danego zakładu nieodpowiednich.

Jakie znaczenie ma uchwała Rady Ministrów? Jest ona przede wszystkim zafiksowaniem stanu dotychczasowego i pewnym jego uporządkowaniem, połączonym z przegrupowaniem pojedynczych zakładów.

Korzystnym jest niewątpliwie wydzielenie bezpośrednio przemysłu z budżetu państwa, na czym zyska jego przejrzystość (a zyskałaby jeszcze więcej, gdyby za przykładem Min. Przemysłu poszły inne Ministerstwa) i co pozwoli na ocenę wyników działalności przemysłowej.

W zamianie Centralnych Zarządów z departamentów na gestorów przedsiębiorstw tkwi intencja decentralizacji, zbliżenie ośrodka dyspozycji do bezpośredniego producenta, co powinno przyczynić się do usprawnienia produkcji. Przypuszczać też należy, iż w tym znaczeniu należy rozumieć słowo „komercjalizacja”. Niemożność pomieszczenia w stolicy spowodowała przerwienie departamentów fachowych na prowincję, co spowodowało przewlekłą korespondencję z Ministerstwem i ogromną rozbudowę sprawozdawczości. Skoro bezpośrednią gestię przeniesiono na Centralne Zarządy Przemysłu, to niewątpliwie zmniejszy się niebezpieczeństwo tej lawiny papierowej, która zagraża samej produkcji. Za tym pójdzie

prawdopodobnie analogiczna tendencja w Centralnych Zarządach i Zjednoczeniach, które również **nadmiernie rozbudowały swój aparat administracyjny; hasłem tych organów powinno być nie kierować, ale nadawać kierunek**. Komercjalizacja jednak nie nastąpi, bo przy gospodarce związanej być jej nie może. **Prawdziwa komercjalizacja niezależnie od formy organizacyjnej przemysłu istnieje wówczas, gdy produkcja regulowana jest od strony zbytu, tj. gdy zbyt i produkcja są funkcją wzajemną**; obecnie jest to niemożliwe, wobec tego iż zarówno produkcja, jak zbyt i ceny regulowane są na podstawie planu gospodarczego.

Skoro Centralne Zarządy przestają być departamentami Ministerstwa, to powstaje zasadnicze pytanie, w jaki sposób Minister Przemysłu będzie wykonywał swe funkcje nadzorcze nad Centralnymi Zarządami, w szczególności w odniesieniu do wykonania planu gospodarczego. Gdyby wszystkie te funkcje, które dotąd spełniały Centralne Zarządy, jako departamenty, miały być scentralizowane w Ministerstwie, to przybyłaby jeszcze jedna instancja między bezpośrednim producentem, a ośrodkiem dyspozycji. Zamiast usprawnienia nastąpiłoby utrudnienie produkcji. **Powierzenie gestii Centralnym Zarządom należy rozumieć w ten sposób, iż wszystkie szczegóły wykonania planu gospodarczego do nich będą należały i że także decyzje w sprawach zasadniczych bez zasięgnięcia ich opinii nie będą powzięte**.

W związku z tym wyłania się pytanie, czy na czele Centralnego Zarządu ma stać wieloosobowa dyrekcja, tak jak przeważnie w organizacjach prywatnych, czy też odpowiedzialność ma spoczywać na jednej osobie. Istnieje pod tym względem zasadnicza różnica między organizacją prywatną a obecną. Dyrekcja prywatna kapitalistyczna nie była tylko organem wykonawczym, ale prowadziła politykę gospodarczą przedsiębiorstwa, a w razie różnicy zdań w łonie dyrekcji mogła się odwołać do rady nadzorczej, wzgl. jej prezesa. W organizacji obecnej Centralny Zarząd jest tylko wykonawcą planu gospodarczego, a w razie różnicy zdań w łonie dyrekcji trzeba by sprawę przedkładać Ministrowi, co z natury rzeczy byłoby sprzecznym z zadaniem Centralnego Zarządu jako wykonawcy planu; tylko pewne z góry określone najogólniejsze sprawy można by poddać uchwale kolegialnej.

Zasadą, przewijającą się przez wszystkie komórki organizacyjne produkcji, powinna być pełna bezpośrednia odpowiedzialność i zezwolenie na wzięcie odpowiedzialności.

Jeżeli jednak gestię poważnego zespołu przedsiębiorstw oddaje się w ręce jednej osoby, to należałoby na nią nałożyć obowiązek, aby w sprawach podstawowych zagadnień (pozostawionych zresztą do jej uznania) zasięgała opinii ciała doradczego. W skład tego organu powinnyby wchodzić obok kierowników poszczególnych działów (naczelników dyrektorów) jeden lub 2-3 przedstawicieli Zjednoczeń oraz mianowane przez Ministra osoby spoza danego przemysłu, ale związane pracą swą z przemysłem w ogóle. **Organ ten powinien być niezależny od osoby gestora i posiadać własny (choćby skromny) budżet**.

Uchwały rady nie mogłyby mieć charakteru wiążącego, ale Minister mógłby w pewnych sprawach żądać przedstawienia opinii rady.

ROLA HANDLU PAŃSTWOWEGO

JEST rzeczą jasną, że w ustroju, który wytworzyć oparł na trzech zasadniczych czynnikach, a mianowicie na przedsiębiorczości państwowej, spółdzielczej i indywidualnej inicjatywy prywatnej, również w dziedzinie dystrybucji, tj. handlu, te wymienione elementy muszą być w pełni uwzględnione. O ile jednak w dziedzinie wytwórczości możliwości wymienionych sektorów są ściśle i prawnie określone, a więc są pewne działy produkcji i pewne kategorie przedsiębiorstw przemysłowych, które stanowią wyłączną domenę przedsiębiorczości państwowej — o tyle w dziedzinie handlu obserwujemy bardzo duży liberalizm, przy istnieniu którego granice i zakres działalności handlowej całkowicie się zacierają. Można tam z dużym uzasadnieniem mówić o tym, że wymianę towarową rzucono na fale konkurencji między trzema sektorami. W tej konkurencji obrotowość, elastyczność w szybkim dostosowaniu się do potrzeb rynku, a co najważniejsze, umiejętność dokonywania obrotów stosunkowo małymi kosztami mogą jedynie decydować o wyższości jednego sektora nad drugim z punktu widzenia interesów szerokich mas konsumentów. Nie ulega wątpliwości, że takie i tylko takie podejście w swym końcowym efekcie musi doprowadzić do eliminacji z terenu handlowego niesolidnych, na szybkie, duże i doraźne zyski nastawionych przedsiębiorstw handlowych i tylko takie ujęcie pozwoli na uporządkowanie stosunków na rynku polskim bez uciekania się do niepożądanych a czasem wręcz szkodliwych środków przymusowych.

Musimy sobie zdać z tego dokładnie sprawę, że w danej chwili zarobki świata pracy, mimo dużych wysiłków ze strony Państwa w kierunku ich podwyższenia, jeszcze nie są — bo w danej konstelacji jest to rzeczą niemożliwą — na pożądanym poziomie. **Niemożność podniesienia płac nominalnych do poziomu, gwarantującego pożądaną standard życiowy przy obecnym układzie cen, prowadzić musi siłą rzeczy do wzmożonej tendencji w kierunku podniesienia płac realnych**, a więc innymi słowy, do poprawiania relacji zarobków w stosunku do cen płaconych za artykuły pierwszej potrzeby. W tej dziedzinie jest bardzo wiele do zrobienia na odcinku handlu, albowiem jest rzeczą ogólnie znaną, że **marże zarobkowe handlu są obecnie w Polsce nadmiernie wysokie, co oczywiście wpływa bardzo silnie na obniżenie płac realnych**. Tu oczywiście spotykamy się już z pojęciem zysku godziwego. Otóż zysk godziwy w handlu jest pojęciem bardzo względnym. Nie dla wszystkich artykułów może być jednolity, są takie, których sprzedaż pociąga za sobą nie dające się uniknąć manco, są inne, które ze względu na bogaty asortyment wymagają uwiecznienia poważniejszych kapitałów, a poza tym ulegają prawom mody i mimo zachowania pełni swej użyteczności dewaluują się na rynku, a więc w konsekwencji nie sprzedane w odpowiednim czasie kryją w sobie ryzyko strat kupca. Dlatego też przy ustalaniu godziwych marż zysku nie można stosować szablonu do wszystkich

artykułów i należy je bardzo ostrożnie i umiejętnie indywidualizować. W tej dziedzinie dużo się robi, ale nie bacząc na takie czy inne, mniej lub więcej udane poczynania, należy powiedzieć, że tylko w drodze konkurencji da się naprawdę ustalić konkretnie godziwy zysk.

U podstaw handlu państwowego w Polsce nie leży czerpanie zysków, w takim bowiem wypadku musiałyby być w budżecie przewidziane dochody z tego źródła, które by otrzymywał Skarb Państwa. A jeśli tak jest, to celem handlu państwowego jest współdziałanie w dziedzinie dystrybucji towarów i to w tym celu, by poprzez uporządkowanie rynku, poprzez odpowiednią ingerencję przyczyniać się do sprowadzenia marż zarobkowych w handlu do uzasadnionych gospodarczo granic, a tym samym wpływać pośrednio na podwyższenie płac realnych bez obciążenia budżetu państwowego. **Handel państwowy, który nie ma u nas zadania poprzez zakładanie sklepów czy sklepików docierać bezpośrednio do konsumenta, wziął na siebie przede wszystkim zadanie rozprowadzania towarów produkcji państwowej w detalicznym handlu prywatnym z wyłączeniem ogniów pośrednich w formie hurtu czy półhurtu prywatnego, a tym samym potaniania kosztów pośrednictwa**. Ten bezpośredni kontakt handlu państwowego z kupcem detalistą daje mu możliwość ustalania godziwych marż zarobkowych i właściwej kontroli nad ich przestrzeganiem.

W ten sposób państwowy aparat handlowy spełnia nie tylko czysto handlową rolę dystrybutora, ale bierze na siebie wypływające z jego pozycji ważne zadanie kontroli handlu na pewnym odcinku jego pracy, który z punktu widzenia państwowej polityki gospodarczo-społecznej ma znaczenie pierwszorzędne. Cóż bowiem może przyjąć konsumentowi z tego, że przemysł państwowy będzie wytwarzał tanio i tanio kalkulował ceny wytwarzanych przez siebie towarów, jeżeli nadmierne apetyty kupca detalisty potrafią te wysiłki całkowicie przekreślić? Handel więc państwowy w obliczu ciążących na nim obowiązków, uzyskał w stosunku do niesolidnych kupców całą gamę sankcji, które dają gwarancję, że nakreślona przezeń linia działania nie będzie podważona czy spaczona.

Handel państwowy ma więc w naszym ustroju wybitnie społeczny charakter, podobnie zresztą jak handel spółdzielczy, reprezentujący uspołecznioną kolektywną inicjatywę prywatną. Niemniej jednak stwierdzić należy z całym obiektywizmem, że zakres działania handlu spółdzielczego jest znacznie węższy, albowiem ma on wyłączne zadanie wniesienia do dystrybucji specjalnie w bezpośrednim kontakcie z konsumentem tego pierwiastka społecznego, który ogranicza jego możliwości zarobkowe do godziwych, na ogół uznanych granic.

Handel państwowy niezależnie od swych funkcji czysto handlowych, wyżej scharakteryzowanych, odgrywa jeszcze drugą niesłychanie ważną rolę czynnika, wypełniającego nie tylko poruczone mu zadania

interwencyjne Rządu, ale interweniującego na własną rękę wtedy i tam, gdzie utrzymanie tak pożądanego równowagi cen zdaje się być zagrożone. Ta jego działalność interwencyjna dała już i, niewątpliwie, dawać będzie w przyszłości pożądane rezultaty. Jeżeli mamy w Polsce np. jednolitą cenę w całym kraju tak ważnego artykułu spożywczego jak cukier, to jest niewątpliwie niezaprzeczalną zasługą interwencjonizmu państwowego aparatu handlowego poprzez P. C. H.

Przy tej sposobności warto zwrócić uwagę na jedną ważną okoliczność. W okresach, kiedy zapasy jakiegoś towaru się kurczą, istnieją wśród kupiectwa zrozumiałe zresztą z punktu widzenia wąsko pojętych interesów handlu epoki minionej tendencje wstrzymania się od sprzedaży, albowiem zwichnięcie równowagi pomiędzy podażą a popytem daje podstawę do kalkulowania wyższej ceny. W takim wypadku występuje tak dobrze nam znany argument, że kupiec nie spieszy się ze sprzedażą danego artykułu po ustalonej cenie z obawy, że za tę cenę nie będzie mógł towaru odkupić. Dla handlu państwowego taka argumentacja nie istnieje. Przeciwnie, widząc nadwątloną równowagę między podażą a popytem, stara się ją przywrócić rzucając na rynek wszystkie rezerwy, albowiem utrzymanie danej ceny jest jedynym celem, do którego dąży w imieniu interesów tych warstw społecznych, na których się demokracja ludowa opiera.

Z powyższych wywodów, opartych siłą rzeczy na fragmentarycznych przykładach, wynika, że **handel państwowy w Polsce obecnej** w ramach globalnie ujętego aparatu dystrybucyjnego kraju reprezentuje nie tylko jeden ważki sektor, ale jest **instrumentem polityki gospodarczej Państwa na odcinku handlowym, z wszystkimi stąd płynącymi konsekwencjami**. I trzeba powiedzieć, że ta jego rola jest najbardziej istotną.

Państwowy aparat handlowy w konkurencji z aparatem spółdzielczym wpływa pośrednio na usprawnienie i uelastycznienie rozgałęzionego aparatu spółdzielczego, powoduje tak zdrowe tendencje w kierunku zmniejszenia w nim kosztów handlowych i ograniczenia marż zarobkowych, a w swoim czasie oddziaływania na prywatny handel działa w wybitnym stopniu uspołeczniająco, tzn. wnosi do dążenia

BRONISŁAW BLASS (Warszawa)

ZAGADNIENIE INWESTYCJI

I. Pojęcie inwestycji nie jest dotąd w sposób jednolity ustalone. Definicje tego pojęcia, jakie spotykamy w instrukcjach, okólnikach, protokołach i innych materiałach, dotyczących planów inwestycyjnych, podchodzą do tego zagadnienia w rozmaity sposób.

Zilustrują to następujące przykłady:

1) Okólnik Ministerstwa Przemysłu Nr. 220 z dnia 5. I. 1946 r. Dz. U. R. P. z dnia 19. I. 1946 r. Nr 1:

„Pod inwestycjami należy rozumieć wartość wszystkich nakładów i kosztów, związanych z powstaniem nowych obiektów majątku stałego, to znaczy takich, które dotychczas nie istniały, lub które w całości w miejsce całkowicie zniszczonych dawnych obiektów, są pobudowane“.

do możliwie wysokich zysków pewien umiar, podyktowany wskazaniem aktualnej polityki gospodarczej.

Jeżeli po tym szkicowym ujęciu istotnych zadań handlu w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem handlu państwowego zechcemy na zakończenie odpowiedzieć na pytanie, jakie idee ekonomiczne z przebogatej skarbnicy myśli gospodarczej nagromadzonej przez wieki i tysiąclecia znalazły wyraz w naszym ustroju, w szczególności w odniesieniu do handlu, to stwierdzimy, że

- 1) ustrój nasz hołduje zasadzie, która korzeniami tkwi w myśli gospodarczej starożytnej Grecji, a wyraża się tym, że przekreślając tendencje do nadmiernego bogacenia się jednostki zrywamy jednocześnie z pojęciem skrajnej nędzy,
- 2) że doceniając twórczą rolę jednostki, dla której liberalizm otworzył nieograniczone i niczym nie krępowane możliwości rozwoju, stwarzamy dla niej pewne hamulce, podyktowane względami natury gospodarczo-społecznej, pozwalając się jej wyżyć w dziedzinie gospodarczej w tych granicach, w których na to interes społeczny pozwala. A interes ten domaga się sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego, który w ustroju liberalnym uraga wszelkiej krytyce.
- 3) że faworyzując uspołecznioną działalność gospodarczą, jako najbardziej bliską ideologicznym przesłankom ustroju ludowego, w pewnej mierze opieramy się na zasadach, którym hołduje doktryna marksistowska, ale dopuszczając, a w dziedzinie handlowej w szczególności, w dużym stopniu indywidualną inicjatywę prywatną, podkreślamy w sposób niedwuznaczny, że ustrój nasz jest ustrojem swoistym, którego poszczególne elementy stanowią być może odbłyśki niektórych znanych z historii ekonomicznej poglądów, ale ujęte jako całość stanowią nasz polski, do naszych warunków i do naszej psychiki narodowej dostosowany model gospodarczy.

W ramach tego modelu handel i, jako całość, i poszczególne jego elementy mają wyznaczone swe miejsce, swój zakres działania i swe możliwości rozwoju. A te możliwości są duże. Należy je tylko odpowiednio doceniać, a, co najważniejsze, dostosować się do nowych kierunków myśli, które stworzyła nasza rzeczywistość, a mianowicie ustrój polityczny i gospodarczo-społeczny, oparty na ideologii ludowładztwa.

„Przez remonty kapitalne należy rozumieć wartość wszystkich nakładów i kosztów, związanych z odbudową częściowo zniszczonych lub uszkodzonych istniejących obiektów majątku stałego, lub też związanych z ulepszeniem, bądź też choćby tylko z przywróceniem wartości użytkowej częściowo zużytych obiektów, bez poniesienia których to nakładów należyte użytkowanie ich byłoby niemożliwe, lub bardzo utrudnione“.

2) Okólnik Ministra Przemysłu z dnia 12. 2. 1946 r. Nr. 230 Dz. U. R. P. z dnia 20. 2. 1946 r. Nr. 2:

„Za inwestycje w pojęciu Państwowego Planu Inwestycyjnego uważać należy wszelkie nakłady rzeczowe, powodujące wzrost majątku narodowego, zakup dóbr kapitałowych oraz tworzenie długotrwałych zapasów surowca i półfabrykatów...“

3) Protokół konferencji odbytych w dn. 14. i 16. 8. 1946 r. w C. U. P.:

„Pod pojęcie wydatków inwestycyjnych podpadają:

- a) wydatki, mające na celu badania możliwości i celowości inwestycji wymienionych w punktach B—G;
- b) wydatki na zakup dóbr kapitałowych;
- c) wydatki na:
 - 1) budowę zakładów,
 - 2) odbudowę obiektów,
 - 3) rozbudowę zakładów,
 - 4) przebudowę zakładów;
- d) wydatki związane z akcjami: rewindykacyjną oraz odszkodowań;
- e) wydatki na zabezpieczenie zakładów;
- f) wydatki na utworzenie specjalnych, tj. pozanormalnych rezerw surowcowych i środków technicznych;
- g) wydatki na remonty kapitałowe“.

4) Instrukcja w sprawie przygotowania Państwowego Planu Inwestycyjnego na rok 1947 (CUP):

„Inwestycje w rozumieniu Państwowego Planu Inwestycyjnego stanowią wszelkie zwiększające majątek narodowy nakłady gospodarcze, wykazujące ponad normę przyjętą dla bieżącego utrzymania zakładu w ruchu. Nie są więc inwestycjami i nie wejdą do Planu Inwestycyjnego — wydatki na bieżącą eksploatację, bieżące remonty, konserwacje itp.

Wchodzą natomiast do planu:

- a) wydatki na zakup dóbr kapitałowych,
- b) wydatki na remonty i konserwacje ponad normę konieczną do utrzymania w ruchu (kapitałowe remonty),
- c) wydatki na odbudowę,
- d) wydatki na budowę nowych budynków, instalacji maszyn itp.,
- e) wydatki na odzyskanie i zabezpieczenie budynków, instalacji i maszyn,
- f) wydatki na projekty, studia i plany przyszłych inwestycji,
- g) wydatki na roboty wstępne do przyszłych inwestycji na wielką skalę,
- h) w wyjątkowych wypadkach wydatki na specjalne rezerwy surowców i środków technicznych“.

5) Plan inwestycyjny Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego na rok 1947 z dnia 28. 9. 1946 r.:

„Plan inwestycyjny Przemysłu Węglowego na rok 1947 był opracowany przy przyjętej definicji pojęcia inwestycji, która różni się od definicji przyjętej w Instrukcji Centralnego Urzędu Planowania przez ograniczenie pkt. B tej Instrukcji, tj. dóbr kapitałowych, do dóbr, których okres używalności przekracza 3 lata, lub ilość przekracza roczną normę zużycia.

Oznacza to rozszerzenie pojęcia inwestycji w porównaniu z 1946 r., gdzie stosowana była zasada okresu używalności powyżej 5-ciu lat“.

II. Zagadnienie to wymaga rozstrzygnięcia ze względu na konieczność:

- 1) ujednolinita praktyki buchalteryjnej, wykazującej znaczną rozbieżność w kwalifikowaniu przedmiotów inwentarza ruchomego jako składników majątku stałego lub majątku obrotowego,
- 2) uregulowania kwestii dopuszczalności nabywania inwentarza ze środków obrotowych (kredytów Banku Narodowego) wzgl. ze środków inwestycyjnych (kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego).

3) określenia zasięgu planu inwestycyjnego,

4) ustalenia sposobu bilansowej aktywizacji zakończonych inwestycji.

Przy rozstrzygnięciu tych zagadnień należy konsekwentnie przeprowadzić zasadę, że pojęcie inwestycji jest pojęciem ściśle zdeterminowanym, że wobec tego nie może mieć miejsca różne podejście do tego zagadnienia, a więc: „ekonomiczne“, „buchalteryjne“, „planowe“, „życiowe“ lub też jakiegokolwiek inne. Właśnie te różne podejścia do tego zagadnienia spowodowały chaos pojęciowy, który może ujemnie się odbić na prawidłowym funkcjonowaniu planowości naszego życia gospodarczego.

III. 1) Inwestycja jest nakład gospodarczy zmierzający do zwiększenia majątku stałego.

Jego cechą charakterystyczną jest efekt gospodarczy, polegający na powstaniu nowych wartości, które mogą być następnie zaktywizowane przez zaliczenie w skład majątku stałego.

Z tego punktu widzenia nie jest inwestycją kapitałowy remont, który polega na przywróceniu (restytucji) wartości użytkowej obiektu majątkowego i nie może być zaktywizowany przez zaliczenie w skład majątku stałego. Majątek stały bowiem wyceniony jest wg obowiązujących zasad w pierwotnej wartości (nabycia lub wytworzenia), zużycie jego znajduje swój wyraz w wartości umorzenia — a zatem przywrócenie wartości użytkowej daje w efekcie zmniejszenie wartości umorzenia a nie zwiększenia wartości majątku stałego, co z kolei jest cechą charakterystyczną inwestycji.

Nie jest też inwestycją nakład gospodarczy na utworzenie pozanormalnych rezerw surowcowych i środków technicznych, gdyż nakład taki nie stwarza nowych wartości majątku stałego, lecz jest nakładem o charakterze wybitnie obrotowym.

Z powyższych przyczyn uważam za najtrafniejszą następującą definicję pojęcia inwestycji:

„Inwestycja jest wartość nakładów związanych z powstaniem nowych obiektów majątku stałego“.

2) Pojęcie inwestycji wymaga jednak uprzedniego ustalenia pojęcia majątku stałego.

Ustalenie pojęcia majątku stałego winno nastąpić przez ustalenie dolnej granicy wartości majątku stałego w kombinacji z czasokresem użyteczności.

Dolna granica wartości majątku stałego winna być ustalona na złotych 200,— wg relacji z r. 1938, dolny czasokres użyteczności na 1 rok.

Wyższe ustalenie granicy wartości majątku stałego lub wyższy czasokres użyteczności mógłby być uzasadniony tylko względami podatkowymi, które w sektorze gospodarki narodowej nie powinny być decydującymi:

Przy ustaleniu granic wartości i użyteczności w sposób powyżej podany:

- a) przedmioty o wartości powyżej 200 zł (w/g cen z 1938 r.) wchodziły w skład majątku stałego tylko wówczas, gdy ich czasokres użyteczności przekracza jeden rok;
- b) przedmioty o wartości poniżej 200 zł (w/g cen 1938 r.) nie wchodziły w skład majątku stałego bez względu na czasokres ich użyteczności;
- c) przedmioty, których czasokres użyteczności wynosił mniej niż 1 rok, nie wchodziły w skład majątku stałego bez względu na wartość.

3) **Kapitałny remont** jest nakładem gospodarczym, zmierzającym do przywrócenia wartości użytkowej majątku stałego.

Nakład taki nie może być po jego skutecznieniu zaktywizowany przez zaliczenie w skład majątku stałego, lecz stanowi zmniejszenie wartości zużycia majątku stałego.

Z tego punktu widzenia stanowią inwestycję a nie kapitałny remont nakłady na rozszerzenie i rekonstrukcję obiektów majątku stałego, zwiększające pierwotną inwentarzową wartość tych obiektów.

Obiektem kapitałnego remontu mogą być tylko składniki majątku stałego.

Dla rozgraniczenia zakresu remontu bieżącego i remontu kapitałnego winna być ustalona dolna granica wartości remontu kapitałnego na 1000 zł (wg. cen z 1938 r.) lub co najmniej 25% szacunkowej wartości obiektu podlegającego remontowi.

4) W związku z poruszonymi zagadnieniami należy również omówić aktualne w obecnym etapie rozwoju życia gospodarczego **zagadnienie odbudowy**.

Odbudowa jest pojęciem, wkraczającym zarówno w zakres inwestycji, jak i kapitałnego remontu.

BOLESŁAW JURKOWSKI (Warszawa)

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA

UPRAWNIEŃ Komisarza Oszczędnościowego, powołanego uchwałą Rady Ministrów z dnia 16 maja br., sprecyzowano we wstępie, iż zadaniem jego jest niedopuszczanie do dokonywania zbędnych lub niekoniecznych wydatków bieżących Administracji Państwowej oraz przedsiębiorstw i funduszy państwowych, rozliczających się centralnie ze Skarbem Państwa w ramach budżetu, tudzież w dwóch krótkich zdaniach, w których powiedziano, że do uprawnień Komisarza należy:

- a) wstrzymywanie wydatków niezgodnych z obowiązującymi przepisami albo, zdaniem jego, zbędnych lub nadmiernych;
- b) zezwalanie na umowy angażujące Skarb Państwa w ramach budżetu.

Forma zwięzła, lecz treść głęboka i bogata. Bo aby doprowadzić do równowagi budżetowej w okresie 1. IV. 1946 do 31. XII. 1946 drogą skomprimowania wydatków osobowych i jak najbardziej celowego zużytkowania sum, przewidzianych w budżecie Państwa na wydatki rzeczowe (jak brzmi uchwała Rady Ministrów jako motyw powołania Komisarza Oszczędnościowego), to zakres prac Komisarza Oszczędnościowego wyrasta do takich rozmiarów, że jedna osoba nie jest w stanie prac tych wykonać, mając na uwadze, że prace te obejmują działalność gospodarczą Państwa poprzez wszystkie resorty ministerialne w ich ogniwach administracyjnych, uszeregowanych tak w kierunku pionowym, jak poziomym. Toteż Rada Ministrów, przewidując ogrom pracy Komisarza Oszczędnościowego, nałożyła na niego obowiązek powołania „kontrolerów budżetowych w zasadzie przy każdej instancji asygnującej, którzy w jego zastępstwie będą wizować wszelkie asygnaty przedstawione do realizacji”. Instancją asygnującą jest: każda władza centralna, każda władza okręgowa (II instancji administracyjnej) w granicach udzielonych jej uprawnień przez przełożoną

Jeżeli chodzi o odbudowę zakładu zniszczonego i nieeksploatowanego lub zniszczonej części zakładu eksploatowanego, dającą w efekcie powstanie nowych wartości majątku stałego, niewątpliwie taka odbudowa jest inwestycją w ścisłym tego słowa znaczeniu. Tego rodzaju nakład na odbudowę będzie w konsekwencji zaktywizowany przez zaliczenie w skład majątku stałego.

Jeżeli chodzi o odbudowę, polegającą na usunięciu szkód, nie dającą w efekcie powstania nowych wartości majątku stałego (np. wypompowanie wody w zalanej kopalni), jasnym jest, że tego rodzaju nakłady nie będą mogły być zaktywizowane, a stanowią jedynie restytucję wartości obiektu. Konieczność tej restytucji wynika tylko nie z normalnego zużycia a wskutek zniszczeń.

Ponieważ przyjmujemy, że tego rodzaju obiekty winny być przejęte na bilanse przedsiębiorstw w pełnej wartości bez uwzględnienia wartości uszkodzeń — nakłady na odbudowę, polegającą na usunięciu częściowych uszkodzeń, stanowią podobnie jak kapitałny remont zmniejszenie wartości zużycia majątku stałego.

władzę centralną i w specjalnych przypadkach władza I instancji administracyjnej, podległa bezpośrednio władzy centralnej, o ile na przyznanie jej prawa asygnacji wyraziło zgodę Ministerstwo Skarbu.

W tym stanie rzeczy Komisarz Oszczędnościowy powołał kontrolerów budżetowych przy każdym Ministerstwie jako centralnej władzy asygnującej, obejmującej gospodarkę budżetową własnego resortu tudzież urzędów, zakładów i instytucji, związanych pod względem gospodarki budżetowej tą samą częścią budżetu Państwa, oraz kontrolerów budżetowych w okręgach izb skarbowych dla wszystkich władz asygnujących, mających kredyty budżetowe uruchomione na rachunku danej izby skarbowej wzgl. kasy urzędu skarbowego w okręgu tejże izby skarbowej.

O tym, by powołać kontrolerów budżetowych przy każdej instancji asygnującej, w dzisiejszych warunkach mowy być nie mogło z dwóch względów:

- 1) brak rutynowanych fachowców w służbie państwowej w zakresie dokładnej znajomości zasad gospodarki budżetowej Państwa, by można było obsadzić około 500 stanowisk kontrolerów budżetowych i
- 2) spowodowałoby to poważne zwiększenie wydatków budżetowych w czasie, w którym Rada Ministrów nałożyła na Komisarza Oszczędnościowego obowiązek zastosowania możliwie daleko posuniętych oszczędności celem osiągnięcia równowagi po między wydatkami i dochodami w budżecie Państwa na bieżący okres gospodarczy.

Te okoliczności wpłynęły na decyzję powołania kontrolerów budżetowych w znacznie skromniejszym zakresie, w ilości 40, przy jednoczesnym rozszerzeniu ich zakresu czynności na większą ilość władz asygnujących, a w szczególności przy władzach centralnych na instancje asygnujące, tworzące jedną całość budżetową, wyrażoną w dotyczącej części

budżetu, w okręgach zaś izb skarbowych na wszystkie instancje asygnujące, mające swą siedzibę urzędową w okręgu danej izby skarbowej.

Kontrolerami budżetowymi są pracownicy państwowi, zatrudnieni w dziale gospodarki budżetowej resortu skarbowego z wyjątkiem dwóch.

Wszystkie prace, związane z działalnością Komisarza Oszczędnościowego i kontrolerów budżetowych, koncentrują się w Departamencie Budżetowym Ministerstwa Skarbu, Biurze Inspekcji gospodarki budżetowej. Biuro to opracowało instrukcję wstępną Komisarza Oszczędnościowego dla kontrolerów budżetowych, udzieloną również do wiadomości wszystkim władzom asygnującym. W miarę potrzeby udziela wyjaśnień ogólnych, opartych na spostrzeżeniach własnych, względnie udziela odpowiedzi na zapytania w kwestiach wątpliwych.

Tak wygląda strona organizacyjna.

Co się tyczy strony merytorycznej, to podstawą dla prac kontrolerów budżetowych w ramach zwiększonej redakcji uchwały Rady Ministrów, przytoczonej na początku, są liczne uchwały Rady Ministrów, powzięte doraźnie w poprzednich miesiącach lub przy sposobności uchwalania prowizoriów budżetowych. Do takich uchwał należą:

- a) uchwała z dnia 14 stycznia 1945 r. o stosowaniu w polityce budżetowej jak najdalej posuniętej oszczędności,
- b) z dnia 24 maja 1945 r. w sprawie środków, zmierzających do osiągnięcia równowagi budżetowej,
- c) z dnia 18 lipca 1945 r. i z dnia 18 października 1945 r. w tej samej sprawie i wreszcie
- d) uchwała z 11 kwietnia 1946 r. zatwierdzająca preliminarz budżetowy R. P. na okres od 1. IV. 1946 do 31. XII. 1946, a w szczególności projekt ustawy skarbowej na powyższy okres.

Poza tym za podstawę prac służą również pisma okólne do władz centralnych, w których Ministerstwo Skarbu reguluje pewną dziedzinę gospodarki budżetowej celem zachowania jednolitego porządku w zakresie wykonywania tejże gospodarki w poszczególnych resortowych gałęziach administracji państwowej.

Na czoło prac kontrolerów budżetowych wysunięto zagadnienie etatów osobowych w służbie państwowej oraz etatów pojazdów mechanicznych we wszystkich jednostkach administracyjnych aparatu służby państwowej.

Zagadnienie pierwsze opiera się na uchwale Rady Ministrów z 6 czerwca 1946 w sprawie przyjmowania nowych pracowników do służby w urzędach państwowych. Jest to zagadnienie zasadnicze. Ono bowiem wywołuje w konsekwencji dalsze. Powstaje pytanie, na co jest potrzebny taki a taki etat osobowy, a więc zagadnienie zakresu czynności poszczególnych ogniw organizacyjnych, zagadnienie pomieszczenia i związanych wszystkich wydatków rzeczowo-administracyjnych, między nimi również pojazdów mechanicznych osobowych i ciężarowych, a zatem etatów samochodowych.

Oczywiście, że wyników pozytywnych w rozumieniu zmniejszania wydatków budżetowych w najbliższym miesiącu spodziewać się nie można. Następuje jednak w konsekwencji powstrzymanie wydatków, choćby były w budżecie przewidywane; a wiadomo, że budżet to w ogóle zestawienie sum przewidywanych, więc też przewidywania ogranicza się do ram koniecznej rzeczywistości.

Etaty osobowe, ograniczone do stanu rzeczywistego na zasadzie specjalnej uchwały Rady Ministrów, mogą być za zgodą Komisarza Oszczędnościowego zwiększone po uzasadnieniu koniecznością państwową.

Wydatek, którego wysokość lub jakość zależy od swobodnej oceny władzy asygnującej, jest uważany za zbędny lub nadmierny, o ile nie jest uzasadniony koniecznością państwową i jako taki jest przez kontrolera budżetowego w zastępstwie Komisarza Oszczędnościowego wstrzymywany.

Koło rozpędowe prac kontrolerów budżetowych jest dopiero w stadium początkowego ruchu. Ruch pełny naturalną siłą rzeczy nastąpi w terminie późniejszym, więc też i o wynikach realnych na razie mówić trudno. Są jednak pewne oznaki w terenie, że samo powołanie Komisarza Oszczędnościowego zaważyło na ostrożnym szafowaniu funduszami Skarbu Państwa.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA R. 1947

UCHWALONY przez X Sesję Krajowej Rady Narodowej preliminarz budżetowy, obejmujący trzy kwartały 1946 r., kończy się z dniem 31 grudnia 1946 r. W związku z tym w Ministerstwie Skarbu odbywają się już prace przygotowawcze nad preliminarzem budżetowym na nowy okres.

Stabilizacja naszego życia gospodarczego w ciągu dwóch lat niepodległego bytu zrobiła znaczne postępy. Ten okres czasu pozwolił na poczynienie pewnych spostrzeżeń, zwłaszcza na odcinku finansowym, które w obecnych pracach nad nowym budżetem wzięte są pod uwagę. Mianowicie w budżecie tym wprowadzone będą zmiany, które uczynią go jeszcze bardziej przejrzystym oraz dostosowanym do zmienionej struktury gospodarczej kraju.

Ważną zmianą w nowym budżecie będzie przede wszystkim ta, że **okresem budżetowym**, wbrew ustalonym w Polsce przedwrześniowej zasadom, **będzie rok kalendarzowy**. Układ budżetu na rok kalendarzowy obowiązuje już w większości państw. Zmiana ta podyktowana była koniecznością uzgodnienia preliminarza budżetowego Państwa z planami finansowo-gospodarczymi wszystkich przedsiębiorstw państwowych, rozliczających się centralnie ze Skarbem Państwa. Z drugiej zaś strony wprowadzenie tej zmiany ułatwi w wysokim stopniu prace porównawcze materiału budżetowego.

Wobec wyrównania się cen na naszym rynku wewnętrznym zaszła **możliwość zniesienia podziału budżetu na podstawowy i uzupełniający**. Podział ten

był potrzebny w okresie dużej rozpiętości pomiędzy cenami sztywnymi a komercyjnymi. Praktycznie chodziło o to, ażeby poszczególne resorty zaopatrywały się w potrzebne materiały po cenach sztywnych. W miarę wyrównywania się cen zagadnienie to straciło na aktualności.

Następnie w nowym budżecie wprowadzone będzie **zróźnicowanie wydatków na stałe i niestałe**, a więc na niezmiennie i powtarzające się oraz na takie, które w danym okresie zjawiają się i znikają w następnych. W ten sposób budżet zyska na przejrzystości, wyodrębnienie elementów niestałych ułatwi porównywalność, a zarazem da możliwość zwrócenia specjalnej uwagi na nowe elementy w poprzednich preliminarzach nieuwzględnione.

Dalszą zmianą w budżecie będzie **wydzielenie wydatków na subwencje i dotacje dla samorządu terytorialnego**, a to celem uwidocznienia kwot, jakie samorząd pobiera ze Skarbu Państwa. W dotychczasowej praktyce kwoty, przeznaczone na dotacje dla samorządu terytorialnego, tylko w niektórych wypadkach były wyodrębnione. Najczęściej wchodziły one do ogólnej kwoty subwencji względnie dotacji przeznaczonych nie tylko dla samorządów, ale również dla instytucji o charakterze społecznym, charytatywnym, kulturalnym itp.

Wyodrębnienie niektórych wydatków w budżecie na rok 1947 da możliwość skomasowania poszczególnych kredytów i ustalenia globalnej sumy świadczeń na różne cele i w różnych formach.

Wreszcie podkreślić należy, że **nowy budżet obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa, rozliczające się**

centralnie z budżetem. W poprzednich preliminarzach uwzględniono plan finansowo-gospodarczy tylko niektórych przedsiębiorstw, co sprzeczne było z zasadą obejmowania przez budżet możliwie jak największej ilości zagadnień, dotyczących sytuacji finansowej Państwa. Przez wprowadzenie tej zmiany osiągnie się szerszy punkt widzenia na gospodarkę finansową Państwa.

W opracowywanym budżecie **pozostawia się jednak dotychczasowy podział na budżet bieżący i majątkowy**, zastosowany już w powojennej gospodarce finansowej Państwa. Budżet bieżący obejmuje wszystkie wydatki związane z administracją, majątkowy zaś wszystkie te elementy, które mają wpływ na zmiany w stanie majątkowym Państwa. Podział ten stanowi niejako wstęp do ułożenia w przyszłości generalnego spisu majątkowego Skarbu Państwa. Niezależnie od części majątkowej w budżecie znajduje się plan inwestycyjny, obejmujący te wydatki, w których inwestorem jest Państwo łącznie z sektorem spółdzielczości, samorządów oraz inicjatywy prywatnej.

Preliminarz budżetowy Państwa na rok 1947 będzie bardziej uproszczony. Wprowadzone zmiany ułatwią porównanie z okresem przedwojennym oraz z budżetami innych państw. Poza tym, co należy specjalnie podkreślić, nowy budżet będzie mógł być opracowany bardziej wynikliwie i szerzej obejmie gospodarkę finansową Państwa, co ułatwi ośrodkom parlamentarnym analizę budżetu, a społeczeństwu kontrolę społeczną nad jego wykonaniem. B. J.

STANISŁAW NAHLIK (Warszawa)

PRZYSZŁA LUDNOŚĆ EUROPY

ZAGADNIENIE przyszłej ludności Europy i w ogóle kuli ziemskiej stosunkowo od niedawna dopiero interesuje uczonych i polityków.

Dawniej, o ile nawet o zagadnieniu tym była mowa, zakładano z reguły, że ludności będzie coraz bardziej przybywać. Dalekie od prawdy też to nie było, bo z paroma tylko wyjątkami (najbardziej znane — to Grecja, począwszy od III w. przed Chrystusem oraz Rzym w dobie Cesarstwa) ludność Europy istotnie nieustannie się powiększała. Toteż, jeśli pojawiały się nawet jakieś alarmy, dotyczyły one niebezpieczeństwa raczej **nadmiaru ludności**. Dość wspomnieć teorię zasugerowanego tą „groźbą przeludnienia” Malthusa. Jakoż istotnie jeszcze w XIX był dla Europy okresem rekordowego, nigdy chyba poprzednio w historii nienotowanego, przyrostu ludności. Ludność całej Europy przeszła się podwoiła. Były kraje, znacznie przekraczające tę przeciętną. Rekord osiągnęły tu Rosja i Wielka Brytania, które w ciągu tego jednego wieku potroiły efektywy swego zaludnienia. Wypadek Wielkiej Brytanii budzi tym większy podziw, że niezależnie od tego fenomenalnego przyrostu Anglia zdążyła w tym okresie skolonizować swymi emigrantami w znacznej mierze Stany Zjednoczone, a nadto szereg własnych terytoriów zamorskich.

Dopiero w ostatnich kilku dekadach pojawiły się obawy nie — jak poprzednio — przeludnienia, ale **wyludnienia** Europy, a w każdym razie znacznego

spadku supremacji cyfrowej jej ludności. Asumpt do zastanawiania się nad tymi perspektywami dała przede wszystkim Francja, która — pierwsza z krajów europejskich — znalazła się na równi pochylej spadku urodzeń, w okolicznościach wielce podobnych do tych, jakie towarzyszyły analogicznemu zjawisku w starożytnej Grecji i Rzymie. Za Francją podążyły w szybkim tempie przede wszystkim Niemcy weimarskie, a objawy mniej gwałtownego, ale konsekwentnego spadku przyrostu zanotowano w Anglii, Skandynawii i szeregu innych krajów kultury zachodniej.

Zjawisko to zaczęło poważnie niepokoić mężów stanu zainteresowanych państw. Badania naukowe, jakie na ten temat wszczęto, nie miały więc i nie mają znaczenia wyłącznie akademickiego. Kryje się za nimi z reguły głębszy sens polityczny.

Najnowsza, najobszerniejsza i . . . najbardziej sensacyjna jest zbiorowa praca uczonych amerykańskich, zgrupowanych w Urzędzie Badań Ludnościowych („Office of Population Research”) Uniwersytetu w Princeton, wydana — pod redakcją prof. Franka W. Notesteina — w r. 1944 przez Ligę Narodów¹⁾. Praca ta, oparta na sumiennej analizie warunków demograficznych (ale też wyłącznie demograficznych) Europy w okresie między dwiema wojnami, podaje

¹⁾ La Population Future de l'Europe et de l'Union Soviétique, Perspectives démographiques 1940—1970 — par F. W. Notestein, I. B. Taeuber, D. Kirk, A. J. Coale, L. K. Kiser — S. D. N., Genève, 1944, II. A. 2.

dla poszczególnych krajów Europy oraz Europy jako całości w zestawieniu ze Związkiem Radzieckim, następujące perspektywy demograficzne:

REJON	PAŃSTWO (2)	LUDNOŚĆ w r. 1940	LUDNOŚĆ w r. 1970
		(w milionach)	
Europa i Związek Radziecki Związek Radziecki Europa (bez Związ. Radzieck.)		573 0	668 0
		174 0	251 0
		399 0	417 0
Wielka Brytania i Irlandia		50 2	46 8
	Anglia (z Walią)	40 90	37 10
	Szkocja	5 05	5 09
	W.P. Irlandzkie	3 02	3 24
	Płn. Irlandia	1 30	1 38
Europa Centralno-Zachodnia	(3)	163 0	159 0
	Niemcy	69 50	69 80
	Austria	6 66	6 28
	Belgia	8 31	7 76
	Francja	41 20	36 90
	Węgry	9 16	9 33
	Holandia	8 84	10 00
	Szwajcaria	4 22	3 92
	Czechosłowacja	15 30	14 90
		20 10	19 50
Europa Północna	Dania	3 82	3 99
	Estonia (4)	1 13	1 00
	Finlandia	3 85	3 92
	Łotwa (4)	1 99	1 91
	Norwegia	2 93	2 87
	Szwecja	6 33	5 84
		77 50	86 50
Europa Południowa	Hiszpania	23 60	27 80
	Włochy	44 20	49 50
	Portugalia	7 62	9 09
Europa Wschodnia		87 70	105 00
	Albania	1 10	1 30
	Bułgaria	6 32	7 32
	Grecja	7 18	8 64
	Litwa (4)	2 46	2 66
	Polska (5)	35 20	41 40
	Rumunia	20 30	25 30
	Jugosławia	15 20	18 50

Przegląd tych horoskopów demograficznych nasuwa bardzo ciekawe wnioski co do przyszłego układu ludnościowego Europy. **Dzisiejsza proporcja sił ulegnie poważnej zmianie.** Jeśli podane przez autorów amerykańskich cyfry porównamy uważnie, przekonamy się, że w ich świetle Europa dzieli się na dwie części przedzielone osią, która przebiega grosso modo z południowego zachodu ku północnemu wschodowi.

(2) Autorzy uwzględniają tu jako „państwa” te wszystkie jednostki polityczne, które były państwami nawet nie w przyjętym przez siebie za punkt wyjścia r. 1940, ale w ogóle (Austria! jeszcze przed „Anschlussem”). Nie uwzględniają szeregu małych państw (Luksemburg i wszystkie od niego mniejsze), Islandii i Turcji Europejskiej. Łączna ludność nieuwzględnionych terytoriów wynosiła w r. 1939 — 2,7 miliona.

(3) Nomenklatura autorów, którzy łączą w jedną grupę z państwami Europy Zachodniej i Niemcami jeszcze Austrię, Czechosłowację i Węgry, widząc duże analogie w ich rozwoju demograficznym.

(4) Kraje bałtyckie traktują autorzy jeszcze oddzielnie od Związku Radzieckiego — p. uwaga (2).

(5) Autorzy uwzględniają Polskę w granicach przedwojennych.

Na lewo od niej rozciąga się sfera upadku, na prawo — sfera wzrostu ludności.

W Europie północno-zachodniej najpoważniejszy upadek efektywów demograficznych dotknie Wielką Brytanię i Francję. Pierwsza straci blisko trzy i pół miliona ludności, druga przeszło cztery miliony. Podobna — choć mniej drastyczna — ewolucja zaznaczy się i w mniejszych krajach Europy zachodniej, z których jedna jedyna Holandia wykaze — dość nawet znaczny — wzrost.

Na pograniczu między strefą upadku a strefą wzrostu rozciąga się strefa pośrednia, **strefa stagnacji.** Najtypowszy tu kraj — to Niemcy, w których, zdaniem autorów amerykańskich, ogólna ilość ludności nie ulegnie zmianie. Ta sama tendencja stagnacyjna — z drobnymi tylko odchyleniami — panuje w krajach basenu naddunajskiego i w grupie skandynawsko-bałtyckiej (gdzie stosunkowo najznaczniejszy spadek wykaze Szwecja).

Za to

na południe i wschód

od krytycznej osi ludność nadal poważnie wzrośnie. **W zachodniej części basenu śródziemnomorskiego największy przybytek (przeszło pięć milionów) wykazają Włochy, ale o dobre dwa miliony wzrośnie też Hiszpania, a o blisko półtora (proporcjonalnie zatem najwięcej!) Portugalia.** W Europie wschodniej — po wyłączeniu jedynie Czechosłowacji — **poważny przybytek wykazą wszystkie kraje** zyskując ogółem dobre kilkanaście milionów. Największy udział w tym przyroście ma mieć Polska (przeszło sześć milionów), Rumunia (pięć milionów) i Jugosławia (przeszło trzy miliony). **Ale czołowe miejsce w demograficznych zawodach zajmie Związek Radziecki, którego ludność wzrośnie o 77 milionów — gdy ludność wszystkich innych krajów Europy razem wziętych jedynie o 18 milionów.** Wzmoże to znacznie — poza cyframi absolutnymi — i proporcjonalną przewagę ludności Związku Radzieckiego w Europie. W sumie ludności Europy i Związku Radzieckiego w r. 1940 — 30,4% stanowili obywatele radzieccy, gdy w r. 1970 udział ich w tej sumie będzie wynosił 37,6% — olbrzymi zaiste zysk na przestrzeni jednego zaledwie pokolenia!

Metoda uczonych z Princeton polegała na projekcji w przyszłość demograficznego rozwoju Europy w okresie między dwiema wojnami. Autorzy poddali wyczerpującej analizie tzw. czysto demograficzne czynniki rozwoju ludności — jak urodzenia, zgony, proporcja płci, skład ludności ze względu na wiek. Wywody, oparte na tych podstawach, nasuwają jednak szereg poważnych zastrzeżeń.

Oto przede wszystkim, choć **praca** prowadzona była w czasie wojny, a opublikowana już pod sam jej koniec, **nie uwzględnia ona zupełnie zmian demograficznych wywołanych przez wojnę.** Autorzy, wyczuwając swój błąd, próbują się tłumaczyć argumentem, jakoby poprzednia wojna — poza chwilowym wstrząsem — zasadniczych kierunków rozwoju ludności nie naruszyła, ale nie sądzę, by i o ostatniej wojnie dało się powiedzieć to samo. Poprzednia wojna była wojną w pewnym tradycyjnym znaczeniu tego wyrazu, tj. walką w zasadzie między siłami zbrojnymi belligerentów, bez narażania ludności cywilnej na straty inne jak te, które pociąga za sobą ogólne ryzyko przebywania w pobliżu operacji wojennych. Wojna ostatnia była natomiast wojną totalną, a zatem w du-

żej mierze właśnie wojną demograficzną. Jedną ze stron starała się w niej świadomie i celowo wyniszczyć **maksimum** ludności cywilnej przeciwnika. W tym dążeniu **Niemcy zdołali usunąć** — że wymienimy tylko dwa najciężej dotknięte kraje — **około dwudziestu milionów obywateli radzieckich, a około sześciu milionów obywateli polskich**. Tak olbrzymie straty nie mogą nie zaciążyć nad perspektywami demograficznymi tych narodów. Nie tylko zaś cyfry efektywnych zgonów obciążają bilans demograficzny narodów dotkniętych polityką eksterminacyjną. **Dwaście milionów małżeństw — z wyraźnej woli Hitlera — było rozdzielonych przez cały czas wojny, a zatem pozbawionych możliwości rozrodzenia się⁶⁾!** Do milionów zmarłych i pomordowanych należałoby jeszcze dodać miliony urodzeń, które — wskutek wojny — nie miały miejsca, a także miliony ludzi (i dzieci!), którzy wojnę wprawdzie przeżyli, ale wskutek przeżyć wojennych nie mają zdolności prokreacyjnej, dotknięci są nieuleczalnymi chorobami itd. Rejestr zatem strat wojennych nie ogranicza się bynajmniej do rejestru efektywnych zgonów i olbrzymi musiałby być wysiłek demograficzny całego pokolenia, by bilans jako tako wyrównać.

Dalszy element, nie uwzględniony przez amerykańskich autorów, to **zmiany w terytorialnym podziale Europy**. Wszystkie podane przez nich cyfry dotyczą przedwojennych granic europejskich, a zatem — nawet caeteris paribus — muszą ulec rewizji w odniesieniu do wszystkich krajów, których granice zmieniły się⁷⁾.

⁶⁾ cf. „Time and Tide” z 20 kwietnia 1946.

⁷⁾ Dotyczy to w szczególności Polski bardziej niż jakiegokolwiek innego kraju. Ew. korektura musiałaby oprzeć się na analizie bardzo zróżniczkowanej, uwzględniającej np. fakt, że ludność na terenach należących obecnie do Związku Radzieckiego wykazywała na ogół rozrodczość wyższą od naszej przeciętnej.

A wreszcie, nawet uwzględniając jedynie przesłanki czysto demograficzne, dodać do nich trzeba dane migracyjne, kształtujące się dla jednych krajów in plus, dla drugich in minus. Wojna i w tym zakresie zainicjowała ogromne zmiany puszczając w ruch migrację ogromnych mas ludności. Wiemy dobrze, że proces ten nie jest jeszcze zakończony. Miliony ludzi jeszcze się kłębią i nieprędko może osiadać.

Straty wojenne, zmiany graniczne, migracja — oto trzy główne czynniki, przy których pomocy należałoby skorygować wyniki prac amerykańskich badaczy. Ale nawet i w takim razie należy sobie jasno zdawać sprawę, że osiągniemy jedynie **hipotetyczny obraz ewolucji ludnościowej**. Zjawiska „czysto” demograficzne bowiem są jedynie wynikową całego splotu czynników, które na nie oddziałują, czynników ekonomicznych, społecznych, technicznych, biologicznych, moralnych⁸⁾. Niezupełnie jest jeszcze zbadane, w jakim stopniu i w jakiej mierze na ewolucję ludnościową każdy z tych czynników wpływa. Niektóre z nich wymykały się dotąd często z zasięgu badania naukowego. Nie u wszystkich przy tym można nawet w przybliżeniu określić drogi ich przyszłego rozwoju. W obliczu ogromnych zmian ekonomiczno-społecznych i technicznych, jakie wciąż przeżywamy, wszelkie takie przewidywania mogłyby się okazać bardzo krótkowzroczne. A już zgoła nie podobna ich snuć tam, gdzie chodzi o czynniki zależne od woli ludzkiej, której przyszłych dróg nie zdoła wykryć chyba nikt. Wszystko to sprawia, że — przy całej swej matematycznej precyzji — horoskopy przyszłego rozwoju ludności tracą jeszcze dziś często astrologią raczej niż astronomią.

⁸⁾ cf. analiza tych czynników w mojej przedwojennej pracy pt. „L'accroissement naturel de la population et ses facteurs”, Lwów 1937.

DR STAN. W. BEREZOWSKI (Warszawa)

KAUCZUK PODCZAS WOJNY

OSTATNIA wojna zdeorganizowała i zakłóciła w bardzo znacznym stopniu produkcję i handel kauczukiem. W roku 1941 światowa produkcja surowca kauczukowego, tak naturalnego jak i syntetycznego, przekroczyła 1 500 000 ton. (*) Był to ostatni pełny rok przed inwazją Japonii i sprzymierzenia się z nią Syjamu, czyli opanowania przez żółtych hitlerowców głównych obszarów plantacyjnych.

Plantacje w rękach Japonii.

Szybkie postępy wojsk japońskich nie spowodowały na ogół dużych zniszczeń w plantacjach. Produkcja spadła jednak do 60 % przedwojennej z powodu ubytku personelu europejskiego i znacznego rozprzecznięcia się miejscowych robotników. Jedynie plantacje tubylców pracowały jak dawniej. Po pewnym czasie w Syjamie i Indochinach produkcja wzrosła. Jak było zresztą do przewidzenia, powstał niebawem nadmiar produkcji i brak zbytu, co zmusiło rząd japoński i jego władze w Indochinach do ogłoszenia nowego planu restrykcyjnego, tzw. planu Watanabe. Przewidywał on zmniejszenie produkcji i zhar-

monizowanie jej ze zmniejszonym zapotrzebowaniem, które przedstawiały się następująco: Japonia 125 000 ton, Chiny okupowane i Mandżuria 25 000, Malaje i Indie holenderskie 10 000. W kauczukowej stacji doświadczalnej, Kula Lampur, założono fabrykę benzyny i smarów, opartą o latex kauczukowy jako o surowiec. Zarząd generalny Indochin uznał za stosowne skupowanie kauczuku od plantatorów i magazynowanie go. Po maksimum produkcji (r. 1942/43) następne lata przyniosły obniżkę, a mianowicie: 1944 — 61 000 ton, a 1945 tylko 12 000.

Kłopoty aliantów

Utrata terenów plantacyjnych przez aliantów spowodowała uciążliwe braki w zaopatrzeniu w kauczuk. Wyjścia z tej sytuacji szukano na drodze ograniczenia konsumpcji, zwiększenia regeneracji, produkcji zbieraczej i plantacyjnej na obszarach nie zajętych oraz produkcji syntetycznej.

Oszczędności można było zrobić tylko w zakresie niektórych przedmiotów nie związanych z wojną. W Stanach Zjednoczonych zredukowano ich zużycie do 2/5 poziomu przedwojennego. Celem zmniejsze-

(*) bez danych produkcji niemieckiej i japońskiej.

nia zużycia opon zakazano* pojazdom motorowym rozwijania szybkości ponad 35 mil na godzinę. Konsumcja kauczuku regenerowanego uczyniła postępy we wszystkich krajach walczących. W Stanach Zjednoczonych regenerowano do 350 000 ton rocznie. Jednocześnie wzrosła produkcja kauczuku leśnego. Inicjatywę do tego dały U. S. A. zawierając odpowiednie umowy na okres pięciu lat z wieloma państwami Ameryki Środkowej i Południowej, w szczególności zaś z krajami lasów amazońskich: Brazylią, Peru, Ekuadorem, Kolumbią a także i Guatemalą, Panamą, Nikaraguą i Hondurasem.

Zbieractwo w Brazylii.

Ciekawe fakty w związku z tym zaszły w Brazylii. Kraj ten był ongiś główną dziedziną — a nawet ojczyzną — zbieractwa kauczuku leśnego. Zanikało ono jednak z roku na rok. W prowincji Ceara nie zbierano już prawie zupełnie kauczuku z dzikiej rośliny Manihot. Ta samo działo się z kauczukiem z Castilloa w innych leśnych prowincjach Brazylii. W handlu pozostały jedyne nieduże ilości z drzewa hevea, których np. w roku 1937 wyeksportowano Amazonką 14.793 ton, a innymi portami tylko 2 100. Wydajność poszczególnych drzew była niska i wynosiła 1 do 1 i pół kg rocznie, gdy plantacje na Dalekim Wschodzie dawały do 10 a nawet 12 kg rocznie.

Z chwilą wybuchu wojny z Japonią powstała w Brazylii istna „gorączka kauczukowa”. Podwyżka cen i konieczność poszukiwania nowych źródeł surowca skłoniła liczne dziesiątki tysięcy ludzi do rzucenia się w lasy dziewicze w pogoni za sokami kauczukodajnymi. Towarzystwo Wschodnie-Indyjskie dla kauczuku przeznaczyło wysokie sumy na finansowanie tej „gorączki”. Cóż kiedy z ogólnej liczby robotników, którzy w tym celu powędrowali w głąb puszczy, drobna zaledwie część powróciła do miast. Ocenia się, że zginęło przy tej pracy 50.000 zbieraczy, to znaczy więcej niż przy osuszaniu błot pontyjskich. Stało się to nawet przedmiotem wystąpienia w parlamencie brazylijskim, który wdrożył dochodzenia, kogo należy winić za zaniedbanie strony higienicznej i medycznej całej tej akcji, będącej jeszcze jednym smutnym przykładem wyzysku kapitalistycznego.

Zbieractwo na terenach Afryki, oparte przeważnie na lianach, nie rokowało dużych nadziei i rzeczywiście nie osiągnęło poważnych rozmiarów. Jedynie skrzętni Belgowie uzyskali jakie takie wyniki w Kongo. Eksperci amerykańscy oceniają, że produkcja kauczuku leśnego przekroczyła podczas wojny 100.000 ton przy 36.000 w roku 1939.

Produkcja plantacyjna.

Nawet najskrajniejsi pesymiści nie przypuszczali, że wojna z Japonią potrwa tak długo, aby opłacało się zakładanie w Brazylii plantacji hevea na większą skalę pod kątem widzenia zaspokajania potrzeb armii walczących. Próby zakładania takich plantacji były, jak wiadomo, przedmiotem usiłowań amerykańskiego króla samochodowego Forda jeszcze w roku 1925 *). Ze swej strony rząd brazylijski stworzył specjalny naukowy Instytut Kauczukowy, mający za zadanie powiększenie produkcji i przywró-

cenie z powrotem Brazylii do czołowego szeregu producentów w świecie.

Eksploracja terenów plantacyjnych, leżących poza zasięgiem okupacji japońskiej, wzmożła się, oczywiście, gorączkowo. Na Cejlonie wzrosła ona z 60.000 ton w roku 1938 na prawie 100.000 ton; w Liberii plon podwoił się.

Wysiłki tworzenia nowych plantacji nie mogły dać dużych wyników, czas był za krótki, aby mogły one przydać się dla działań wojennych. Już w 1940 Kongres amerykański uchwalił kredyty dla sekretariatu spraw rolniczych w wysokości pół miliona dolarów na poszukiwanie obszarów w Stanach Zjednoczonych, gdzie można by założyć plantacje. Znalezione co prawda tu i ówdzie odpowiednie warunki klimatyczne, ale na szybkie uproduktywienie ich było brak rąk do pracy i odpowiednich środków komunikacyjnych.

Jedyną udaną próbą były plantacje hevea na Florydzie w okolicy miasta Miami. Osiągnięte rezultaty były jednak skromne i wyraziły się liczbą 2.000 drzew. Jest to obecnie najbardziej północne miejsce eksploatacyjnej uprawy hevea, leżące na 26° szerokości geograficznej; na Dalekim Wschodzie granicą zasięgu jest 14°. Plantacje florydzkie w czasie wojny nie odegrały żadnej roli, gdyż pierwsze nacinania kory mogą nastąpić dopiero w roku 1947/48.

Osiągnięto natomiast pewne wyniki w Stanach Zjednoczonych odnośnie uprawy rośliny meksykańskiej gyayule. Poprzednie usiłowania, zarzucone z powodu nierentowności, podczas wojny uległy wznowieniu. W roku 1942 około 18.000 ha było już obsianych, a w rok potem obszar ten wzrósł dziesięciokrotnie. W 1944 zebrano 15.000 ton soku tej rośliny; w 1947 spodziewanych jest 43.000 ton. Był to plon skromny, ale nie do pogardzenia. Także i Włosi usiłowali swe skierowali w tym kierunku obsiewając gyayule na 7 tysiącach ha w Kalabrii, Cyrenajce i na Sycylii.

W Związku Radzieckim rozszerzono uprawę koksagis (roślina pokrewna wilczomleczowi), osiągając w 1942 powierzchnię 500.000 ha.

Wszystko to były usiłowania w celu zaspokojenia części zapotrzebowania. Deficyt kauczukowy był większy; samym Anglosasom brakowało sporo do potrzebnego im miliona ton surowca.

Produkcja syntetyczna.

Deficyt ten był pokrywany w największej części produkcją syntetyczną. Od początku wojny Niemcy zaspokajali na tej drodze przeważną część swego zapotrzebowania, jeśli pominiemy wyczerpujące się z czasem ich zapasy kauczuka naturalnego.

W krajach o ekonomii nie kierowanej, jak w Stanach Zjednoczonych, nie stosowano w normalnych

*) Początkowo usiłowania Forda szły po linii eksploatacji sposobem zbieraczym. Ponieważ nie dało to dobrych wyników, wobec tego na podstawie koncesyj, udzielonych przez stan Para, stworzono plantacje. W samym centrum puszczy w rejonie rzeki Tapajoz w okolicy miasta Santarem powstały dwie osady plantacyjne: Fordlandia i Belterra. W plantacjach tamtejszych rośnie około 1,5 miliona drzew, a 5 milionów znajduje się w szkółkach. Są to w dużej mierze stacje studiów, gdzie bada się walory gleby, walczy z chorobami i selekcjonuje odpowiednie odmiany.

czasach produkcji syntetycznej z powodu wysokich kosztów jej produkcji. Toteż u progu wojny wynosiła ona zaledwie 10.000 ton*). Ocenia się, że podczas wojny szybki jej wzrost wyraził się:

1941 33.000 ton
1942 340.000 „
1943 750.000 „
1945 ponad milion

Na razie brak danych potwierdzających dokładność tej oceny.

Kauczuk naturalny pokrywał tylko 15% zapotrzebowania. Nowe przedsiębiorstwa produkcji syntetycznej były w 90% finansowane przez państwo, tak jak i przemysł lotniczy. Surowiec ten był otrzymywany możliwymi sposobami, tzn. tak z węgla i ropy, jak i przez alkohol roślinny.

W Europie, odciętej od wszelkich źródeł naturalnych, przyspieszono poszukiwania produkcji zastępczej. Dania rozpoczęła w 1943-wyrób etylanu w fabryce makuch Dansk-Savakage. Szwecja znalazła

sposób otrzymywania namiastek z drzewa świerkowego. Badania Szwajcarii i Francji**) doprowadziły do pozytywnych rezultatów, jednak brak odpowiednich materiałów i surowców, na ogół pochodzenia roślinnego, stawał na przeszkodzie szerszym realizacjom przemysłowym.

*) w 1939 tylko 2 250 ton.

**) Ciekawy plan ustalono podczas wojny i czeka on na realizację we Francji. W poszukiwaniu źródeł zaopatrzenia w paliwo zwrócono się w kierunku metod opartych o alkohol roślinny. Alkohol ten jest także surowcem kauczuku syntetycznego. Cały obszar Francji podzielono na rejony, różniące się roślinami, z których najlepiej jest otrzymywać alkohol. Dużą rolę odgrywa bulwa (Topinambour) w rozległej polaci Francji centralnej. W innych dzielnicach przewiduje się: północ — buraki i ziemniaki. Bretania — jabłka, wschód — drzewo, południe — lignit, winogrona, kukurydza. Najwydajniejsze z ha są pod tym względem ziemniaki.

KRYSTYNA STEPİNSKA

WĘGIEL W ODBUDOWIE FRANCJI

PROBLEM węgla jest tematem, który ciągle powraca na łamy francuskiej prasy gospodarczej. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeśli się zważy, że **zaopatrzenie w węgiel zadecyduje** — przynajmniej w fazie początkowej — o **realizacji 10-letniego planu gospodarczego odbudowy Francji** (tzw. planu Monneta). W dalszych etapach realizacji wyłonić się mogą inne trudności, jak zdobycie dostatecznej ilości rąk do pracy czy dostosowanie transportu do potrzeb wzmożonej produkcji. W obecnej chwili jednak **zdobycie wystarczającej ilości węgla jest sprawą najważniejszą** a zarazem sprawą, która Francji nastrocza coraz to większe trudności.

Wydajność kopalń francuskich równa się **wprawdzie przedwojennej** (a w niektórych miesiącach nawet ją przekracza), lecz sukces ten osiągnięto przedłużeniem czasu pracy (o 10% w stosunku do 1938) i znacznym zwiększeniem ilości robotników (162.000 w 1938 r. 212.000 w 1946 r.). Dalszego wzrostu wydobycia nie należy się spodziewać.

W tym stanie rzeczy Francja musi podjąć wszelkie wysiłki, aby **zwiększyć import**, który w okresie przedwojennym wynosił ca 50% produkcji własnej, obecnie zaś, wobec wstrzymania dostaw brytyjskich i niedostatecznych dostaw z terenów niemieckich, skurczył się do ca 15%. Poniższe zestawienia obra-

Import węgla tys. t	sty- czeń	luty	ma- rzec	kwie- cień	maj	czer- wiec	Razem
z W. Brytanii . . .	124	106	84	67	68	94	543,3
z U. S. A.	333	629	492	537	162	117	2.271,0
z Belgii i Holandii	47	27	32	63	55	66	290,9
z Polski i Czechosł.	—	—	—	—	11	78	89,0
z zagł. Saary . . .	91	95	101	97	101	105	590,7
z zagł. Ruhry . . .	285	228	285	135	195	111	1.239,7
Razem	880	1.086	994	896	591	572	5.024,8

Dostawy węgla z W. Brytanii, U. S. A. i Zagłębia Ruhry wykazują stały spadek, przy czym **sposób rozdziału węgla z Zagłębia Ruhry** jest, zdaniem prasy francuskiej, która nie tai swego rozgoryczenia, typowym przykładem podporządkowania przez W. Brytanię wszystkich interesów swoim własnym. **Z angielskiego punktu widzenia szybka odbudowa przemysłu niemieckiego jest zjawiskiem pożądanym**, gdyż okupacja Niemiec pociąga za sobą tak znaczne koszty, że, jak się wyraził „Daily Herald“, „w wyniku wojny Anglia dopłaca Niemcom“. Przy ciągle jednak niedostatecznych ilościach węgla **odbudowa ta odbywa się kosztem zmniejszenia dostaw węgla z Niemiec do krajów zniszczonych**, co w konsekwencji wpływa hamująco na tempo ich odbudowy. W danym wypadku dzieje się to kosztem Francji, która uzasadnia swe żądania prawem pierwszeństwa do poprawy swego bytu przed Niemcami. Z drugiej strony Anglia, której nie udało się zdobyć w Stanach Zjednoczonych dostatecznych kredytów na modernizację i renowację swych kopalń węglowych, pragnie — zdaniem prasy francuskiej — stworzyć sobie **protektorat węglowy** na ziemiach niemieckich. Z największym jedynie trudem udało się Francji wywalczyć dla siebie udział w administracji kopalniami niemieckimi — dopiero w marcu br. dopuszczono przedstawiciela francuskiego do Nord German Co. and Coal Comitee, a w kwietniu wprowadzie przydzielono do każdej kopalni inżyniera francuskiego, lecz postulaty Francji na konferencji w Essen w spra-

Węgiel w tys. ton	1938 średnia mies.	1945 grudzień	1 9 4 6		
			kwiecień	maj	czerwiec
produkcja:	3.960	3.540	4.036	4.141	3.843
import:	1.790	760	896	591	572
Razem:	5.750	4.300	4.932	4.732	4.415

zują wzajemny stosunek produkcji wewnętrznej do importu i rozwój importu w I. półroczu 1946.

Warto zaznaczyć, iż węgiel polski, który w 1938 roku wynosił zaledwie 8% ogólnego importu, doszedł w końcu czerwca br. (a więc około 2 miesiące po rozpoczęciu dostaw) do 16,8%.

wie rozdziału węgla załatwione były odmownie, przy czym **dostawy z Zagłębia Ruhry wykazują stały spadek**, tak, iż nawet przyznany — a zdaniem Francji niedostateczny — kontyngent 316.000 ton miesięcznie przy całości eksportu 1.121.000 ton nie był wykonany.

Sytuację komplikuje **niska i ulegająca znacznym wahaniom cyfra wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry**. „New York Post” pisze na ten temat „W. Brytania, która łącznie ze swymi kopalniami i Zagłębiem Ruhry kontroluje dziś prawie połowę całego węgla europejskiego, nie umiała utrzymać produkcji na poziomie przedwojennym. Nie ma ona już dziś swego węgla na eksport i okazała się zupełnie niezdolna do utrzymania produkcji niemieckiej na poziomie”, a „Economist” stwierdza melancholijnie, że „w latach 1925—1935 wydobycie na głowę górnika wzrosło w Holandii o 118%, w Zagłębiu Ruhry o 81%, w Polsce o 54%, w W. Brytanii zaś o ...14%”. O brakach organizacyjnych w Zagłębiu Ruhry mówi wymownie fakt, iż gdy jeszcze niedawno stan zatrudnienia na kopalniach wynosił 2/3 przedwojennego, liczbę bezrobotnych szacowano na 100.000.

Pod tym względem **sytuacja w Zagłębiu Saary, administrowanym przez Francję, przedstawia się dużo lepiej**.

Cyfry produkcji są chlubnym świadectwem dla zarządu francuskiego i mogą stanowić przekonywający argument dla coraz to wśród ludności Saary popularniejszej tezy, iż **przyszłość Saary jest nierozłącznie związana z Francją**. Warto przypomnieć, że rezerwy węgla Zagłębia Saary na głębokości 1.100 m oceniane są na 3 miliardy t, pokłady ciągną się do 2.000 m głębokości, a produkcja kopalń wynosiła w latach 1943/44 — 16.240.000 ton.

Współzależność gospodarcza Saary i Francji datuje się nie od dzisiaj, czego najlepszym dowodem jest statystyka wymiany z okresu, gdy Saara znajdowała się pod zarządem Ligi Narodów.

Eksport do Francji wynosił wówczas	5.367.237 t
Eksport do Niemiec	2.251.201 t
Import z Francji	7.167.338 t
Import z Niemiec	1.210.000 t

Przemysł Zagłębia jest zależny od Francji nie tylko jako od swego najważniejszego rynku zbytu, jest on od niej zależny również jako od głównego źródła surowców, przede wszystkim żelaza z Lotaryngii i minerałów znad Moseli.

JÓZEF MANKOWSKI

Na fali

— A fe! Nietadnie zapominać o swoich znajomych. Sezon ogórkowy już dawno minął. Od czasu ostatniej bytności Waszej postarałem się zgromadzić dużo eksponatów w moim pawilonie. Mówię Wam, same szlagiery! Palce lizać.

Tymi słowy przywitał mnie mój dobry znajomy, znany również i czytelnikom pisma naszego, bo dyrektor pawilonu osobliwości ekonomicznych.

Tłumaczyłem jak mogłem, że bynajmniej nie zapomniałem, że tylko dotąd byłem bardzo zajęty, i że jak tylko znajdę wolną chwilę natychmiast odwiedzę jego pawilon.

Dzisiaj, pomny zaproszenia, poszedłem. Nikt mi z tego zarzutu uczynić nie może, boć trudno wymagać, bym nieustannie siedział przy biurku, zawałonym rękopisami i komunikatami prasowymi. Rozrywka to rzecz godna nie tylko bogów z Olimpu, przystoi ona też i każdemu człowiekowi pracy.

Z daleka wysoko na pawilonie zobaczyłem wielki transparent.

„Uczelnia imienia Szyllera — Szkolnika”.

Napis ten wzmocnił moją wiarę i dodał mi otuchy. Bo czegoż, zaprawdę, różni ludzie chcą od planowości, jeżeli już nawet pawilon osobliwości patronuje uczelni, prowadzonej pod auspicjami tak znakomitego znawcy tajemnych nauk, jakim niewątpliwie niedawno był Szyller-Szkodnik, autor wielu znakomych senników, jeszcze dziś sprzedawanych na straganach bud jarmarcznych.

Z pietyzmem wszedłem do sali wykładowej. Zobaczyłem liczne szeregi mężów i niewiast w wieku dojrzałym, pilnie słuchających wykładu niemniej poważnego męża, który pouczał, co każdy buchalter

winien czynić, aby wypełnić wymagania okólnika pewnego Centralnego Zarządu nr 116 z dnia 28 czerwca rb., dotyczącego planów finansowo-gospodarczych. Otóż, zgodnie z tym okólnikiem, buchalteria każdego zakładu na wzorze nr 4 winna „podać wartość znajdujących się na składzie wyrobów gotowych na początek miesiąca, rozpoczynający dany kwartał...”, przy tym wiekopomny wzór ten, zgodnie z okólnikiem, winien być sporządzony na dwa miesiące przed każdym kwartałem. Ponieważ sporządzenie takiego dokumentu wymaga posiłkowania się wróżbą, przeto słuchacze, pouczal wykładowca, winni dokładnie poznać metody patrona szkoły, bo tylko wówczas będą mogli uczynić zadość wymaganiom Centralnego Zarządu. Każdy buchalter winien uświadomić sobie, że od momentu wypełnienia wzoru Nr 4 do dnia, który rozpoczyna sprawozdawczy kwartał, a więc nieomal w przeciągu 60 dni, może zająć tyle nieoczekiwanych i nieprzewidzianych faktów, zmieniających tak wysokość planów produkcyjnych, jak i planów wysyłki, względnie odbioru towarów ze składu oraz samych kosztów produkcyjnych, że tylko wyszkolona umiejętność stosowania irracjonalnych metod przy obliczaniu może dać zbliżone do rzeczywistości cyfry.

I dlatego też, pouczal dalej wykładowca, każdy buchalter, pracujący w zakładzie, podległym Centralnemu Zarządowi, winien w sobie rozwijać i kultywować irracjonalne właściwości psychiczne, by móc z matematyczną dokładnością przepowiedzieć wymagane cyfry przyszłości. A to, zgodnie z praktyką fakirów indyjskich, wymaga kształcenia umiejętności wstrzymywania oddechu, leżenia nago w kontemplacji na gwoździach sztorcem stojących, dreptania z łagod-

nym uśmiechem po węglach rozżarzonych do czerwoności itd. itd....

Ponieważ po wykładzie teoretycznym wykładowca przystąpił do ćwiczeń praktycznych, a mnie zaś bynajmniej nie uśmiechała się perspektywa chodzenia gołymi stopami po rozżarzonych węglach biurokratycznych, przeto cichaczem opuściłem salę wykładową, głęboko utwierdzony w przekonaniu, że planowanie posiada takie mnóstwo niezgłębionych tajników, że nawet wszechplanujący C. U. P. tego nie mógł przewidzieć.

Postępie! Jaką trudną i zawilą drogą kroczysz! Zwłaszcza, że droga ta nieraz prowadzi do zawiedzionych nadziei. Ale o tych zawiedzionych nadziejach pisać nie będę, proszono mnie bowiem, bym nie kompromitował „twórczej” i „radosnej” działalności pewnej fabryki.

Następna sala, do której wszedłem, utrzymana była w stylu egipsko-polskim. Dostojność wieków aż biła z każdego centymetra. Na ścianach wisiały dwie marmurowe tablice. Jedna w emblematkach egipskich, druga — w pasiach łowickich.

Na pierwszej złotymi literami wyryta była następująca opowieść: „Od wieków Nil płynie z południa na północ. Faraonowie wielu dynastii święcie wierzyli, że inaczej być nie może, bo odwieczny porządek rzeczy, stworzony przez Ptaha, boga słońca, wcielającego się w wołu pod imieniem Apis, wymaga, by wody każdej rzeki płynęły z południa na północ. Ale przyszedł czas, kiedy faraon Thutmosis I, pragnąc odwiedzić ludy Azji, stanął w Mezopotamii na rzece Eufrat i kiedy naocznie się przekonał, że wody tej rzeki uparcie płyną z północy na południe, rozkazał świącie swej ćwiczyć batami buntownicze wody za naruszenie prawa, ustanowionego przez bogów egipskich. Bo wielki faraon wierzył, iż każda rzecz, martwa czy też żywa, winna bezapelacyjnie podlegać jego rozkazom.”

Druga zaś marmurowa tablica zawierała następujący napis: „Pieniądze zagraniczne, przywożone drogą legalną do kraju, zamieniane są według kursu urzędowego, który jest prawie dziewięciokrotnie niższy od kursu na wolnym, niedozwolonym rynku. Pieniądze zagraniczne, przywożone do kraju wbrew obowiązującym przepisom dewizowym, podlegają konfiskacie.”

Każdy musi przyznać, że wyjątkowo składnie harmonizują z sobą powyższe napisy. Bo co za wspólnota wierzeń! Co za pokrewieństwo dusz! Oba napisy te cechuje głęboka wiara w skuteczność rozkazu. Chociażby rozkaz ten był w jaskrawej sprzeczności z nurtem życia.

Thutmosis Pierwszego już dawno nie ma. Umarł Maciek, umarł. Od tego czasu wiele wieków minęło, Nawet piaski zasypały groby faraonów, a Eufrat, ten aparty Eufrat, pomimo otrzymanych razów, nadal płynie z północy na południe.

To samo będzie i z walutami. Dokąd waluty będą, wciąż będą szukać jak najlepszego kursu dla siebie. Pomimo zakazów! Pomimo gróźb!

A dziś?

Dziś waluty te, zamiast spokojnie wlewać się do organizmu polskiego i wzmacniać jego materialne zasoby, krnąbrnie pozostają za granicą i wzmacniają organizmy gospodarcze innych narodów. I to wtedy, kiedy naród nasz tak bardzo potrzebuje wydatnych pożyczek zagranicznych, celem zakupu niezbędnych

maszyn i surowców, celem zagospodarowania wreszcie Ziemi Odzyskanych.

Długo stałem w sali polsko-egipskiej i długo rozważałem irracjonalizm polskiego myślenia. W pewnym jednak momencie dumania moje uległy przerwaniu. Poza sobą usłyszałem głos, zwrócony do mnie:

— Hallo! How do you do?

Odwróciłem się. Zobaczyłem przyjaciela z dalekiej Ameryki. Obieżyświat, co się zowie. Chłop i do tańca i do wypitki. Zawsze jest tam, gdzie lekkie jest życie.

— I am very glad to see you here. Ja się również cieszę, że Ciebie widzę. Ale powiedz, co ty robisz tutaj. W Polsce obecnie po zniszczeniach wojennych jest ciężkie życie. Tu nie ma kopalni złota.

— A jest!

— Żartujesz.

— Nie. Wiesz dobrze, że nie lubię pracować, że zawsze lubię iść lekko przez życie. Otóż tu w Polsce wszędzie leży złoto na ulicy. Trzeba tylko nachylić się i podnieść.

— Gdzie?

— Widzisz. U was w Polsce nie wolno handlować walutami. Dlatego też u was olbrzymia ilość ludzi tymi walutami handluje. A ponieważ odbywa się to pod płaszczykiem tajemnicy, przeto powstają absurdalne zjawiska. U was, na przykład, banknot dolarowy podniszczony, jak to się popularnie mówi — z dziurką, ma inną wartość, nieomal o połowę mniejszą od banknotu całego, chociaż w Ameryce pod tym względem nie ma żadnej różnicy. Otóż przywożę z Ameryki nowe banknoty, zamieniam na stare, podniszczone i zysk sam mi się pakuje do rąk. Mówisz, że w Polsce nie wolno przeprowadzać transakcji walutowych, oświadczam ci więc, że nie ma i nigdy nie będzie na całym świecie takiej policji, która by potrafiła rozbić solidarny front międzynarodowej armii waluciarzy. Najwyżej mogą wpaść małe naiwne płotki. A ja nie należę do małych płotek.

Albo takie absurdalne zjawisko, jak cena złota. U was gram złota w złotej dwudziestomarkówce kosztuje złotych 1.750. a identyczny gram złota w dwudziestodolarówce prawie 2.500,— zł. Czy wobec tego nie zgadzasz się ze mną, że u was złoto leży na ulicy? Trzeba tylko umieć i chcieć podnieść. I takich kombinacji walutowych jest wiele. Wystarczy chociażby wskazać na stosunek funta do dolara u was i w Ameryce. A funtów u was jest dużo, gdyż wszyscy powracający z Anglii przywożą z sobą tę walutę. Ponieważ jesteś moim przyjacielem i wielce wam współczuję z powodu bezmiaru nieszczęść, jakich kraj wasz doznał od Niemców, radzę ci napisać o tej kopalni złota, a może wasze ministerstwo skarbu wyciągnie odpowiednie wnioski. Podkreślam, wnioski te muszą być życiowe, a nie z kategorii takich, jakie ujawniają tablice tej sali.

Postanowiłem o tym napisać.

I dziś właśnie to czynię. Naprawdę należałoby wreszcie zerwać z teoriami faraonów egipskich. Zwłaszcza, że sprawa kursu złotego w stosunku do walut zagranicznych ma doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki narodowej ze względu na zobowiązania, płynące z faktu podpisania umowy Bretton-Woods.

Przemysł państwowy

INŻ. S. NOWOTNY (Warszawa)

ORGANIZACJA PLANOWANIA

W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU

MAMY już poza sobą okres dorywczych prób ujęcia w planowe cyfry zamiarów produkcyjnych i dystrybucyjnych poszczególnych gałęzi przemysłu, dokonywanych na płaszczyźnie kilku równocześnie Departamentów funkcyjnych Ministerstwa Przemysłu, bądź, na terenie poszczególnych Centralnych Zarządów Przemysłu.

Nowy system organizacyjny M. P. skupił funkcję planowania w jednym Departamencie, stwarzając warunki do konsekwentnej i skoordynowanej rozbudowy ognisk planowania na terenie Centralnych Zarządów, Zjednoczeń i zakładów przemysłowych. Ukazały się „Normy Organizacyjne M. P.”, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym M. P. Nr. 9, i szereg okólników, normujących zagadnienia planowania w M. P. i rozgraniczających kompetencje w obrębie M. P. oraz pomiędzy poszczególnymi resortami gospodarki narodowej. Stworzono warunki do prób syntetycznych ujęcia podstawowych zagadnień planowania w M. P., usystematyzowania poszczególnych ogniw planujących i określenia ich kompetencji. Próba taka będzie pożyteczna dla placówek M. P. w terenie.

Naczelnym organem planującym w skali całości naszej gospodarki państwowej jest Centralny Urząd Planowania, określający plany gospodarcze ogólnopaństwowe i rozdzielający te plany na poszczególne resorty. Równocześnie C. U. P. jest organem doradczym Kom. Ekonomicznego Rady Ministrów i przygotowuje materiał do powzięcia uchwał przez Kom. Ekonom. R. M. i Prezydium Rady Ministrów. **W M. P. ogniwem planującym i współpracującym z C. U. P.-em jest Departament Planowania**, ogniskujący u siebie prace w zakresie planowania, prowadzone na terenie poszczególnych Centralnych Zarządów. Odpowiednie Wydziały Dep. Planowania nadają kierunek pracom Wydziałów Planowania w Centralnych Zarządach. W Centralnym Zarządzie koordynuje współpracę poszczególnych komórek planujących. **Kierownik Planowania Produkcji**. Przedłużeniem planowania Centralnych Zarządów są **ogniwa planujące w Zjednoczeniach**. Przedłużeniem planowania Zjednoczeń jest **planowanie w zakładach przemysłowych**.

Wydział Planowania Produkcji

opracowuje plany produkcyjne i inwestycyjne przemysłu w przekroju kwartalnym, rocznym i ostatnio — planu 3-letniego. Plany, będące przedmiotem analizy i zatwierdzenia przez Wydział, zawierają następujące wskaźniki i tabele produkcyjne: **Podstawowa tabela**, przedkładana przez C. Z. P., jest zestawienie ilości produkcji według poszczególnych grup artykułów, ustalonych i określonych numerowo przez Gł. Urz. Statystyczny.

Następne ważniejsze tabele — to:

- 1) zestawienia wartości produkcji wg. cen niezmiennych r. 1937 i cen bieżących;
- 2) tabele zatrudnienia wg. kategorii pozwalających na analizę składu załóg pracujących i ciężaru gatunkowego poszczególnych grup;
- 3) wykaz zaplanowanych godzin pracy;

- 4) wykazy planowanych płac w kilku arkuszach z rozbiem na płace zasadnicze, dodatkowe i średnie zarobki;
- 5) tablice wydajności, wyrażone w wartości i ilości produkcji na 1-ną roboczo-godzinę;
- 6) tablice uruchomienia zakładów i poszczególnych urządzeń;
- 7) tablice zapotrzebowania energii elektrycznej.

W ramach tych głównych problemów i zestawień cyfrowych odbywa się przystosowanie planów produkcyjnych przemysłu na okres kwartalny, roczny i 3-letni do odnośnych planów zaopatrzeniowych, finansowych, inwestycyjnych, dopasowanie jednych przemysłów do produkcji innych oraz do importu lub eksportu krajowego, słowem, **plany Wydziału Produkcji stają się podstawą zbilansowania wytwórczości, zaopatrzenia i zbytu w ramach naszej gospodarki przemysłowej**. Istotną stroną działalności referenta Wydz. Pl. Produkcji jest jego umiejętność koordynowania produkcyjnych zamierzeń zleconych mu przemysłów branżowych z możliwościami, zaopatrzenia tego przemysłu, z zapewnieniem mu zbytu, z zabezpieczeniem temu przemysłowi środków finansowych i inwestycji z rynku krajowego bądź też z zagranicy.

Wydział Planowania Zaopatrzenia

planuje rozdział dysponowanej na rynku krajowym ilości surowców, materiałów pomocniczych i wyrobów gotowych na rzecz Przemysłu Państwowego, zorganizowanego w C. Z. i Przemysle Miejscowym, Przemysłu Spółdzielczego i prywatnego, pracujących również, jak i drobny Przemysł Państwowy pod kierownictwem Dep. Przem. Miejscowego. **Podstawą do dokonania przydziału na rzecz danego C. Z. P. lub Dep. Przemysłu Miejscowego jest produkcja zamierzona w planowanym kwartale, norma zużycia surowca wzgl. materiału na jednostkę produkcji, dopuszczalna norma zapasów, w celu utrzymania ciągłości, pracy w danej gałęzi przemysłu, posiadany remanent z okresu ubiegłego**. Planowanie zaopatrzenia określa możliwość pokrycia zaopatrzenia z rynku wewnętrznego, wzgl. konieczność importu i w tym wypadku opiniuje wobec Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego celowość importu danych towarów i ich ilości z zagranicy. W okresie trwania dostaw UNRRA Wydz. Pl. Zaopatrzenia sporządza rozdzielniki towarów przemysłowych, dostarczonych tą drogą, między poszczególne C. Z. P. i określony już wyżej przemysł. Materiały, zebrane przez Dep. Pl. na temat konieczności importowych przemysłu, Wydział Zaopatrzenia zestawia w roczne i 3-letnie plany importowe, włączając w to i plany importu maszyn i urządzeń i na potrzeby inwestycyjne. W zakresie przewozów kolejowych i samochodowych Referat Pl. Transportowego Wydz. Zaopatrzenia sporządza odpowiednie plany przewozowe: kwartalne i miesięczne.

Referat Transportowy zajmuje się rozdziałem środków transportowych. Wydz. Pl. Zaopatrzenia reprezentuje w stosunku do C. U. P. i do innych resortów gospodarki na-

rodowej potrzeby zaopatrzenia przemysłu jako całości, przedkładając im w ustalonych terminach plany zaopatrzeniowe Min. Przemysłu i dopilnowując ich realizacji. W porozumieniu z Dep. Techn. M. P. i z Centralami Zaopatrzenia poszczególnych C. Z. P. Wydz. Zaopatrzenia opracowuje i kontroluje właściwość norm zużycia materiałów i surowców na jednostkę produkcji, inicjuje stosowanie materiałów zastępczych zamiast deficyt. materiałów w przemyśle. Wydz. Pl. Zaopatrzenia ma sobie zleconą opiekę organizacyjną nad działalnością i usprawnieniem Central Zaopatrzenia. Referenci Wydz. Pl. Zaopatrzenia są referentami branżowymi, to znaczy, że np. referent żelaza i stali planuje zaopatrzenie w żelazo i stal wszystkich pozostałych C. Z. P. Równocześnie tenże referent ma sobie zleconą opiekę nad Centralą Zaopatrzenia, dopilnowuje realizacji dostaw na rzecz przemysłu hutniczego ze strony reszty przemysłów, będących przedmiotem planowania pozostałych referentów planowania zaopatrzenia w Dep. Pl. M. P.

Zagadnienie opanowania zbytu i wprowadzenia zbytu na racjonalne tory jest kwestią realizacji dochodu społecznego na rzecz tego, kto ten zbyt opanuje. W pierwszym okresie organizacyjnym naszego przemysłu podstawowym zagadnieniem była kwestia zorganizowania produkcji. Dzisiaj przechodzimy do fazy następnej, tj. do celowej i racjonalnej dystrybucji wytworzonych dóbr. To zadanie staje się bardziej skomplikowanym i długofalowym w swym ostatecznym rozwiązaniu od samego zagadnienia produkcji. Brak kadr, brak racjonalnie zorganizowanych baz składowych, powojenne trudności transportowe, powojenna demoralizacja i nałogi pookupacyjne — wszystkie te czynniki składają się na trudne do przezwyciężenia i długotrwałe przeszkody na drodze unormowania cyrkulacji towarów na rynku wewnętrznym i w obrotach z zagranicą. W zagadnieniach tych niepoślednią rolę odegrać winno planowanie zbytu, które zajmuje się zagadnieniami rejonizacji zbytu, podziału na poszczególne kategorie odbiorców, badaniem i analizowaniem koniunktur na poszczególne asortymenty wytworów w kraju i za granicą. O ile Wydział Planowania Zaopatrzenia interesuje się przydziałem artykułów reglamentowanych na rzecz poszczególnych przemysłów do celów produkcyjnych, bądź na cele higieny i bezpieczeństwa pracy robotników przemysłowych, to

Wydział Planowania Zbytu

działa w zakresie zbytu artykułów, zwolnionych spod reglamentacji, artykułów konsumpcyjnych, zbywanych na rzecz reszty ludności kraju poza jej sektorem przemysłowym i artykułów eksportowanych poza granice kraju. Wydz. Pl. Zbytu dba o przystosowanie programów produkcyjnych C. Z. P. do wymogów sezonowości. Dbą o podwyższenie jakości tych wytworów i asortymentację odpowiednią do wymagań rynku i smaku publiczności. Wydz. Pl. Zbytu opracowuje odpowiednie formularze i metody racjonalnego planowania na użytek Wydziału Planowania przy Centralach Zbytu C. Z. P., zbiera od nich sprawozdania zbytowe i, po odpowiedniej analizie tych sprawozdań, przekazuje swe wnioski Wydz. Pl. Produkcji Departamentu Ekonomicznego M. P. oraz Wydz. P. Importu i Eksportu Dep. Plan. M. P.

Wydz. Pl. Importu i Eksportu

określa wobec Min. Żeglugi i Handlu Zagr. celowość eksportu proponowanych na ten cel przez CZP. towarów oraz ich ilościowe kontyngenty.

W pierwszym okresie zadzierzgnięcia międzynarodowych stosunków handlowych Min. Żeglugi i Handlu Zagr. zmierzało do jak najszybszych i możliwie licznych transakcji handlowych z zagranicą, nie mając czasu ani możliwości wszechstronnego badania celowości i ilościowego zasięgu tych transakcji. Stopniowa stabilizacja programów produkcyjnych oraz ustalenie asortymentów produkcji wysunęły na pierwsze miejsce zagadnienie planowego ujęcia potrzeb importowych i możliwości eksportowych. W obecnych warunkach nie możemy już tolerować „doraźnego” zawierania umów na wywóz naszych surowców, wzgl. wyrobów gotowych, na które kraj zgłasza pałace i nieodzwonne dla naszego życia gospodarczego zapotrzebowania. W równej mierze nie moglibyśmy się pogodzić z niecelowym i wyczerpującym nasze zasoby dewizowe, importem artykułów, które rodzimy przemysł już produkuje w dostatecznej ilości, wzgl. z łatwością może przystąpić do ich wytwarzania. **Wszelkie wnioski na import wzgl. eksport artykułów przemysłowych mogą być zgłaszane do Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego wyłącznie przez C. Z. P. na ręce Departamentu Planowania M. P.** Dep. Pl. znając plany i możliwości produkcyjne przemysłu, będzie mógł opiniować te wnioski w zakresie pokrycia zapotrzebowań z produkcji krajowej lub też drogą importu z zagranicy oraz wypowie się co do celowości i kwot ilościowych towarów na eksport.

W zakresie polityki cen, techniki rozliczeń i innych kwestii handlowych, związanych z wymianą z zagranicą, współpracować będzie z Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego — Departament Ekon. M. P.

Działalność produkcyjna i handlowa przemysłu znajduje swój wyraz w planach finansowo-gospodarczych przemysłu. Jako przedsiębiorstwa skomercjalizowane występują Zjednoczenia, przedsiębiorstwa wydzielone podległe wprost C. Z. P., Centrale Zaopatrzenia i Centrale Zbytu.

Wydz. Pl. Finansowo-Gospodarczego

analizuje plany tych jednostek i opracowuje odpowiednie wnioski i zestawienia na użytek banków, finansujących przemysł. Ten sam wydział normalizuje działalność finansową poszczególnych ogniw przemysłu, projektując niezbędne instrukcje, formularze i nadzoruje wykonanie planów finans.-gospodarczych. **Spośród poważniejszych zagadnień,** absorbujących obecnie Wydz. Pl. Fin. Gospodarczego, należy wymienić opracowanie planu inwestycyjnego i współpracę z Dep. Ekonomicznym i C. U. P. w zakresie praktycznej realizacji sfinansowania inwestycji w roku bieżącym i w perspektywie planu 3-letniego.

Na podstawie analizy sprawozdań i innych sygnałów, napływających z terenu.

Dyrekcja Dep. Planowania

ma możliwość regulować działalność przemysłu, usuwając operatywnie przeszkody, wynikające z niedostatecznego zharmonizowania działalności poszczególnych zakładów i gałęzi przemysłów. Konferencje z bezpośrednimi kierownikami produkcji przemysłowej i aparatu zaopatrzeniowo-dystrybucyjnego nie tylko pozwalają szybko likwidować „wąskie miejsca” i doraźne trudności przemysłu, lecz dają także kierownictwu planowania cenny materiał do orientacji w piekących zagadnieniach i w obraniu najbardziej celowego kierunku w rozwoju naszego przemysłu. Pierwszą pracą, podjętą przez Dep. Planowania w zakresie planów wieloletnich, było opracowanie planu trzechletniego oraz inwestycji, związanych z realizacją planu produkcyjnego. Dep. Planowania ustalił podsta-

wowe wytyczne i cyfry kontrolne dla poszczególnych przemysłów i uzyskał 21. IX. rb. zatwierdzenie Krajowej Rady Narodowej.

Podstawowe wytyczne i cyfry kontrolne planu 3-letniego odbudowy przemysłu składają się z następujących zasadniczych części składowych i tablic. Na wstępie umieszczono dane ogólne, odnoszące się do całości resortu M. P. Tu znajdujemy tezy ogólne — podstawy planu 3-letniego odbudowy. W ślad za tezami ogólnymi idą tezy techniczno-organizacyjne, zmierzające do wzmoczenia wydajności w przemyśle, zapewnienia mu rentowności i polepszenia jakości produkcji przemysłowej. W tezach tych znalazły wyraz prace poszczególnych przemysłów, zmierzające do komasacji nierentownych zakładów przemysłowych, prace nad standaryzacją i normalizacją produkcji celem zmniejszenia ilości różnorodnych produkowanych wytworów, ich typowości i zapewnienia wzajemnej zamienności i wyższej jakości produkcji. Odpowiednią uwagę poświęcono kwestii wynalazczości i racjonalizacji w usprawnieniu transportu wewnętrznego w zakładach, nowoczesnej technologii i organizacji produkcji, w stosowaniu zamienników deficytowych surowców i materiałów pomocniczych, nowoczesnemu systemowi projektowania itp. zagadnieniom współczesnej techniki. W ogólnych zestawieniach mamy wykazy podjętej budowy nowych zakładów w ramach planu 3-letniego, uruchomienia nowych rodzajów produkcji, ogólnoprzemysłowy plan kredytów inwestycyjnych. Z zestawionych tablic, odnoszących się do całości przemysłu, należałoby jeszcze wymienić plan szkoln. zawodow. oraz plan zatrudnienia.

W związku z likwidacją systemu świadczeń rzeczowych i przejściem na wolny obrót handlowy między miastem a wsią, pracą wstępną Dep. Planowania, zmierzającą do określenia ilości towarów przemysłowych, które mogą być oddane do konsumpcji wiejskiej, było określenie asortymentów towarów, ich ilości i wartości. Te wyod-

rębione grupy towarowe wyłączono z obrotu reglamentowanego, przeznaczonego na dalszą przeróbkę w przemyśle i in. gałęziach gospodarki narodowej i wyłączono z konsumpcji ludności miejskiej.

O ile chodzi o metody planowania, zagadnienie usuwania wąskich przekrojów jest w naszym planie 3-letnim podstawowym środkiem do zharmonizowania poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej i osiągnięcia optymalnych możliwych rezultatów produkcji.

Należy w paru słowach wspomnieć o metodzie uzgadniania planów, płynących od dołu i od góry w postaci planów i przeciwplanów. Jako plan zasadniczy, obowiązujący do rozpracowania na terenie poszczególnych przemysłów, jest obowiązujący plan — zadanie stawiane przed każdą gałęzią przemysłu przez Dep. Planowania. Po odpowiednim opracowaniu zadania planowego w terenie, dokładnym sprawdzeniu bieżących zmian, zdolności produkcyjnej zagwarantowaniu zaopatrzenia jako podkładu zamierzonej produkcji, rozpracowania terenowe wracają w postaci przeciwplanów do ostatecznego zatwierdzenia do Dep. Planowania.

Poza zagadnieniami importu i eksportu, wymagającymi poznania możliwości produkcyjnych odnośnie rodzajów i ilości produkcji w poszczególnych krajach, wysuwa się kwestia kooperacji przemysłowej i gospodarczej pomiędzy krajami bliskimi sobie terytorialnie i związanymi naturalnymi węzłami gospodarczymi. **Współpraca państw słowiańskich w dziedzinie politycznej i gospodarczej wysuwa możliwości uzgadniania kierunków rozwojowych gospodarki, nie mówiąc już o normalnej wymianie handlowej.** Wszystkie te zagadnienia stawiają przed naszym planowaniem nowe i nader odpowiedzialne zadania w dziedzinie uzgodnienia naszych planów wieloletnich z perspektywicznymi możliwościami importu i eksportu, a także daleko posuniętej współpracy techniczno-przemysłowej z bratnimi słowiańskimi narodami.

ROZWÓJ POLSKIEGO PRZEM. RADIOTECHNICZNEGO

Na polski przemysł radiowy ogromny wpływ miały nasze stosunki gospodarcze z Rzeszą Niemiecką. Trwająca w latach 1925—1929 wojna celna z Niemcami i na skutek tego duże cła prohibicyjne zdopingowały do rozwoju polski przemysł radiowy.

Przed wojną kapitał zakładowy wynosił 26 mil., przy zatrudnieniu ponad 6.000 pracowników, w tym ok. 120 inżynierów. Czynnych było ok. 34 zakładów. Najważniejszymi fabrykami były Philips, Polskie Zakłady Tele- i Radiotechniczne Electrit w Wilnie, Telefunken, Marconi. W Polsce w 1939 roku było 676.000 odbiorników lampowych i 423.000 odbiorników detektorowych. Z tego na wsi znajdowało się 32% ogólnej ilości i to przeważnie odbiorników detektorowych. W przekroju statystycznym dawało to 20 aparatów na 1000 mieszkańców, co w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi, gdzie stosunek był 215 aparatów na 1000 mieszkańców, z Niemcami 154 aparaty na 1000 mieszkańców, z Węgrami 46 na 1000 — było dla nas stosunkiem bardzo niekorzystnym. Poza nami w Europie szeregowała się jedynie Rumunia, która ten stosunek posiadała jeszcze bardziej rażąco.

Jeżeli przyjmiemy, że na skutek wojny uległo zniszczeniu 98% stanu przedwojennego w przemyśle radiotechnicznym, jeżeli dodamy do tego konieczność precyzji wykonania sprzętu radiotechnicznego, konieczność poprzedzenia produkcji masowej, fabrycznej pracą laboratoryjną i badawczą — powstanie przed nami obraz trudności, jakie przemysł radiotechniczny ma przed sobą. Dotychczas zaplanowano i stworzono ośrodek przemysłu radiotechnicznego w Dzierżonowie (Rychbach) na Dolnym Śląsku, który jest przewidziany jako Centrum Radiotechniki w Polsce. Obecnie już przenosi się tam Zjednoczenie Przemysłu Radiotechnicz-

nego, Centralne Laboratorium i Biuro Konstrukcyjne, będące w ścisłym powiązaniu z Politechniką Wrocławską, 3-letnia Szkoła Radiotechniczna z internatem, kształcąca w tej chwili 100 adeptów, przyszłych techników radiowych. Szkoła ta ma być powiększona o Liceum Radiotechniczne. W tym ośrodku znajdują się też obecnie 3 fabryki: PFOR — Państwowa Fabryka Odbiorników Radiowych, PWLR — Państwowa Wytwórnia Lamp Radiowych, PWUR — Państwowa Wytwórnia Urządzeń Radiokomunikacyjnych.

Poza Centrum Radiotechniki na Dolnym Śląsku posiadamy w Polsce zakłady przemysłu radiotechnicznego w Krakowie, Łodzi i Wrześni. Wg liczb stanu zatrudnienia, 60% przemysłu jest na Ziemiach Odzyskanych, 40% w Centrum. Na ogólną liczbę 700 zatrudnionych 400 pracuje na Z. O.

Jak się przedstawia stan produkcji obecnie i nasze stosunki z zagranicą?

PWLR w Dzierżonowie (Rychbach) produkuje laboratoryjnie ok. 30 lamp radiowych dziennie. CHPE otrzymała już 1000 lamp. Są to lampy prostownicze AZ₁, AZ₁₁. W próbach jest model lamp do diatermii, opracowany w ścisłym kontakcie z profesorem Jellonkiem z Politechniki Wrocławskiej. W początkach 1947 r. fabryka może przystąpić do produkcji lamp siatkowych, gdyż będą wykonane we własnym zakresie nawijarki siatkowe. W projekcie też na rok przyszły jest produkowanie lampy prostowniczej AZ₁, w ilości 10.000 sztuk oraz opracowanie modeli odbiorczych 7 typów.

Fabryka we Wrześni produkuje głośniki, zakłady Ika w Łodzi wzmacniacze radiowe oraz fabryka w Krakowie części radiotechniczne, wszystkie te fabryki pracują wyłącznie na zamówienie Polskiego Radia.

Wartość pieniężna ogólnej produkcji wynosi około 6.000.000 zł miesięcznie.

Jeżeli chodzi o produkcję aparatów radiowych, fabryka w Dzierżonowie montuje obecnie serię odbiorników dwu-obwodowych z remanentów niemieckich na lampach niemieckiego typu wojskowego w ilości 800 sztuk.

Ze Szwecją zawarto umowę, dotyczącą sprowadzenia przez Polskę kompletów półfabrykatów oraz urządzeń produkcji taśmowej odbiorników radiowych. Początek montażu tych urządzeń rozpocznie się w grudniu 1946 r. i da produkcję wysokogatunkowych odbiorników superheterodynowych. Skrzynki do aparatów wykonane będą przez przemysł drzewny w kraju. W Ameryce i Anglii zamówiono już wysokiej klasy przyrządy pomiarowe dla laboratorium.

Obraz ten nie obejmuje działalności przemysłu telekomunikacyjnego, podległego Ministerstwu Poczty i Tel. tj. dawnych PZT nastawiających się obecnie na produkcję

teletechniczną dla potrzeb Min. Poczty. Mimo to PZT będzie współpracowało z przemysłem radiotechnicznym, podległym Ministerstwu Przemysłu, tak w dziedzinie montażu odbiorników szwedzkich, jak również przy dostawie kondensatorów i ewentualnie innych części.

Państwowa Wytwórnia Aparatów Fonicznych (dawna b-cia Scharff) w Dusznikach produkuje montowane z remanentów adaptory i patefony. Zatrudnia 125 pracowników i ma miesięczną wydajność 50 sztuk patefonów elektrycznych na sumę 270 tys. zł. W kwietniu 1947 r. ukażą się zmontowane z części całkowicie wykonane w Dusznikach patefony światowej marki „Goldring”. Jednocześnie opracowuje się narzędzia do wyrobu części patefonowych, nie produkowanych przez Niemców w tej fabryce, lecz sprowadzanych od zagranicznych dostawców. Fabryka ta ma w przyszłości perspektywę eksportową. Otwarta pozostaje sprawa rewindykacji polskich odbiorników z Niemiec, co dotyczyłoby majątku ok. 200 milionów zł. (BMP)

KRONIKA PRZEMYSŁOWA

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Nadzwyczajna premia dla Zjednoczenia Bytomskiego. W wykonaniu zarządzenia Ministra Przemysłu o wprowadzeniu z dniem 1. IX. 46 r. nadzwyczajnej premii dla Gospodarnego Zjednoczenia P. W. CZPW. uznał za Zjednoczenie najbardziej gospodarne we wrześniu br. Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Jednocześnie CZPW. polecił wypłacenie premii w wysokości 200% zarobków i poborów (wraz z premią ogólną) pracownikom Dyrekcji Zjednoczenia i członkom Komisji Oszczędnościowej Bytomskiego Zjednoczenia P. W. Nadto wyróżniono za pozytywne osiągnięcia w dziedzinie gospodarczej Zaborskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego i Mikołowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. (y)

Przodujące kopalnie w październiku zostały uznane jak następuje:

w grupie I kop.	Eminencja	Katowickie Zj. P. W.
" " II "	Pokój	Rudzkie " " "
" " III "	Klimontów-Mortimer	" " "
" " IV "	Jowisz	" " "

Pracownicy tych kopalń otrzymają nadzwyczajną premię pieniężną w wysokości 200% miesięcznych zarobków. Ponadto wyróżniono za podniesienie wydajności w miesiącu październiku 1946 następujące kopalnie:

w grupie I kop.	Karol	Rudzkie Zj. P. W.
" " II "	Polska	Chorzowskie Zj. P. W.
" " III "	Wirek	Rudzkie Zj. P. W.
" " IV "	Michał	Chorzowskie Zj. P. W.
" " V "	Bobrek	Rudzkie Zj. P. W.
" " VI "	Makoszowy	Głiwickie Zj. P. W.
" " VII "	Saturn	Dąbrowskie Zj. P. W.
" " VIII "	Kazimierz-Juliusz	Dąbr. Zj. P. W.

Kopalnia Eminencja wydobyla w październiku 43.264 tony, co stanowi 113.6% planu, wydajność dzienna przypadająca na 1-go robotnika wyniosła 1454 kg.

Kop. Pokój wydobyla w październiku 33.192 ton, co stanowi 102.4% planu. Wydajność 1404 kg.

Kop. Klimontów-Mortimer wydobyla w październiku 46.043 ton, co

stanowi 113.7% planu. Wydajność 1216 kg.

Kop. Jowisz wydobyla w październiku 54.622 ton, co stanowi 101.2% planu. Wydajność 997 kg.

HUTNICTWO.

Produkcja hutnictwa cynkowego w październiku 1946 roku przedstawiała się następująco:

Grupy materiałowe	Wyprodukowano w tonach
Rudy cynkowe surowe	62 127
Piryt	2 393
Koncentraty cynku	10 924
Kwas siarkowy 100%	8 548
Siarka	551
Cynk w płytach	5 439
Pył cynkowy przesiewany	174
Razem cynk	5 613
Blacha cynkowa	2 924
Ołów rafinowany	852
Kadm rafinowany	11 144 kg

Akcja zbiórki złomu. Przed wojną około 80% zapotrzebowania na złom zaspokajaliśmy w drodze importu, realizując jednocześnie w kraju tylko 20%. W chwili obecnej zmuszeni jesteśmy zrealizować w kraju całość zapotrzebowania. Centrala złomu zdając sobie sprawę, że handlowa zbiórka złomu nie rozwiąże w pełni zagadnienia — postanowiła do zbiórki złomu wciągnąć całe społeczeństwo. (BMP)

Przedstawiciel Centrali Żelaza i Stali wyjechał służbowo do Szwajcarii, Francji i Holandii celem zbadania cen oraz możliwości eksportu wyrobów hutniczych do tych krajów. Przede wszystkim chodzi o umieszczenie na tych rynkach nadmiaru produkcji surówki odlewniczej. (y)

Huta „Kościeszko” w Chorzowie zdobyła powtórnie „Przechodni Sztandar Hutniczy”. Założona w r. 1802 jest jedną z najstarszych w Polsce.

Huta „Kościeszko” wyrabia szyny 18 i 30 metr., dźwigary grubsze, łuki kopalniane, akcesoria kolejowe, pręty i druty i szereg produktów ubocznych, jak benzol, siarczan amonu, naftalinę itd. Mimo starych urządzeń (do których należy także system stawów od-

padkowych, które muszą być często czyszczone, a muł usuwany), jednocześnie produkcji i budowy i szeregu innych trudności, osiągane są znaczne wyniki produkcyjne, które ilustruje tabela:

Wydział — produkt	Prod. w I kwart. wyk. w ton.	Prod. w II kwart. wyk. w ton.	Prod. w III kwart. wyk. w ton.
1. Koksownia			
Koks	37.825	41.525	44.547
2. Wielkie piece			
Surówka mart.	19.317	19.652	22.225
3. Stalownia			
Wlewki	47.239	52.2.0	57.316
4. Walcownia			
a) Zgniatacz: dla obe. dla hut dla wł. walc.	2.159 16.858 27.544	814 20.552 30.747	468 19.279 39.061
razem	46.561	52.143	58.808
b) W. gruba-trio: wytw. gotowe rygle morg.	16.448 9.203	21.518 6.965	24.334 11.776
razem	25.651	28.483	36.110
c) Morgan: walc. i żel. prętowe	9.765	6.993	10.684
Wytw. walc. gotowe	28.373	29.355	35.486
razem			

Huta Małapanew w Ozimku notuje stały wzrost produkcji zakładu, która w porównaniu ze styczniem br. jest o 300% wyższa. Czynniki takie, jak ograniczenie w dostawie prądu elektrycznego, niedostateczna ilość taboru samochodowego, niezbędna do zwózki materiałów pomocniczych, brak fachowców, na ogół nieprzeszkolony personel administracyjny, trudności w otrzymywaniu zamówionych materiałów dla produkcji wpływają hamująco na jeszcze większy wzrost produkcji huty. Huta wykonuje odlewy ze stali, realizując zamówienia dla PKP. (mażnice, łożyska wału zaciskowego, oprawy klocka hamulcowego i inne drobne odlewy kolejowe), dla kopalń (koła bieżące, zamki, zestawy pokryw dla wozów kopalnianych, części wrębów i inne), dla hut (walce), dla przemysłu przetwórczego (części maszyn), dla cementowni itd. Ostatnio wpłynęło zamówienie na 60 ton części dla dźwigów w porcie gdyńskim, oraz części dla tramwajów m. st. Warszawy. Jednym z większych

zamówień są lemiesz do traktorów. Huta zdobyła za III kwartał 1946 r. trzecią nagrodę C. Z. P. H. w wysokości 150.000 zł, którą rozdzielono pomiędzy tych pracowników, którzy w trzecim kwartale zostali wyróżnieni za najwydatniejszą pracę. (y)

Kopalnie magnezytu w Grochowie. U podnóża Karkonoszy w Grochowie toczą się przygotowania dla uruchomienia kopalń magnezytu. Surowiec ten jest potrzebny do wyrobu materiałów ogniotrwałych, używanych przez wielki przemysł. Dotychczas zapotrzebowanie magnezytu pokrywaliśmy wyłącznie drogą importu. Obecnie podjęte prace na Ziemiach Odzyskanych pozwolą nam na zmniejszenie zapotrzebowania za granicą. Uruchomiono już kopalnię „Konstanty” posiadającą surowiec o najodpowiedniejszym składzie chemicznym. Praca polega na eksploataowaniu złóż serpentynu zawierających żyły magnezytu o miąższości 0,1 do 0,5 m. Eksploatacja odbywa się metodą górniczą. (y)

PRZEMYSŁ METALOWY.

Przemysł Metalowy osiągnął w październiku 90% produkcji przedwojennej. Październik zaznaczył się w Przemysle Metalowym wzmożoną produkcją wyrobów masowych, jak: nitów, śrub, części kutech, drutu, gwoździ, podków i wyrobów z blachy, naczyń emaliowanych, cynkowanych itp. Wartość tej produkcji wyniosła w październiku 10.200.000 zł w/g cen z 1937 r. (produkcja za wrzesień br. 9.170.000 zł). Wyroby te nasycą głód towarowy na wsi — dokąd po cenach, jak najniżej skalkulowanych, są już skierowane. Rowerów wykonano w ramach Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego — 5.500 sztuk (planowano na październik 4.500 rowerów). Fabryki rowerowe opracowują obecnie nowy model roweru, specjalnie skonstruowanego na potrzeby i drogi wiejskie. Nowy ten model nosić będzie nazwę „Gromada”. Natomiast dla użytku sportowego wypuszczą nasze fabryki typ nowy, znacznie lżejszy — roweru sportowego. Przemysł rowerowy w Bydgoszczy zatrudnia już dziś ponad 1.000 ludzi. Parowozów wykonano w październiku 15 (we wrześniu 14 sztuk). Natomiast wagonów towarowych wykonano w październiku mniej niż we wrześniu. Przyczyna — przestawienie produkcji naszych wagonów towarowych na typ zupełnie nowy, konstrukcji polskiej. Na wystawie w Częstochowie, jak i w Gliwicach, budziły wyroby Państwowego Przemysłu Metalowego, a w szczególności Przemysłu Mebli Stalowych. Precyzyjno - Optycznego - Odlewniczego, Kotlarskiego, Obrabiarkowego i Budowy Maszyn ogólne zainteresowanie. Ilość zatrudnionych w Przemysle Metalowym doszła w październiku do 98.115, osób (we wrześniu 93.369). Ogólna wartość produkcji w październiku wyniosła 48.944.000 zł w/g cen 1937 roku — w/g cen obec-

nych miliard trzysta trzydzieści tysięcy zł. Przemysł Metalowy osiągnął już 90% produkcji przedwojennej. (J. K.)

Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego w Gliwicach. Przemysł maszynowy to jedna z najważniejszych gałęzi produkcji w Polsce, od tego przemysłu bowiem zależy w znacznej mierze odbudowa naszego życia gospodarczego. Przed Zjednoczeniem Przemysłu Maszynowego postawiono bardzo ważne zadanie zaopatrywania innych przemysłów w maszyny, urządzenia i narzędzia. Jak z tego wynika, działalność Zjednoczenia nastawiona jest na wytwarzanie dóbr produkcyjnych nie zaś konsumpcyjnych. Obecnie przemysł maszynowy cechuje produkcja mieszana, ale zgodnie z planem trzyletnim nastąpi ścisła specjalizacja, co pociąga za sobą konieczność reorganizacji jednych zakładów i komasacji innych. Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego w Gliwicach obejmuje fabryki tego typu w całej Polsce — 50% zakładów leży na Ziemiach Odzyskanych. W obecnej chwili produkcja Zjednoczenia obejmuje: skraparki, żurawie wodne, hydrofory, żurawie do nawęglania, żurawie portowe, suwnice, lokomobile parowe, walce drogowe, wagoniki i wózki kopalniane, elektrowciągi, maszyny papiernicze, całkowite urządzenia olejarni, cukrowni i cementowni, pompy, tłuczki mechaniczne itd. Ponadto Zjednoczenie współpracować będzie przy odbudowie Fabryki Paliw Syntetycznych w Dworach k/Oświęcimia. Przemysł maszynowy organizowany i budowany jest prawie od podstaw, specjalnie na Ziemiach Odzyskanych, gdzie zniszczenia w niektórych okęgach sięgały do 80%. Jeśli po jednej stronie mieliśmy brak urządzeń, maszyn, fachowców i kapitału, to po drugiej jedynymi aktywami była praca i entuzjazm robotnika polskiego. Według danych na 1. 9. br. dla Zjednoczenia pracuje ok. 6.000 robotników, w czym 2.836 na Ziemiach Odzyskanych, a na koniec 1949 r. przewiduje się ponad 10.000 osób. Na inwestycje otrzymało Zjednoczenie 200 milionów złotych. 3-letni Plan Odbudowy przewiduje prawie trzykrotny wzrost produkcji Zjednoczenia, jeśli w obecnej chwili produkuje się na sumę 22 mil. w zł z 1937 r., to w 1949 r. suma ta dojdzie do 60 milionów zł przedwojennych. Drugi rok działalności Zjednoczenia charakteryzuje wielki wysilek w kierunku organizacji placówek socjalnych, stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, opieki lekarskiej, Domów Kultury, klubów sportowych itd. Zjednoczenie przystąpiło ponadto do szeroko zakrojonej akcji stypendialnej. Studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach dobrze znają Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego, które niejednemu z nich umożliwia kontynuowanie studiów. (H. Z.)

Budowa kotłów do centralnego ogrzewania. Odbudowa zniszczonych miast wymaga znacznego po-

większenia produkcji kotłów do centralnego ogrzewania. Jedynym obecnie producentem kotłów jest f-ma im. Strzelczyka w Łodzi dawn. John, której produkcja miesięczna, zależnie od rodzaju kotłów, wynosi od 1000 do 1500 m² powierzchni ogrzewalnej. Zapotrzebowanie krajowe, zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym, jest znacznie większe i w rezultacie terminy wykonania są b. odległe. Aby doraźnie zapobiec choć częściowemu brakowi C.Z.P.M. wznowia produkcję tych kotłów w fabryce St. Weigt w Łodzi, w której będzie można wykonać ok. 5.000 m² powierzchni ogrzewalnej miesięcznie. Posunięcie to nie rozwiązuje całego zagadnienia i wobec tego planuje się w roku 1947 rozpocząć produkcję kotłów w Zakładach Starachowickich gdzie były wykonywane kotły przed wojną. Wprawdzie urządzenia i maszyny są wywiezione przez okupanta, lecz pozostały budynki, wykwalifikowana załoga oraz tradycja. (y)

Państwowa Fabryka Obrabiarek im. J. Strzelczyka dawniej J. John w Łodzi, na Pomorskiej Wystawie Przemysłu, Handlu i Rzemiosła w Bydgoszczy, nagrodzono za całokształt produkcji „Dyplomem Uznania”, dział zaś Centralnego Ogrzewania — produkcja kotłów i radiatorów — uzyskał „Wielki Medal Złoty”. (y)

Fabryka drutu, gwoździ i wyrobów z drutu Zakłady Przemysłu „Metalurgia” w Radomsku pod Zarządem Państwowym — stale zwiększa swoją produkcję. Zakłady podjęły pracę w połowie stycznia 1945 r., zatrudniając początkowo 700 pracowników. Przeciętna produkcja pierwszych miesięcy 1945 r., wynosiła około 700 ton, wartości wg cen z roku 1937 — 400.000 zł. gdy tymczasem produkcja we wrześniu i październiku br. przekroczyła 1500 ton miesięcznie, wartości około 900.000 zł (wartości obecnej 48 milionów), tj. osiągnęła 85% pełnej przedwojennej produkcji najlepszych lat. W chwili obecnej Zakłady zatrudniają 1500 pracowników. (y)

Zapotrzebowanie na wanny żeliwne i sanitaria emaliowane stale wzrasta. Artykułami tymi również interesuje się zagranica, zwłaszcza państwa skandynawskie: Szwecja, Dania i Norwegia. Aby choć częściowo zaspokoić potrzeby eksportowe, powiększa się w tym celu Odlewnię Kamienną J. Witwicki w Skarżysku przez wybudowanie nowej dużej hali formierskiej i już pierwsze wanny z nowego warsztatu będzie można otrzymać w 1947 r. Niezależnie od tego, odbudowuje się Fabrykę Herzfeld & Victorius w Grudziądzu, która i przed wojną znana była za granicą ze swych wyrobów emaliowanych. Fabryka Herzfeld & Victorius w Grudziądzu jest mocno zdewastowana przez okupanta, lecz, dzięki dużej włożonej pracy, dział ten w 1947 r. będzie odbudowany i możemy liczyć się z poważnym wznowieniem eksportu. (y)

Wyniki pracy fabryki rowerów Tornado przedstawiają się następująco: w czerwcu 1945 r. przy stanie 62-óch pracowników fizycznych i 10-ciu umysłowych wyprodukowano 423 rowery męskie i 13 damskich, 690 ram, 1708 widełek, oraz nadprogramowo 200 podpórek i 500 haków. W III-cim kwartale 1945 r. — przy zatrudnieniu 93-ech pracowników wyprodukowano ogółem 1237 rowerów, 1804 ramy, 1778 widełek przednich, 540 osłon łańcuchowych, 7700 haków i 10.000 blaszek do siatek. W pierwszym kwartale br. wyprodukowano: 1668 rowerów, 2324 ram, 2244 widełek, 1658 kierownic, 1344 podpórek i 1638 łączników głównych. Ogółem wyprodukowano do września br. włącznie: 12.813 rowerów, 16.280 ram rowerych, 16.208 widełek, 8.079 kierownic i 40.000 innych części. (y)

Kurs administracyjno-handlowy dla pracowników przemysłu metalowego. W Centrali Zbytu Śrub i Nitów w Bytomiu odbyło się zebranie delegatów Dyrekcji i Rad Zakładowych Zjednoczeń i Centrali Zbytu przemysłu metalowego w Bytomiu, w sprawie zorganizowania dla pracowników biurowych przemysłu metalowego kursu administracyjno-handlowego. Wybrano komisję programową, oraz organizacyjno-kontrolną, którym powierzono ustalenie programu wykładów i rejestrację kandydatów na kurs. (y)

ENERGETYKA.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Krakowskiego Z. E. O. K. wyprodukowało w październiku w zakładach objętych przez Zjednoczenie (Rożnów, Stalowa Wola, Olcza, Siersza Wodna) 9.725.180 kWh przy 1665 pracownikach. Rożnów wyprodukował w październiku 1.895.560 kWh. Jest to dotychczas najniższa produkcja miesięczna Rożnowa, spowodowana brakiem wody. Spust wody przeprowadzany jest jedynie przez część doby, ograniczając się poza tym jedynie do działania celem zapewnienia wegetacji ryb. Zakłady nie objęte przez Zjednoczenie (Jaworzno, Elektrownia Miejska w Krakowie, Mościce, Brzeszcze, Przemyśl, Męcinka, Krynica, Nowy Targ) wyprodukowały w październiku 17.470.309 kWh przy 1528 pracownikach. Produkcja zakładów nieobjętych wzrosła się wskutek zbliżającej się pory zimowej i większego wyzyskania maszyn w ciągu doby. Ogółem produkcja elektrowni będących w zasięgu Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego wyniosła w październiku 27.195.489 kWh przy 3193 pracownikach. W tej liczbie pracowników umysłowych było 795, a fizycznych 2398. W trakcie przygotowań do zimy przeprowadzono rozmowy ze Zjednoczeniem Energetycznym Zagłębia Węglowego celem zagwarantowania dostawy energii elektrycznej ze Śląska do Krakowa. Ograniczenia prądu stosowane są obecnie jedynie w sieciach Elektrowni Okręgowej w Sierszy Wodnej oraz częściowo w sieciach jaworznickich. Ograniczeń na terenie Krakowa w drugiej połowie października nie

było. Szczyty Elektrowni Miejskiej w Krakowie przekraczały już 20.000 kW z ciągłą tendencją do wzrostu.

Prace na linii Rożnów—Glinik Mariampolski dobiegają końca. W związku z wykańczaniem połączenia linii 30 kV Mościce—Rzeszów z linią 110 kV wszedł do ruchu odcinek linii 30 kV Podgrodzie—Dębica—Wolica. Obecnie Dębica, Brzeźnica i Sędziszów zasilane są od strony Mościc. Na linii Rożnów—Rabka roboty rozpoczęto od strony Litmanowej w dwóch kierunkach: w kierunku Męcina—Rożnów oraz w kierunku Tymbark—Rabka. Na linii Rzeszów—Przemyśl wykonano 300 fundamentów od Boguchwały przez Łańcut i Przeworsk. Odbywa się stawianie fundamentów na odcinku Przeworsk—Jarosław. W dalszym ciągu prowadzono prace nad elektryfikacją wsi. (y)

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego wyprodukowało w październiku w zakładach, znajdujących się w eksploatacji i pod Zarządem Zjednoczenia (Zielona Góra, Krosno, Gorzów, Pila, Dobrzyca, Blezewo i Gubin) 3.436.000 kWh. Zakup energii przez Zjednoczenie wynosił w październiku 2.860.000 kWh (w tym 2.451.000 kWh z Elektrowni Poznańskiej) wobec 2.133.000 kWh we wrześniu, a zatem ilość energii elektrycznej, którą dysponowało Zjednoczenie w październiku, wynosiła 6.296.000 kWh wobec 5 mil. 291.000 kWh we wrześniu. Ogólny wzrost produkcji w stosunku do września 19%. Cyfry obejmują produkcję wzgl. zakup energii brutto. Jeżeli chodzi o tereny zasilane przez Zjednoczenie, straty w sieciach wynoszą obecnie na starych terenach ok. 40% (poniżej), a na terenach odzyskanych około 50%. Wysokie stosunkowo straty są spowodowane tym, że w Okręgu Poznańskim brak linii przesyłowych wyższych napięć. Definitywnie uruchomiono elektrownię wodną w Gubinie, aby zrezygnować z pobierania energii elektrycznej ze „Stadtwerke Guben“ po stronie niemieckiej. (y)

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego zakupiło w październiku br. łącznie 2.074.892 kWh od elektrowni w Stalowej Woli, Zamościu i Międzyrzeczu Podlaskim. Własna produkcja w Tarnogrodzie wyniosła 1.978 kWh. Zakłady nieobjęte (samorządowe) z terenu n/Zjednoczenia wyprodukowały 2.026.990 kWh przy 520 pracownikach. Ogółem w zasięgu Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Lubelskiego zużytkowano 4.101.582 kWh przy zatrudnieniu 939 pracowników, w tym 634 fizycznych i 305 umysłowych. Elektrownia Miejska w Lublinie oraz Okręgowa Elektrownia Miejska w Zamościu pokrywają całkowicie swoje zapotrzebowanie na energię. W okresie od 1. I. 46. Zjednoczenie wybudowało 45.4 km lokalnych linii wysokiego napięcia oraz 66.9 km sieci rozdzielczych. Na ukończeniu jest budowa

linii przesyłowej 110 KV Stalowa Wola-Lublin o długości 80 km. Na razie napięcie będzie wynosić 30 KV, gdyż brak jest odpowiedniej aparatury. Mimo to jednak odciaży ona dotychczasową linię zasilającą i zmniejszy straty na sieciach tudzież poprawi napięcie w zasilanych miejscowościach. Ponadto uruchomienie tej linii zmniejszy straty, spowodowane przez przerwy wywołane uszkodzeniami linii. W budowie jest 1436 km linii wysokiego napięcia: Lubartów-Siedlce, Radzyń-Biała Podlaska i inne, 83.8 km linii niskiego napięcia oraz 23 podstacje transformatorowe. W bieżącym roku zelektryfikowano 26 wsi i osiedli. W toku elektryfikacji jest 18 miejscowości. (y)

Elektrownia Warszawska. Produkcja energii elektrycznej w październiku wyniosła 17.642.400 kWh przy szczytowym obciążeniu 43.500 kW. Zużyto do produkcji 15.470 ton węgla, zużycie węgla na 1 kWh wyniosło 0.88 kg. Ilość latarni ulicznych wzrosła o 240, osiągając 2842 wobec 10.800 przed zniszczeniem. Naprawiono i włączono 61 transformatorów. Przyłączono do sieci 161 nieruchomości, tak że ogólna ich liczba wynosi 8738. Abonentów przybyło 3330, co daje ogólną liczbę 93.040. (y)

Szwedzkie zamówienia dla elektrowni w Gorzowie. W Gorzowie bawiła specjalna delegacja przedstawicieli fabryk szwedzkich. Przedstawiciele przemysłu szwedzkiego uzgodnili na miejscu ostateczne szczegóły dostaw dla wielkiej elektrowni okręgowej, która ma być zbudowana w Gorzowie o mocy maszyn wytwórczych 28.000 kilowatów. Dla tej elektrowni mają być wykorzystane budynki fabryczne dawnej elektrowni I.G. Farbenindustrie. Następnie podpisano w Warszawie wstępną umowę na dostawy kotłów, pomp i urządzeń do zmniejszania wody i innych wyposażań technicznych dla elektrowni okręgowej w Gorzowie. Poprzednio już w czerwcu były zamówione turbozespoły dla tej elektrowni i obecnie udzielone zamówienia stanowią całość dostaw. W ramach umowy Szwecja dostarczy tylko te urządzenia, których nie można wykonać w kraju, wszystkie natomiast możliwe do wykonania urządzenia i części, np. kotły, będą wykonane w hutach i walcowniach śląskich. (y)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY.

Szkolnictwo Zawodowe jest przedmiotem szczególnej troski Zjednoczenia Przemysłu Aparatów Elektrycznych. Mimo konieczności skupienia maksimum sił i środków dookoła odbudowy fabryk i ich urządzeń technicznych, wiele uwagi poświęcono sprawie uzupełnienia zastępów robotników-fachowców.

W chwili obecnej przy fabrykach podległych Zjednoczeniu, (których

ogół. jest 17), istnieją 3 szkoły przemysł. i 2 szkoły dokształcaj., do których uczęszcza 299 uczniów, odbywających równocześnie praktykę w warsztatach fabrycznych. W trakcie organizowania jest nowa szkoła dokształcająca przy Państwowej Fabryce Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy.

Niezależnie od szkolenia młodzieży wielki nacisk kładziony jest na uzupełnienie kwalifikacji rzemieślniczych robotników. Z myślą o tym organizowane są kursy czeladnicze i mistrzowskie w poszczególnych fabrykach. (y)

PRZEMYSŁ BUDOWLANY.

Zjednoczenie Przemysłu Wapienniczego Okręgu Krakowsko-Kieleckiego. Przy zatrudnieniu 83 pracowników umysłowych i 1.352 pracowników fizycznych, wyprodukowało w październiku: wapna palonego 8.971 ton wart. 9.011.882 zł, wapna hydratyzowanego 43 ton wart. 64.500 zł, mialu wapiennego 296 ton wart. 90 tys. 627 zł, wapienia 31.594 ton wart. 1.296.878 zł, tłuczniaka 4.346 ton wart. 1.099.444 zł. Z ogólnej ilości produkcji zużyto wapienia na wypal wapna i inne przeróbki 33.510 ton. Zbyt produkcji w tym okresie wyniósł:

Wapno palone	8817 ton	
Wapno hydratyzowane	43 "	
Miał wapienny	296 "	
Wapień	33510 "	(z tej ilości sprzedano 10446 ton)
Tłuczeń	5538 "	
Kamień miel.	40 "	
Razem	48100 ton	

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Przemysł Farmaceutyczny na Z. O. Na terenie Ziemi Odzyskanych posiadamy 6 fabryk chem. — farmaceutycznych, a mianowicie: 1) Fabryka chem. „AZOFARMA”, produkująca azotniaki, oparte na chryzoidynie. Produkcja w I półr. 1946 — 4 tony. 2) Fabryka chem.-farm. w Górze Śląskiej, produkująca syropy i preparaty galenowe. Produkcja w I półr. 1946 — 4,3 tony. 3) Fabryka farm. „LABOFARMA”, przerabiająca zioła lecznicze i organo-preparaty, wyrabiająca zastrzyki, szczepionki i preparaty galenowe. Przystosowana do produkcji kosmetycznej. Produkcja w I półr. 1946 — 3 tony. 4) Fabryka chem.-farm. „FALMABIT” wypuszczająca preparaty weterynaryjne — wyprodukowała w I półr. 1946 — 6,5 t. 5) Fabryka chem.-farm. w Wałbrzychu, produkująca mieszanki i wyciągi z ziół leczniczych. Produkcja w I półr. 1946 — 2,7 t. 6) Fabryka chem.-farm. w Jeleniej Górze to w wielkim stylu laboratorium aptek, wyrabiające tabletki, maści, syropy itp. Wyprodukowano w niej 13,5 ton leków. (BMP)

W październiku wszczęto produkcję nowych artykułów, koniecznych jako surowce pomocnicze do produkcji innych wytworów przemysłowych. Zjednoczone fabryki chemiczne „Sile-

sia” uruchomiły produkcję czerwieni „Silesia”. Jest to barwny substrat do produkcji suchej farby lakierowej. Skala produkcji wynosi 1.500 kg miesięcznie. Również do tego celu służyć będzie produkcja błękitu Milori (błękit pruski), który zaczęto produkować w zakładach „Silesia”. Jako trzeci artykuł, który rozpoczęto produkować, wymienić należy chlorek cynku o skali produkcji 120 ton miesięcznie, stosowany do impregnacji drewna. Zakłady „Solway” w Borku Fałęckim rozpoczęły produkcję węgla wapnia strącanego, o skali produkcji 40 ton mies. Artykuł ten stosuje się do fabrykacji papieru, w przemyśle gumowym i chemii stosowanej. Fabryka „Scott i Bowne” rozpoczęła w skali fabrycznej produkcję salicylanu metylu. Zdolność produkcyjna wynosi 2.000 kg miesięcznie. (BMP)

W Bonarce pod Krakowem trwają prace nad uruchomieniem „Państwowej Fabryki Supertomasyny”. Uruchomienie fabryki zależy od dostawy brakujących urządzeń, jak: silniki elektryczne, transformatory, mieszarki, młyny itp. Przybliżona wysokość produkcji wyniesie 120 ton termofosfatu na dobę, co daje 36.000 ton rocznie. Przybliżona zawartość PO w gotowym produkcie wyniesie 27,5%. Procentowa zawartość składników w gotowym produkcie: apatytu 68,8%, sody 24%, piasku 7,2%. Zapotrzebowanie surowców do produkcji 3.000 ton termofosfatów miesięcznie wyniesie: 2.064 ton apatytów, 720 ton sody, 216 ton piasku. (BMP)

Gliceryna z cukru. W Europie dotkliwie odczuwa się brak tłuszczów. W Polsce (podobnie jak w innych krajach) silnie odczuwamy brak gliceryny, mającej zastosowanie w górnictwie, przy fabrykacji kosmetyków oraz przy produkcji materiałów wybuchowych. Obecnie wobec braku i wysokiej ceny gliceryny importowanej — chemicy i ekonomiści polscy zastanawiają się nad produkcją gliceryny z cukru. Istnieje tendencja uruchomienia fabryki, produkującej glicerynę, którą można by otrzymywać z melasu, zawierającego 50% cukru oraz z żółtych maczek, pozostających w cukrowniach po kampanii. Przy fabrykacji gliceryny, jako produkty uboczne otrzymywać można aldehyd octowy — surowiec dla otrzymywania stężonego kwasu octowego, oraz alkohol, drożdże i potaż. W latach 1926 do 1931 przy cukrowni „Gniezno” zorganizowana była doświadczalna stacja melasowa, w której opracowywano produkcję wymienionych produktów na skalę półtechniczną. Obecnie wobec braku tłuszczów i gliceryny metody te będą prawdopodobnie wcielone w życie. (BMP)

PRZEMYSŁ PALIW PLYNNYCH.

Produkcja ropy w sierpniu wyniosła 10.063 ton, czyli o 202 t mniej niż w lipcu. Spadek nastąpił wskutek obniżki produkcji w odwiertach dowieconych w poprzednich miesią-

cach, co jest zjawiskiem normalnym. Nową produkcję ropy uzyskano w Sądkowej, Krygu, Bieczu, Iwoniczu i Grabownicy. Od początku roku nawiercono nową produkcję w 53 odwiertach, z czego w 27 odwiertach nowodowieconych, 23 odwiertach pogłębianych oraz 3 rozbudowy pola. Z odwiertów tych uzyskano 4.930 ton ropy, o 3200 t więcej, niż z otworów dowieconych w tym samym okresie roku ubiegłego. Produkcja gazów wynosiła w sierpniu 10.166 tys. m sześć., czyli o 449 tys. m sześć. więcej niż w lipcu. Działalność wiertnicza prowadzona była w 57 punktach, z czego 17 przypada na wiercenia nowe eksploatacyjne, 19 — na pogłębiania, 6 — na rozbudowy pola oraz 15 — na wiercenia poszukiwawcze. Rafinerie krajowe przerobiły łącznie w sierpniu br. 9070,6 ton ropy surowej, czyli o 160 ton więcej aniżeli w miesiącu poprzednim. Z przeróbki wymienionej ilości ropy i 664 ton półproduktów otrzymano, po domieszaniu 255 ton gazoliny i 101 ton benzolu, łącznie 9435 ton produktów finalnych. (N)

Przemysł naftowy we wrześniu 1946 r. We wrześniu wyprodukowano 10.199 ton ropy. Produkcja gazu wyniosła 10.490 m³. Gazoliny wyprodukowano 241,6 ton, gazu płynnego 51,3 ton. W Zjednoczeniu uwiercono 16614 m, a w Poszukiwaniach Naftowych 1054 m. Rafinerie przerobiły 12.013 ton ropy i 3.306 ton półfabrykatów, uzyskując 11.354 ton gotowych produktów. Z ZSRR sprowadzono 12.331 ton produktów naftowych i 6,6 mil. m³ gazu ziemnego i ponadto w drodze wymiennej za benzol 1015 ton benzyny syntetycznej. Z Węgier sprowadzono 740 ton paliw płynnych oraz 1706 ton ropy z Rumunii. Z UNRRA uzyskano 968 ton ropy oraz 11.931 produktów naftowych. Budowę gazociągu Kraków—Oświęcim doprowadzono do 20 km. Forsuje się wykonanie tej pracy, tym więcej że w Dębowcu koło Skoczowa, który później ma być połączony z gazociągiem z Oświęcimem, dowiecony w ostatnich dniach ok. 97,5 m³ gazu na minutę z głębokości 396 m. W ciągu sierpnia przyjęto w Oświęcimiu około 1000 ton aparatury ze Schwarzhelde ze zdemontowanej fabryki. Wykonano 700 m³ fundamentów betonowych i 110 m³ ścian szczytowych budynków fabrycznych nad katalizatorami. (N)

PRZEMYSŁ SKÓRZANY.

Produkcja skór rybich. Próby czynione nad garbowaniem skór rybich w Morskim Laboratorium Rybackim w Gdyni budzą coraz szersze zainteresowanie sfer naukowych i fachowych. Ostatnio odwiedzili Morskie Laboratorium Rybackie przedstawiciele pracowni technologicznej Uniwersytetu Poznańskiego oraz delegacja przemysłu skórzanego, w celu bliższego poznania wyników prac i badań z zamiarem podjęcia w najbliższym czasie podobnych prac w swych instytucjach. (p)

Fabryka rękawiczek w Świdnicy. Państwowa Fabryka Rękawiczek i Garbarnia Białoskórnicza w Świdnicy na Dolnym Śląsku, zatrudniająca obecnie 175 pracowników, produkuje 4.000 par rękawiczek miesięcznie. Zainteresowanie polskimi rękawiczkami zaobserwować się daje również na rynkach zagranicznych. W ostatnich tygodniach wpłynęły zapytania od importerów angielskich, szwajcarskich i szwedzkich w sprawie warunków dostawy rękawiczek. (BMP)

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

Cukrownictwo Okręgu Gdańskiego. W październiku nasilenie prac remontowych w cukrowniach Okręgu osiągnęło punkt szczytowy z uwagi na zbliżającą się kampanię. Jako pierwsza rozpoczęła kampanię cukrownia Świecie w dniu 24 października; w listopadzie i grudniu przeprowadzana jest kampania w cukrowniach Malbork, Stare Pole, Pelplin, Pruszcz, Rastembork, Gumieńce, jak również w cukrowni Nytych, której sytuacja komunikacyjna znacznie się poprawiła na skutek przerzucenia mostów na Nogacie i rzece Świętej. Zbiory zapałają się na ogół dobrze i jakkolwiek plaga myszy pozbawiła spodziewanych nadwyżek, jednakże minimum 130 q z 1 ha zostanie osiągnięte. Do pokonania są jeszcze pewne trudności przy zwózce buraków, zwłaszcza na terenach Pomorza Zachodniego, jak i w niektórych powiatach województwa mazurskiego, gdzie brak sprzężaju szczególnie silnie daje się odczuwać. Trudnościom tym w dużej mierze zaradono przez uruchomienie licznych punktów kolejowych i kolei wąskotorowej, jak również przez wciągnięcie do akcji zwózki samochodów ciężarowych P. K. S.

Cukrownictwo na Pomorzu Zachodnim. Cukrownia Kluczew dała w dotychczasowym dorobku plantacje buraka cukrowego w 17 powiatach i 650 wsiach i osiedlach w ilości ponad 4.000 ha. Buraków tych cukrownia Kluczew w bieżącej kampanii sama nie przerobi, gdyż po wywiezieniu maszyn stoi dopiero w przededniu odbudowy. Gruzy i zanie-

czyszczenia usunięto i wywieziono. Tory kolejowe ponaprawiano i przeprowadzono rozjazdy i połączenia bocznice dla ruchu kolejowego cukrowni i odremontowano biura cukrowni. Warsztaty pomocnicze, jak mechaniczna stolarnia i warsztaty mechaniczno-ślusarskie z halą mechanicznych obrabiarek, elektrotechniczny, kuźnia, warsztat rymarski, malarsko-lakierniczy, hydrauliczny oraz techniczno-budowlany, pracują od miesięcy, remontując magazyny, domy mieszkalne na osiedlu fabrycznym dla pracowników i inne potrzebne obiekty fabryczne. Cukrownia dzierżawi majątek rolny o obszarze około 780 ha, który zagospodarowała jako bazę żywienia dla pracowników cukrowni. Po rozpoczęciu odbudowy cukrowni Kluczew przyjdzie kolej na odbudowę cukrowni w Zagórze (Gryfice). W ten sposób odrodzenie cukrownictwa na Pomorzu Zachodnim stanie się faktem. (y)

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

Biuro Ekonomiczne Przemysłu Spożywczego. Zarządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu zlikwidowano Biuro Podsekretarza Stanu dla Spraw Przemysłu Spożywczego. Na jego miejsce powstało Biuro Ekonomiczne Przemysłu Spożywczego, będące organem Ministerstwa i działające na prawach Departamentu. Biuro podlega bezpośrednio Podsekretarzowi Stanu dla Spraw Przemysłu Spożywczego i ma za zadanie opracowywanie i opiniowanie zagadnień ekonomicznych, organizacyjnych i prawnych Przemysłu Spożywczego. (AH)

Nowa placówka przemysłowa. Pozostająca pod zarządem przemysłowym firma „Bacutil” uruchomiła w Warszawie nową placówkę przemysłową, a mianowicie fabrykę podpuszczki, surowca niezbędnego do wyrobu gatunkowych serów. Produkcja nowej placówki przewiduje narazie 100—150 kg podpuszczki oraz do 500 kg pepsyny miesięcznie. Działalność „Bacutilu” polega na skupie na terenie całego kraju ubocznych produktów poubojowych dla celów farmaceutycznych i przemysłowych. Produkty te instytucja

przerabia częściowo we własnych, odbudowywujących się po wojennej dewastacji zakładach przemysłowych. (AH)

PRZEMYSŁ MIEJSCOWY.

Bilans rocznej pracy Przemysłu Miejscowego na Wybrzeżu w pierwszej fazie jest bilansem dodatnim. Z porównań miesięcznych widać ciągły procentowy wzrost produkcji i obrotów ze sprzedaży wyprodukowanych towarów. W lipcu wartość produkcji wynosiła 12.000.000,— zł, w sierpniu 12.500.000,— zł. Obroty w lipcu br. wynosiły 12.100.000,— zł, w sierpniu 13.000.000,— zł. Dyrekcja Przemysłu Miejscowego przystąpiła obecnie do II-giej fazy swych prac organizacyjnych, a w szczególności do rozbudowy tych Zakładów Przemysłowych, które stanowią bądź przemysł regionalny Wybrzeża jak: przemysł obróbki i wyrobów bursztynowych, przemysł związany z budową łodzi rybackich i okrętów, przemysł metalowy związany z odbudową urządzeń mechanicznych, portowych i z odwodnieniem Żuław itp., bądź też przemysł dla potrzeb miejscowej ludności Wybrzeża jak: wyrób proszku do prania i czyszczenia, mydła, wyrób świec i pasty do obuwia, wyrób materiałów włókienniczych i dywanów, wyrób kopert i papierów piśmieniowych, zeszytów i wszelkiego rodzaju ksiąg biurowych, pudełek tekturowych, przemysł tartaczny, wyrób mebli wszelkiego rodzaju, wyrób siatek drucianych, łóżek żelaznych, okuć budowlanych itp., wreszcie przemysł dla potrzeb przedsiębiorstw i monopolów państwowych jak: wyrób flaszek dla Państwowego Monopolu Spirytusowego (Huta Szkła w Starogardzie), wyrób wszelkiego rodzaju skrzyń do opakowań, masowy wyrób panewek dla przemysłu samochodowego (Zakłady Mechaniczne „Ignis”) itp. (J. T.)

Gdańska Dyrekcja Przemysłu Miejscowego obejmowała we wrześniu 55 zakładów, z tego 20 chemicznych, 15 drzewnych i 20 metalowych. Ogółem zatrudniano 1061 pracowników. Przeciętna płaca za godzinę wynosiła dla pracownika umysłowego 31,67 zł, dla fizycznego 24,43 zł. Wartość produkcji wyniosła w sierpniu 11 mil zł, we wrześniu 13,9 mil. zł. (y)

Spółdzielczość

Obrady Rady Nadzorczej „Społem” odbyły się w Warszawie w obradach uczestniczyli: prezydium i członkowie Rady, przedstawiciel Zw. Rewizyjnego Pszczółkowski, Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Mucha, Zarząd „Społem” z prezesem Żerkowskim na czele i wiceprezesami, członkowie Zarządu, pełnomocnicy i odpowiedzialni pracownicy. Wśród członków Rady byli minister Dąbrowski i prezes Droźniak. Jako goście przybyli min. Sokołowski, dyr. Naukowego Instytutu Spółdzielczego Kołodziejwski i sekret. generalny KCZZ

Rusinek. Obrady rozpoczęło sprawozdanie prezesa „Społem” Żerkowskiego z działalności za ubiegłe 3 kwartały. Na rozwoju spółdzielczości w tym okresie zacytowały decydująco cztery fakty: 1) zniesienie świadczeń rzeczowych, 2) przejęcie przez „Społem” Zrzeszenia Młyńsko-Piekarnianego, 3) akcja „Przemysł dla wsi”, 4) 3-letni plan odbudowy. Wskutek zniesienia świadczeń „Społem” przedstawiło się na obroty wolnorynkowe i to spowodowało dalszą rozbudowę organizacji. Przejęcie Zrzeszenia Młyńsko-Piekarnianego jest wstępem do

objęcia przemysłu spożywczego, zgodnie z ustawą o nacjonalizacji przemysłu. Akcja „Przemysł dla wsi”, zbliża „Społem” do przemysłu i do wsi, przy czym można stwierdzić, że największą gwarancję należytego przeprowadzenia towarów daje spółdzielczość. W planie 3-letnim odbudowy gospodarczej spółdzielczość uzyskuje spodziewaną rolę i tylko od jej dynamiki zależy, by tę rolę całkowicie wypełnić.

Przyszłość spółdzielczości zależy od trzech głównych momentów: 1) własnych sił, 2) nastawienia politycz-

nego, 3) nastawienia fachowego. Stosunki ze Zw. Samopomocy Chłopskiej układają się nie bez oporów i trudności, wynikających z różnych punktów wyjścia i odmiennego klimatu cechujących „Społem”, a Zw. Samopomocy Chłopskiej. Poziom fachowości aparatu spółdzielczego uwypukla fakt, że w „Społem” przypada pół miliona obrotu na jednego pracownika, dwukrotnie więcej niż w innych instytucjach gospodarczych. Prezes Żerkowski przedstawił następnie szereg cyfr, malujących działalność gospodarczą. Dotychczasowy obrót zewnętrzny „Społem”, wynoszący 35 miliardów zł — osiągnie cyfrę 52 miliardów w końcu roku.

Rozwój prac spółdzielni i „Społem” zależy jeszcze od dwóch czynników: dokonania niezbędnych inwestycji i rozwiązania problemu pracowniczego. Nie do pomyślenia jest praca placówek spółdzielczych, jeśli nie będą one rozporządzały odpowiednimi urządzeniami, lokalami i magazynami. Jednocześnie daje się zauważyć ucieczkę pracowników fachowych, wskutek lepszych wynagrodzeń w innych instytucjach. W zakończeniu swego sprawozdania prezes Żerkowski przedstawił udział „Społem” w innych instytucjach, jak Centrala Materiałów Budowlanych, „Dalmor”, „Rolmies” i Centrala Rybna. (p)

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Spedycyjno-Przewozowych w Polsce. Z inicjatywy Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP i przy wybitnym poparciu Związku Zawodowego Transportowców RP w lutym r. b. powołano do życia Centralę Gospodarczą Spółdzielni Spedycyjno-Przemysłowych w Polsce z siedzibą

w Warszawie. W okresie 9-cio miesięcznej działalności zrzeszyło się w ramach Centrali 71 spółdzielnia na 120 spółdzielni transportowo-komunikacyjnych, istniejących na terenie kraju. Z tej liczby 25 spółdzielni przypada na komunikację osobową, 41 na transport i spedycję, 2 na żeglugę śródlądową, 3 rozładunkowe. Spośród nich 22 spółdzielnie prowadzą warsztaty samochodowe. Tabor, jakim dysponują spółdzielnie, obejmuje 80 autobusów na 2.400 miejsc, 730 samochodów ciężarowych o łącznym tonażu 2.500 t, nadto 6 barek i holowników. Hość członków zrzeszonych wynosi 1.850 przy kapitale udziałowym 17.450.000 zł, ogólna zaś wartość majątku spółdzielni zrzeszonych — 145.000.000 zł. Działalność gospodarcza Centrali idzie w kierunku zaopatrzenia spółdzielni w tabor, ogumienie, paliwo i dozbrojenie warsztatów. Centrala rozproszyla między spółdzielnie 1.035 samochodów z demobilu Wojska Polskiego oraz ok. 7.000 sztuk opon z przydziału z Centralnego Urzędu Planowania. Przeprowadzany obecnie rozdział demobilu Armii Czerwonej powiększy stan posiadania spółdzielni o dalszych 270 samochodów przy równoczesnym wyremontowaniu przez spółdzielnie ok. 400 wozów do dyspozycji C. U. P. W najbliższej przyszłości Centrala zamierza zrealizować następujące zadania: 1. Zorganizować i usprawnić sieć spółdzielni transportowych zgodnie z potrzebami komunikacyjnymi terenu. 2. Zorganizować warsztaty reparacyjne i stacje obsługi samochodów

na terenie całego Państwa. 3. Stworzyć drogą wymiany i produkcji zapas potrzebnych części zamiennych. 4. Usprawnić żeglugę śródlądową w ramach spółdzielczych dla usprawnienia i podniesienia stanu rentowności komunikacji rzecznej. 5. Zorganizować spółdzielnie rozładunkowe na terenie Warszawy, celem usprawnienia wyładunków oraz lepszego ich zabezpieczenia i uniknięcia manka wyładowanych towarów. 6. Doszkolić zawodowo i spółdzielczo pracowników spółdzielni. Jak widać z powyższego, Centrala Gospodarcza Spółdzielni Spedycyjno-Przewozowych podjęła się zadania o wysokim ciężarze gatunkowym dla gospodarki ogólnokrajowej. (BMP)

Spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej na Dolnym Śląsku. Na Dolnym Śląsku zorganizowano 234 gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i 16 rejonowych. Spółdzielnie te liczą 32.000 członków, którzy wpłacili udziałów na kwotę 3.000.000 zł. Miesięczny obrót spółdzielni wynosi łącznie około 50.000.000 zł. Zakłady, prowadzone przez te spółdzielnie, są bardzo różnorodne: 312 sklepów spożywczych, 19 młynów, 32 piekarnie, 12 gorzelni, 10 kuźni, 6 sklepów żelaznych, 3 masarnie, 2 przetwórnictwa owocowe, 2 mleczarnie, 3 warsztaty szewskie, 7 warsztatów kołodziejskich, 2 hotele, 2 ogrody cieplarniane, 1 warsztat krawiecki, 1 warsztat rymarski, 1 tartak, 5 stolarni, 2 cegielnie, 1 płatkarnia, 1 olejarnia, 2 octownie, 3 magazyny zbożowe, 1 warsztat ślusarski, 1 zakład szklarski, 2 składy nasion, 1 zakład dentystyczny. (CHAP)

Gospodarka prywatna

Plany inwestycyjne sektora prywatnego na rok 1947. Zapotrzebowanie na kredyty inwestycyjne na rok 1947 zgłoszone przez prywatny przemysł i handel do Centralnego Urzędu Planowania wynosi ok. 600.000.000.— zł. Trzydzieści procent ogółu kosztów w kwocie 180.000.000 przemysł prywatny zadeklarował pokryć z własnych zasobów. Inwestycje sektora prywatnego będą miały charakter renowacyjny, celem zaś ich będzie doprowadzenie stanu technicznego przedsiębiorstw do poziomu przedwojennego.

Komisja Etyki Zawodowej przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Zadaniem tej Komisji jest ustalanie i kodyfikowanie zasad postępowania, zgodnych z dobrymi obyczajami, w przemyśle i handlu. W poszczególnych wypadkach Komisja Etyki Zawodowej wydaje opinię o tym, czy postępowanie członka Izby jest zgodne z dobrymi obyczajami w przemyśle i handlu, a również orzeka o postępowaniu członków Izby na wniosek osób trze-

cich. W zasadzie Komisja rozpoznaje tylko sprawy, dotyczące członków Izby Warszawskiej, może jednak na wniosek innych Izb rozpoznawać sprawy ich członków. Członkowie Komisji Etyki Zawodowej powoływani są przez Prezydium Izby spośród radców na równi z sekcji przemysłowej i handlowej. Ustalanie zasad postępowania odbywa się na plenarnych posiedzeniach. Ustalone zasady oraz orzeczenia i uchwały kompletów wydających opinie wciągane są do księgi. Komisje Etyki Zawodowej powołane są i przy innych Izbach. Najdawniej istniejącą jest Komisja Etyki Zawodowej w Częstochowie.

Sąd Arbitrów przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Wybierany jest przez plenarne zebranie Izby spośród radców Izb i spoza jej grona. Na zasadzie przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego spośród członków Sądu Arbitrów tworzy się Sady Polubowane, mające rozpatrywać wszelkie sprawy, wynikłe ze stosunków handlowych kra-

jowych i zagranicznych, o ile, choć jedna ze stron jest kupcem. Wyroki tych sądów (jak wszystkich Sądów Polubownych) są definitywne i posiadają moc prawną na równi z wyrokami sądu państwowego.

Konferencja przedsiębiorców prywatnych w Katowicach. Z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach i przy współudziale Wojewódzkiego Związku Stowarzyszeń Kupców Polskich oraz Izby Rzemieślniczej w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli rzemiosła oraz przemysłu i handlu prywatnego, która zgromadziła 106 przedstawicieli przedsiębiorstw prywatnych z terenu całego województwa. Wynikiem dyskusji było stwierdzenie konieczności nawiązania jak najściślejszej współpracy pomiędzy rzemiosłem i przemysłem prywatnym z jednej — a handlem z drugiej strony w celu ułatwienia producentom prywatnym zaopatrywania się w surowce i narzędzia przez wykorzystanie składów firm prywatnych; ustalenia artykułów najczęściej poszukiwanych na rynku; finansowania zarówno zaku-

pów producenta, jak i jego produkcji przez handel prywatny; prowadzenia wspólnej akcji w kierunku zwiększenia dotychczasowych przydziałów surowców, materiałów pomocniczych i narzędzi. Dla opracowania metod współpracy powołano komisję koordynacyjną, do której obie Izby samorządu gospodarczego oraz Wojew. Związek Stowarzyszeń Kupców Polskich delegują po dwóch delegatów. Poza tym postanowiono jak najrychlej utworzyć stałe Biuro Informacyjne przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, które zbierać będzie dane, dotyczące tak możliwości produkcyjnych, jak i zapotrzebowania rynku dla wymiany pomiędzy rzemiosłem, przemysłem i handlem prywatnym. (y)

Wojewódzki zjazd rzemiosła w Szczecinie wysunął szereg nader istotnych postulatów oraz naświetlił bolączki i przeszkody hamujące rozwój i pracę warsztatów rzemieślniczych. Ponieważ wiele warsztatów dostało się w ręce rzemieślników niefachowych, zjazd wysunął dezyderat, by przy prywatyzacji zakładów przedstawiciele samorządu rzemieślniczego mieli w komisjach głos decydujący, a nie opiniodawczy. Wypowiedziano się przeciw szablónowemu wymiarowi czynszów dzierżawnych. Nie są one współmierne z dochodami i rentownością zakładów rzemieślniczych, a niejednokrotnie krzywdzą rzemieślników. Wysłunięto zadanie komisijnego ustalania wysokości czynszów dzierżawnych przy współudziale Izby Rzemieślniczej i cechów, przy czym wymiar winien być indywidualny. (p)

Rzemiosło woj. łódzkiego w III kwartale br. W Izbie Rzemieślniczej w Łodzi zarejestrowanych jest obecnie 11.087 warsztatów, z czego naj-

więcej w Łodzi (miasto) — 4.269 warsztatów i Kutnie — 943. W III kwartale br. sytuacja rzemiosła układała się na ogół pomyślniej niż w poprzednich okresach. W wielu dziedzinach, jak np. w rzemiośle budowlanym, w dziale rzemiosł metalowych i elektrotechnicznych i rzemiosł włókienniczych — głównymi zleceńodawcami były instytucje państwowe i samorządowe. Poprawa dała się również zauważyć w przydziałach surowców dla rzemiosła. W III kwart. rozprowadzono wśród rzemiosła następujące przydziały surowców po cenach sztywnych i komercyjnych: słomy ryżowej 2.000 kg, trawy morskiej 4.976,7 kg, kapelinów 200 sztuk, przędzy 13.227,9 kg (w tym bawełny 3.966,9 kg, jedwabiu 8.461 kg, artexu 800 kg), żelaza 59.286 kg, stali 8.127 kg, blachy cynkowej 1.200 kg, blachy żelaznej 38.810 kg, rur 8.200 kg, szkła 12.000 m².

W akcji szkolenia prowadzono ożywioną działalność. Na złożone 1.335 podań do egzaminów przeprowadzono 925, z czego 670 czeladniczych, 233 mistrzowskich i 22 kwalifikacyjnych. Działalność Biura Izby Rzemieślniczej w Łodzi objęła różnorodne dziedziny, opiniując o pożyczkach bankowych, kupnie urządzeń warsztatów rzemieślniczych oraz interweniując we wszelkich sprawach dotyczących rzemiosła. (BMP)

RZEMIOSŁO W BIAŁOSTOCKIM.

Rzemiosło województwa białostockiego, które w 1945 roku ulegało znacznym ruchom migracyjnym w kierunku na zachód, a przede wszystkim do województwa olsztyńskiego,

w II i III kwartałach rb. już się ustabilizowało i nabrało właściwego oblicza. Obecnie pracuje wyłącznie na potrzeby lokalne, będąc nastawione przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb rolnika. O ile niezupełnie jasno zarysowuje się takie nastawienie w samym Białymstoku, to w miastach powiatowych rzemieślnik pracuje wyłącznie na potrzeby miejscowej wsi. Rzemiosło w Białymstoku obsługuje również odradzający się z ruin wojennych przemysł fabryczny oraz pracuje na potrzeby urzędów i instytucji państwowych. Przeciętnie w Białymstoku w każdym warsztacie pracuje 2—3 osoby, w powiatach zaś 1—2 osoby. Brak połączenia kolejowego większości powiatów z Białymstokiem i resztą krajem zwiększa koszty sprowadzonych surowców i fabrykatów, potrzebnych do produkcji rzemieślniczej. I tak nie posiadają połączenia kolejowego: Goldap, Suwałki, Augustów i Wysoko-Mazowieckie, natomiast okreśną dalszą drogą połączone są z Białymstokiem Grajewo, Elk i Olecko. Naprawa kolei na odcinku Osowiec—Grajewo i prawdopodobne zakończenie tych robót jeszcze w bieżącym roku połączy powiaty mazurski i szczuczynski z Białymstokiem, co należy przypuszczać, ożywi życie gospodarcze północnych części województwa. (y)

Budowa „Domu Rzemiosła” w Katowicach. Na Walnym Zebraniu miejscowego Powiatowego Związku Cechów omawiano sprawę budowy „Domu Rzemiosła” w Katowicach, w którym wobec szczupłości gmachu Izby Rzemieślniczej znalazłby pomieszczenie rozwijające się organizacje rzemieślnicze, spółdzielnie nie rzemieślnicze, świetlice, sale egzaminacyjne itp. (y)

Wybrzeże — Żegluga

Obroty towarowe Gdyni i Gdańska w październiku. W październiku ruch statków w portach Gdyni i Gdańska w zestawieniu z ub. miesiącem zmalał. Przyczyniły się do tego m. in. strajki marynarzy w portach amerykańskich. Na wejściu w Gdyni zanotowano 203 statki o tonażu 215.458 NRT, w Gdańsku 184 statki o tonażu 171 tys. NRT. Na wyjściu Gdynia posiadała 192 statki o tonażu 182.340 NRT. Obroty obu portów wykazały dalszy spadek. We wrześniu przeładunki wynosiły 704.932 tony, a w październiku 694.741 ton, z tego w Gdyni 341.493 ton, a w Gdańsku 353.247 ton. Znacznie zmniejszył się import, wynoszący o. ca 73 tys. ton mniej niż we wrześniu. Import październikowy Gdyni wyrażał się cyfrą 113.910 ton, Gdańska 92.101 ton, razem 206.011 ton. Eksport wzrósł o 63.138 ton w stosunku do poprzedniego miesiąca, wynosząc 488.729 ton, z czego przez Gdynię 227.583 tony, a przez Gdańsk 261.146 ton.

W imporcie obu portów czołową pozycję zajmuje ruda: w Gdyni 53.837 ton, w Gdańsku 61.989 ton. Następnie w Gdyni przeważa drobnica 28.992 t, gdy w Gdańsku zajmuje trzecie miejsce po fosforach — 9.510 t. Na trzecie miejsce w Gdyni wybija się zboże 17.026 ton, na czwarte produkty naftowe 8.601 t, dalej złom (2.249 t), miedź (2.720 t), celuloza, farby i parafina. W Gdańsku papierówka i mąka. Koni przywieziono do obu portów ponad 9 tys., z przewagą dla Gdańska. Ptactwo wyłącznie do Gdyni. W eksporcie Gdynia miała 196.032 t węgla, Gdańsk 159.124 t. Bunkru 14 tys. i 12,5 tys. ton. Koks stanowił poważną pozycję w wywozie Gdańska 82.124 t, w Gdyni wynosił zaledwie 3.402 t. Po węglu i koksie cement był głównym towarem eksportowym zarówno w Gdyni (8.253 t), jak i w Gdańsku (5.517 t), dalej cynk i wyroby cynkowe 1.208 t w Gdyni, szamot w Gdańsku 1.540 ton. Mniejsze po-

zycje zajmowała soda (263,5 ton) w Gdańsku. (p)

Żegluga przybrzeżna. W stadium końcowym znajduje się przygotowanie nowego statutu Żeglugi Przybrzeżnej „Gryf”. Reorganizacja tego przedsiębiorstwa ma zapewnić Ministerstwu możliwość kontrolowania jego działalności i harmonizowania jej z całokształtem polityki państwowej na morzu. Udziałowcami „Gryfu” pozostaną, jak dotąd, miasta morskie. Żegluga Polska na Odrze, Polska Żegluga Państwowa. „Gryf” obsługiwać będzie wszystkie porty polskie, tak pod względem ruchu pasażerskiego, jak i towarowego. Projektowane jest także otwarcie linii kabotażowych bałtyckich. Oprócz remontowanego już na stoczni w Gdańsku statku „Preussen”, „Gryf” otrzyma prawdopodobnie kilka jednostek z odszkodowań niemieckich. Żegluga Przybrzeżna „Gryf” podejmie swą działalność w przyszłym roku. (p)

Eksport — Import

EKSPORT — IMPORT.

Umowa polsko-włoska weszła w życie 15 listopada. Umowa składa się z dwóch układów. Pierwszy układ dotyczy bezpośredniej wymiany towarowej, mającej dokonywać się w ciągu jednego roku w granicach 10 mil. dolarów. Drugi układ traktuje o udzieleniu przez Polskę zamówień w przemyśle włoskim na łączną sumę 40 milionów dolarów. Na podstawie pierwszego układu otrzymamy z Włoch obrabiarek za 2,5 mil. dolarów, urządzeń radio-technicznych i telekomunikacyjnych za 0,8 mil., silników i części dźwigów za 0,7, instalacji i maszyn dla przemysłu węglowego za 0,5, wysokowartościowych rud cynkowych i ołowionych za 1 mil., aparatów kinematograficznych za 0,3, spawarek za 0,4, barwników dla przemysłu chemicznego za 0,3, części do maszyn włókienniczych za 0,1 miliona dolarów oraz produkty chemiczne, jak 500 ton ekstraktów garbnikowych, 8 tys. ton siarki, 3 tony celulozoidu. Poza tym otrzymamy 5 tys. ton cytryn i 500 ton pomarańcz. Całość importu w procentach wynosi: 58 proc. maszyn i artykułów technicznych, 30 proc. surowców, 11,5 proc. artykułów do konsumpcji bezpośredniej. W zamian za to Włosi otrzymają od nas w roku 1947 — 750 tys. ton węgla, który będą transportować własnym taborom kolejowym, 100 ton sadzeniaków, 500 ton mączki kartoflanej oraz pewną ilość niektórych środków chemicznych. W drugim układzie otrzymamy w ciągu dwóch lat obrabiarki, kotły parowe, turbiny parowe i wodne, aparaturę elektryczną, instalacje linii wysokiego napięcia oraz wozy elektryczne dla kolei dojazdowych i kolejek kopalnianych. Całość tego importu będzie wynosiła 40 milionów dolarów, płatnych w ciągu 4 lat. Zamówienia w ramach tego układu będą finansowane przez rząd włoski bez pobierania od nas zaliczek. Ceny włoskich artykułów technicznych są niższe od cen francuskich i szwajcarskich, termin zaś dostawy 2 razy krótszy. (C)

Rokowania handlowe z Norwegią. Do Warszawy przybyła delegacja norweska do rokowań handlowych z Polską pod przewodnictwem dyrektora Departamentu w Oslo p. H. Vogta. (p)

Podpisanie umowy z przedsiębiorstwem duńskim. W Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego podpisano umowę pomiędzy Biurem Obsługi Portów w Gdańsku a przedsiębiorstwem duńskim, które ma za zadanie wykonanie w naszych portach prac restauracyjnych i inwestycyjnych. (p)

Wykonanie kontraktów, zawartych w ramach umowy polsko-radzieckiej. z lipca ubiegłego roku dobiega końca, wykonanie zaś umowy z kwietnia rb. wykazuje stopniowy wzrost wzajemnych dostaw. Po stronie wywo-

zu z Polski, poza węglem i koksem, wzrosły nasze dostawy żelaza i stali, wywóz tkanin bawełnianych, nici i wyrobów dzianych powiększył się. W ciągu 3 kwartałów rb. Zw. Radziecki dostarczył Polsce m. in. bawełny, wełny i lnu wartości 689.055 tys. zł, rudy żelaznej wartości 102.448 tys. zł, rudy manganowej i chromowej wartości 42.318 tys. zł, metali kolorowych dostarczono za 117.318 tys. zł, aparatów naftowych za 688.597 tys. zł, a zboża i roślin strączkowych za 3.078.884 tys. zł. W omawianym okresie Polska wywozła do ZSRR węgla i koksu za 1.040.84 tys. zł, żelaza i stali za 511.985 tys. zł, tkanin bawełnianych za 488.338 tys. zł, tkanin lnianych za 91.694 tys. zł oraz wyrob. dzianych za 117.834 tysięcy złotych. (p)

Skóra za cement. W Warszawie podpisano umowę na dostawę ok. 2.500.000 kg skór surowych z przedstawicielem Konsorcjum Amerykańskiego, które równocześnie zakontraktowało 70.000 ton cementu na eksport do Południowej Ameryki. Skóry dostarczone będą z krajów Ameryki Południowej, głównie z Argentyny i Meksyku. Załadunek w portach Buenos-Aires i Vera Cruz przewidziany jest w ciągu najbliższych tygodni, tak, że już w styczniu pierwsze transporty oczekiwane są w portach polskich. Asortyment zamówienia obejmuje zarówno skóry ciężkie (na podeszwy), jak i skóry lekkie (na wierzchy) i reprezentuje ilość surowca potrzebną do produkcji ok. 2.500.000 par butów. Transakcja ta uzupełnia szereg zakupów, poczynionych ostatnio przez Centralę Zaop. Przem. Skórzanego w Argentynie i w Holandii i znajdujących się w trakcie realizacji. Napływ skór surowych w ciągu najbliższych trzech miesięcy przekroczy 5.000 ton, co wpłynie korzystnie na nasycenie rynku. (p.)

EKSPORT CENTRALI ZBYTU ŚRUB I NITÓW W BYTOMIU.

Bułgaria. Umowa handlowa polsko-bułgarska z dnia 29 kwietnia 1946 przewiduje między innymi dostawę podkowiaków dla kucia koni i wołów do Bułgarii. W ub. miesiącu delegacja bułgarska podpisała umowę na 100 ton podkowiaków dla koni z terminem dostawy w I-ej dekadzie grudnia br. Sfinalizowanie umowy na 300 ton podkowiaków, które będą dostarczone Bułgarii sukcesywnie, dobiega już końca. W lipcu br. podpisano umowę na dostawę 20.000 ton szyn kolejowych i 217,8 ton drobnej nawierzchni kolejowej (złącza do szyn). Fabryki przystąpiły już do produkcji i całe zamówienie wykonane będzie w 2-ch partiach do końca I-go kwartału 1947 r.

ZSRR. W toku są obecnie pertraktacje o dostawę 100 ton wkrętek

do drzewa. Przedstawiciel Torgpredstwa zabrał złożoną mu przez nas ofertę na wkrętki do drzewa. W najkrótszym czasie oczekuje się z Moskwy konkretnego zamówienia.

Dania. Przedstawiciele poważnych firm importerskich w Kopenhadze pragną zamówić u nas większe ilości wkrętek do drzewa, nitów, śrub maszynowych, drutu i innych artykułów metalowych. W roku bieżącym jednakże trudno będzie wykonać większe dostawy. Przewiduje się je dopiero na rok następny.

Szwajcaria interesuje się naszymi wyrobami metalowymi. Pragnie ona nabyć śruby zamkowe, wkrętki do drzewa itp.

Holandia. Przedwojenni importerzy butli stalowych na tlen i acetylen zwrócili się z propozycją dostaw tego artykułu. Nasze możliwości produkcyjne butli stalowych są duże, dostawa ta więc nie będzie nastęrczała większych trudności. (v)

Rozmowy polsko-czechosłowackie w Witkowicach. rozpoczęte w ostatnim tygodniu listopada, mają na celu wzajemne poinformowanie się o możliwościach eksportowych obu państw i przygotowanie materiału do późniejszego traktatu handlowego. Ze strony czechosłowackiej wysuwana jest propozycja przeznaczenia stalowni w Witkowicach-Trzyńcu na potrzeby Polski. Poza tym omawia się eksport samochodów i urządzeń portowych. Prasa czechosłowacka podkreśla, że w zamian za to Czechosłowacja może otrzymać sól, węgiel i cynk oraz różne półfabrykaty. (b)

Przed wznowieniem eksportu bekoniów. Na terenie Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego odbyło się posiedzenie Międzyorganizacyjnej Komisji Hodowlano-Przemysłowej. W posiedzeniu tym wzięli udział delegaci zainteresowanych Ministerstw, C. U. P.-u, Zarządu Głównego Zw. Sam. Chłop., Wydziału Przem. - Rolniczego „Spółem”, Roln. Centrali Miesnei, Państw. Zjedn. Przem. Konserw. i specjaliści z terenów z dziedziny hodowli oraz przemysłu bekoniowego. Po wvgłoszonych referatach i przeprowadzonej dyskusji postanowiono jednomyślnie powołać do pracy dla problemów hodowlano-eksportowych specjalną komisję pod nazwą „Komisia Hodowlano-Przemysłowa”. Postanowiono przystąpić bezzwłocznie do prac przygotowawczych z tym założeniem, by po przełamaniu pierwszych trudności organizacyjnych rozpocząć prace eksportowe bekoniów, na razie w małej skali i pracę tę stopniowo rozszerzać. Mimo braku w obecnej chwili nadwyżki świń na rynku, postanowiono nie czekać z rozpoczęciem prac, mających na celu eksport, do czasu aż się ta nadwyżka uiawni i spowoduje niepożądane dla hodowcy wstrząsy na rynku gospodarczym. (CHAP.)

Rynki światowe

PRZEGLĄD WSKAŹNIKÓW CEN ŚWIATOWYCH

Tendencje inflacyjne, które dały się zauważyć we wszystkich prawie krajach świata, począwszy od chwili wybuchu drugiej wojny światowej i które obecnie nie są jeszcze całkowicie wyeliminowane, wypływają z różnych powodów. W krajach, które brały udział w wojnie, wzrost cen tłumaczy się przestawieniem produkcji pokojowej na wojenną, niedoborem dóbr konsumcyjnych, wzrostem zatrudnienia i siły nabywczej mas, które nie znajdują swego odpowiednika w bilansie materiałowym. W krajach okupowanych oraz w krajach, które były widownią walk, to samo zjawisko tłumaczy się ogromem zniszczeń wojennych, dezorganizacją administracji publicznej, zahamowaniem produkcji, rabunkową gospodarką okupanta itd. W grupie państw neutralnych kontynentu europejskiego tendencje inflacyjne były wyzwolone z powodu zerwania dotychczasowych kontaktów handlowych i blokady, która zmniejszyła przywóz towarów, oraz koniecznością zwiększenia wydatków na cele obrony narodowej. Te same elementy grały również w stosunku do państw Bliskiego Wschodu i państw Środkowej i Południowej Ameryki, które w działaniach wojennych bezpośrednio udziału nie brały. Dodatkowym elementem, działającym w kierunku wzrostu cen w tych krajach, był rozwój przemysłu, który zwiększył wydatnie siłę nabywczą, przy jednoczesnym braku dóbr konsumcyjnych.

Metody zastosowane w walce z inflacją były różne w zależności od specyficznych warunków politycznych w danych krajach.

W krajach europejskich oraz niektórych tylko krajach pozaeuropejskich zastosowano ścisłą kontrolę płac i cen, reglamentację rynku artykułów konsumcyjnych i odprowadzanie za pomocą metod fiskalnych lub też przymusowego i dobrowolnego oszczędzania nadwyżki siły kupna do kas państwowych. Powodzenie tej polityki zależało oczywiście przede wszystkim od sprawności aparatu administracyjnego i stosunku społeczeństwa do zarządzeń władz państwowych. W krajach o niższej kulturze politycznej (niektórych krajach Bliskiego Wschodu, jak również Środkowej i Południowej Ameryki), polityka ta mogła być stosowana tylko fragmentarycznie i nie zawsze z powodzeniem.

Zakończenie działań wojennych, bynajmniej nie wyeliminowało tych tendencji inflacyjnych, które były rezultatem gospodarki wojennej. Głód towarowy trwa nadal, a konieczność odbudowy zniszczeń wojennych stawia przed szeregiem

państw zadania, które przerastają jeszcze wydajność ich aparatów produkcyjnych. Wzrost obiegu pieniężnego w wielu krajach nie odpowiada realnym warunkom rynkowym i — przy panującym jeszcze stale braku dóbr konsumcyjnych — działa zwyżkowo na ceny. Przeobrażenia polityczne, zubożenie wielu państw, nie rozporządzających odpowiednią ilością międzynarodowej siły nabywczej, brak kredytów oraz trudności komunikacyjne nie pozwalają jeszcze na wznowienie intensywnej międzynarodowej wymiany towarowej i na wyrównanie międzynarodowego poziomu cen.

Metody zastosowane w walce z inflacją po zakończeniu wojny nie różnią się zasadniczo od tych, które były w użyciu w latach wojennych. Ogólnie stosowana jest jeszcze na kontynencie europejskim reglamentacja konsumpcji oraz administracyjna kontrola cen i płac. W szeregu państw przeprowadzono również drastyczne operacje deflacyjne, które polegały na wymianie banknotów i zablokowaniu na kontach wszystkich nadwyżek, przekraczających pewną ustaloną kwotę. Tylko w małej ilości państw kontrola gospodarcza, będąca w zastosowaniu w czasie wojny, była zmniejszona lub też całkowicie zniesiona z chwilą zakończenia działań wojennych. W szeregu innych państw metody walki z inflacją stosowane już są nie tylko dorywczo, ale wchodzi w skład ogólnopaństwowego planu gospodarczego, zmierzającego do przyspieszenia odbudowy gospodarczej i podniesienia stopy życiowej społeczeństwa.

Doświadczenie roku pokoju upoważnia do twierdzenia, że największe sukcesy w walce z inflacją osiągnęły te państwa, które zastosowały u siebie system gospodarki planowej. W krajach, w których ograniczono się tylko do pośredniego oddziaływania na aparat gospodarczy, sukcesy były znacznie mniejsze, nawet tam, gdzie przeprowadzone były na początku bardzo drastyczne operacje deflacyjne. W krajach, które wraz z zakończeniem wojny przeszły na system gospodarki niekontrolowanej, tendencje inflacyjne nie tylko nie zmalały, ale dały się odczuć jeszcze bardziej. Tyczy to zarówno krajów ekonomicznie słabych, jak i takiej potęgi gospodarczej jak Stany Zjednoczone. W Europie tylko Szwecji, Norwegii, Danii i Szwajcarii udało się przewyciężyć zwyżkę cen i wstrzymać całkowicie inflację.

Poniżej podajemy tabelę porównawczą poziomu cen hurtowych 25 państw. (MZ)

KRAJ	Kurs walut w relacji U. S. A.		Zmiany stosunk. od I 1939 do V. 1946	Wskaźnik cen na podstawie waluty krajowej			Zmiany od zawieszenia bronii w %	Ilość miesięcy od zawieszenia bronii	Ceny hurtowe, obl. na podstawie dolarów
	I. I. 1939	I. V. 1946		I - VI 1939	VIII 1945	dane ostatnie			
Finlandia	2.06	74	36	100	431	613	+ 42	8	221
Iran	5.80	3.08	53	100	490	481	- 2	2	255
Francja	2.63	83	32	100	366	442	+ 32	6	141
Turcja	79.56	51.81	65	100	432	431	-	4	280
Egipt	479.00	414.00	86	100	326	328	+ 1	1	282
Indie	34.86	30.18	86	100	286	303	+ 6	6	261
Czechosłowacja	3.42	2.00	59	100	159	299	+ 84	10	172
Portugalia	4.24	4.05	95	100	231	246	+ 6	6	234
Holandia	54.36	37.80	70	100	179	243	+ 36	7	170
Hiszpania	11.05	9.13	83	100	217	229	+ 6	2	190
Meksyk	19.93	20.57	103	100	209	228	+ 9	8	235
Chile	3.12	3.10	100	100	221	225	+ 2	6	225
Argentyna	22.73	24.73	106	100	210	222	+ 6	7	235
Peru	20.56	15.38	75	100	219	220	-	6	165
Szwajcaria	22.61	23.36	103	100	211	201	- 5	8	207
Dania	20.85	20.85	100	100	192	187	- 3	8	187
Wielka Brytania	467.00	403.00	86	100	175	178	+ 2	8	153
Norwegia	23.46	20.20	85	100	183	171	- 7	8	145
Szwecja	24.05	23.85	99	100	178	168	- 6	7	166
Płd. Afryka	462.00	400.00	87	100	160	159	-	7	138
Nowa Zelandia	372.00	423.00	86	100	151	152	-	7	131
Stany Zjednoczone	—	—	—	100	145	149	+ 3	8	149
Wenezuela	31.40	29.85	95	100	144	146	+ 2	4	139
Kanada	100.00	90.90	91	100	141	143	+ 2	8	130
Australia	372.00	321.00	86	100	140	140	-	7	120

SYTUACJA NA ŚWIATOWYCH RYNKACH SUROWCOWYCH

OLEJE ROŚLINNE

Podaż nasion oleistych oraz oleju na rynkach światowych jest jeszcze ciągle niedostateczna. Przypuszcza się, że osiągnięcie równowagi nie nastąpi przed końcem roku 1947. Koniecznym więc jest utrzymanie kontroli rynkowej zbiorowych zakupów oraz cen maksymalnych.

W Londynie ogłoszono statystykę światowych zbiorów nasion oleistych w roku 1946 (dane w tysiącach ton). Stany Zjednoczone 5.931, Kanada 264, Argentyna 2.261, Brazylia 1.200, inne kraje Płd. Ameryki 565, ZSRR 4.890, Hiszpania 1.100, Włochy 750, Grecja 150, reszta Europy 1.690, Brytyjska Afryka Zach. 660, Francuska Afryka Zach. 500, inne kraje Afryki Zach. 90, Wschodnia Afryka 290, Indie 6.746, Cejlon 120, Egipt 458, Chiny 4.110, Japonia 610, inne kraje azjatyckie 2.121.

Ilość oleju, którą można otrzymać z tych krajów, wynosi około 7.350 tys. ton.

Cena oleju lnianego w Wielkiej Brytanii jest podwyższona z 60 funtów za tonę na 120—130 funt. za tonę. Zwyżka ta tłumaczy się ceną, jaką Wielka Brytania musiała zapłacić ostatnio za dostawy oleju lnianego z Argentyny.

Międzynarodowa Misja (z udziałem Polski) zakupiła ostatnio w Argentynie: 120 tys. ton oleju lnianego po cenie 25 cent. za 1 funt f. o. b. Buenos Aires, 60 tys. ton oleju słonecznikowego po cenie 28 cent. za funt, 5 tys. ton oleju bawełnianego po cenie 28 cent. za funt, 5 tys. ton oleju rzepakowego po cenie 24 cent. za funt, 615 tys. ton makuchów po 107 dolarów za tonę.

Z Argentyny donoszą, że obszar uprawy nasion oleistych był podwyższony o 459 tys. akrów i wyniesie w sezonie 1946/47 5 milion. 36 tys. akrów.

CUKIER

Z wyjątkiem Czechosłowacji, gdzie wyniki tegorocznej kampanii cukrowej zapowiadają się stosunkowo pomyślnie, produkcja cukru w krajach Basenu Naddunajskiego przedstawia się nadal dość krytycznie. W Bułgarii kampania tegoroczna przyniesie około 37 tys. ton. Na Węgrzech 60 tys. ton, w Jugosławii zaledwie 40 tys. ton. We Francji produkcja cukru osiągnie w roku bieżącym niecałe 50% stanu przedwojennego. Cyfry, dotyczące Niemiec, nie są bliżej znane. Na terenach zamorskich z wyjątkiem Jawy i Filipin zbiory są na ogół pomyślne. Nadwyżką eksportową z tych terenów dysponują Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania. Tylko małe ilości cukru pochodzenia zamorskiego podlegają rozdziałowi za pośrednictwem Combined Food Board.

KAWA

Brazylijski eksport kawy wyniósł w okresie od stycznia do kwietnia 1946 r. 6,36 mil. worków. Gróś tego eksportu odebrały Stany Zjedno-

czone. Spośród krajów europejskich, zakupiły w Brazylii (liczba worków): Wielka Brytania 320.800, Unia Belgijsko-Luksemburska 239.000, Szwecja 204.000, Szwajcaria 74.000, Holandia 68.000, Dania 62.000, Norwegia 48.000, Włochy 43.000.

BAWELNA

Zapasy bawełny Stanów Zjednoczonych wynosiły na dzień 31 czerwca 1946 r. 7.522 tys. bali, o blisko 4 mil. bali bawełny mniej niż w roku 1945. Amerykański Urząd Kontroli Cen podał do wiadomości, iż ceny artykułów tekstylnych (bawełnianych) będą regulowane w zależności od ewolucji cen na rynku bawełnianym. W związku ze spodziewanym wzrostem spożycia artykułów bawełnianych w Stanach Zjednoczonych przypuszcza się ogólnie, że potrzeby Stanów Zjednoczonych na surowiec bawełniany będą wyższe, niż przyjmowano początkowo.

JEDWAB I SZTUCZNY JEDWAB

Światowa produkcja sztucznego jedwabiu w 1946 r. wynosi według opublikowanych ostatnio danych 1.700 mil. funt., czyli jest o 10% wyższa niż w analogicznym okresie 1945 r. Zwyżka produkcji nastąpiła przede wszystkim w Wielkiej Brytanii oraz w Stanach Zjednoczonych, podczas gdy Europa pozostała tą zwyżką prawie nie objęta.

WELNA

O rezultatach pierwszych powojennych aukcji wełny donoszą co następuje:

Kapsztat: obrót 2.050 bali; osiągnięte ceny 20—23 pens. za funt.

Sydney: frekwencja duża, 180 przedstawicieli państw obcych, obrót 8 tys. bali, osiągnięte ceny: wełna zwykła: 25—26 pensów za funt, Merino 32.75 pens. za funt.

SKÓRY

Po rozwiązaniu „International Commodity Control Board” ceny skór w Płd. Afryce podwyższono w następujących rozmiarach: Abattoir green or blood hides — j 3. 5/8 pens. na 4 1/2 pens. za funt, Wele salted hides — z 5 1/4 na 6 pens. za funt, Dry salted hides — 1 1/2 pens. za funt, Sundried hides — 1 1/2 pens. za funt. Ceny skór kozich podskoczyły o 25%, ceny skór owczych pozostają bez zmiany.

CYNA

Miedzy rządem Stanów Zjednoczonych a rządem boliwijskim zawarto układ, na mocy którego rząd boliwijski zobowiązał się sprzedać Stanom Zjednoczonym całą kwotę eksportową cyny po cenie 62,5 cent. za lb. f. o. b. porty południowo-amerykańskie. Do tej ceny dochodzi koszt przetopienia oraz specjalna premia, która staje się płatną z chwilą, gdy produkcja przekroczyła pewne ustalone minimum. Faktyczna cena cyny boliwijskiej powinna więc wynieść ok.

67 cent. za lb. Odpowiada to mniej więcej cenie 370 funt. za długą tonę cyny c. i. f. Wielka Brytania. Ustalenie ceny cyny boliwijskiej na tym poziomie wzmacnia pozycję negocjacyjną producentów cyny Nigerii, którzy otrzymywali dotychczas 300 funt. za tonę cyny. W kołach brytyjskich uważa się podwyższenie ceny za cynę boliwijską za zwycięstwa hut Stanu Texas, której w ten sposób zapewniły sobie dostawy rud. Nie przypuszcza się natomiast, iż przyczyni się to do podwyższenia wydobycia rudy w Boliwii. Zwyżka cen cyny w U. S. A. pociągnęła za sobą analogiczną zwyżkę na rynku brytyjskim. Tona cyny kosztuje obecnie w Wielkiej Brytanii 380 £. Uprzednio cena wewnętrzna cyny wynosiła 370 £., cena zaś eksportowa 357 £. Tym samym zniesiono zróżnicowanie cen w zależności od odbiorcy. W Londynie otwarto konferencję, zwołaną na zaproszenie rządu brytyjskiego, w której brać będą udział wszystkie najważniejsze państwa produkujące oraz konsumujące cynę. Konferencja ta omówić ma przyszłą sytuację na międzynarodowym rynku cyny i stworzyć organizacyjne ramy przyszłej międzynarodowej współpracy na tym polu. Dotychczasowa organizacja międzynarodowego rynku ceny oparta była na układzie, 1931 między rządami Wielkiej Brytanii i Królestwa Holandii. Układ ten był jednym z typowych przykładów prób monopolistycznego opanowania rynku surowców przez państwa konsumujące. Wydaje się, że struktura ta, mimo zupełnie jawnej tendencji Wielkiej Brytanii i Holandii do jej zachowania, nie da się dłużej utrzymać. Nie należy jednak z drugiej strony przypuszczać, że obecna konferencja londyńska zdoła wypracować jakiś praktyczny system współpracy międzynarodowej na polu surowcowym. Tymczasem produkcja krajów daleko-wschodnich jest jeszcze ciągle niezadowolająca. Produkcja rudy cynowej w brytyjskich Malajach nie odpowiada wciąż jeszcze potencjalnym możliwościom produkcyjnym rafinerii.

MIEDŹ

Celem pokrycia całkowitego zapotrzebowania Wielkiej Brytanii na miedź ze źródeł imperialnych, przystąpiono do odbudowy dużej rafinerii miedzi w Płd. Afryce. Dotychczas ogólna zdolność produkcyjna miedzi, która wyniosła 3 miln. ton rocznie rozpadła się w sposób następujący: Stany Zjednoczone 1.500.000 ton, Kanada 250.000 ton, Chile oraz Kongo Belg. 500.000 ton, Płd. Afryka 60.000 ton, Meksyk 11.000 ton. Reszta przypada na państwa europejskie, których zdolność produkcyjna znacznie zmalała wskutek zniszczeń wojennych. Budowa rafinerii w Płd. Afryce ma być finansowana wspólnie przez kapitał angielski i amerykański. (MŻ)

Rynki krajowe

RYNEK HUTNICZY.

We wrześniu na rynku krakowskim siła nabywcza odbiorców zyskała na sile, przy czym zaszedł charakterystyczny zwrot, a mianowicie, rzemiosło wykazało większe zapotrzebowanie aniżeli wieś wskutek otrzymania poważniejszych robót ze strony sektora państwowego. Ma to ponadto związek z pewnym ożywieniem ruchu budowlanego, które dało się zauważyć dopiero pod koniec sezonu. Rzemiosło otrzymało pracę przy budowie mostów, sprzętu dla żegludki wodnej, przy budowie sieci elektrycznej w związku z postępującą akcją elektryfikacji wsi podkrakowskich. Duże ożywienie wykazuje ponadto przemysł miejscowy zarówno państwowy, jak i prywatny. Przemysł ten pracuje przeważnie dla instytucji państwowych, samorządowych, Spółem, P. K. P., oraz dostarcza materiałów pomocniczych dla innych przemysłów. Ceny wolnorynkowe utrzymują się na poziomie miesięcy poprzednich, nie wykazując większych tendencji zwyżkowych.

Na rynku poznańskim siła nabywcza wsi wzrosła poważnie. Okres późniwy odbił się korzystnie głównie na miastach prowincjonalnych. Żelazo handlowe, bednarka, blachy i żelazo kształtowe na wolnym rynku były we wrześniu tańsze o 5 do 10% w stosunku do sierpnia. W tym samym stopniu obniżyły się ceny wolnorynkowe i na inne wyroby hutnicze; jedynie na blachy cienkie, gwoździe i inne wyroby gotowe ceny utrzymały się na tym samym poziomie.

Rynek pomorski wykazuje wzrost siły nabywczej wsi. Popyt na wyroby przemysłowe jest duży, zwłaszcza jeśli chodzi o wyroby gotowe, jak sprzęty domowe, naczynia emaliowane, ocynkowane, gwoździe, druty, widły itp. Rzemiosło wykazuje dalszy wzrost stanu zatrudnienia. Posiada poważniejsze zamówienia instytucji państwowych i komunalnych. Wystawa Pomorska przyczyniła się wydatnie do wzrostu zatrudnienia. W związku z otrzymanymi zamówieniami zwiększyło się zapotrzebowanie na surowce. Sądząc z zapotrzebowania tamtejszego przemysłu metalowego na materiały walcowane, przemysł ten posiada poważne zamówienia. Jeżeli chodzi o ceny wolnorynkowe, to na rynku pomorskim nie spotyka się innych cen na wyroby hutnicze, jak tylko oficjalne.

Rynek kaliski wykazuje zwiększoną siłę nabywczą wsi i miasta (ruch budowlany, ożywienie w rzemiośle, remonty w przemyśle). Odczuwa się brak żelaza handlowego, bednarki, żelaza formowego, blach cienkich, stali, łańcuchów, gwoździ, wiader i drutu. Punkty sprzedaży są racjonalnie rozmieszczone, lecz brak im żelaza. Sieć prywatnych składów dostateczna, fachowo i technicznie przygotowana,

ale nie posiada wchodzących w rachubę wyrobów gotowych. Ceny wolnorynkowe są od 20 do 30% wyższe od komercyjnych.

Rynek gdański. Rozpoczęta obecnie przyspieszona akcja nadawania tytułu własności spowoduje niewątpliwie zwiększenie zakupów wyrobów hutniczych i gotowych przez wieś. Wieś w bezpośrednim zapleczu Gdańska i Gdyni jest stosunkowo najwięcej zdewastowana i wykazuje znaczne zapotrzebowanie. Zasilona po zbiorach w gotówkę wieś zaczyna szukać żelaznych wyrobów, jak: obřeczówka, żelazo podkowiane, blacha i gwoździe. Rzemiosło na tym terenie ma duże zapotrzebowanie na żelazo prętowe, kratowe, kątowe jak również na blachy cienkie, cynkowe i rury. Równolegle z dokonywaną odbudową zakładów pracy i systematycznym usprawnieniem pracy fabryk, będzie wzrastało zapotrzebowanie na siły robocze, jak również na wyroby hutnicze. Znaczne zapotrzebowanie wykazały: Cukrownie, Stocznie i Zjednoczenie Maszynowe. Wiejski ruch budowlany w związku z nieuregulowaniem sprawy własności jest minimalny, ruch budowlany miejski zaczyna wykazywać pewne ożywienie, zwłaszcza przy rozbudowie obiektów handlowych. W terenie odczuwa się brak racjonalnie zorganizowanej sieci dystrybucyjnej. Nadal obserwuje się wędrowkę konsumentów do szeregu miast w poszukiwaniu źródeł zakupu.

Rynek radomski. Omawiając siłę nabywczą wsi tego terenu należy go podzielić na dwie części: pierwsza część (powiaty iłżycki i kozienicki) bardzo zniszczona, która nie wykazuje siły nabywczej prawie żadnej. Druga część, która ma teoretycznie siłę nabywczą niemałą, w praktyce jednak wstrzymuje się od nabywania wyrobów żelaznych w związku z obietnicą dostaw z akcji „Przemysł dla wsi”. Ludność tego terenu niechętnie wkłada pieniądze w żelazo użytku codziennego, jak orłowe, obřeczowe i podkowane, raczej chętnie kupuje narzędzia rolnicze i maszyny, których nabycie w normalnych czasach było niedostępne. Chłop dąży do zmechanizowania swojego gospodarstwa, najczęściej sposobem chałupniczym, za pomocą narzędzi i maszyn produkowanych przez znajomych rzemieślni-

ków lub kowali, nawet wiejskich. Siła nabywcza rzemiosła jest niewielka, na co wpływa dotkliwy brak kredytów długo i średnioterminowych. Co do ruchu budowlanego, to redukuje się on w mieście do robót remontowych w przemyśle państwowym. Na wsi jest również tylko ruch budowlany remontowy.

Rynek śląsko-dąbrowski składa się w przytłaczającej części z odbiorców przemysłu państwowego. Zbyt przeprowadzany jest kilku torami. W okresie sprawozdawczym dało się zauważyć większe zapotrzebowanie ze strony wsi, rzemiosła zaś zaopatrujące się stale nie wyróżniło się wzrostem. Ruch budowlany miejski prawie nie istnieje. Roboty budowlane dają się zauważyć w przemyśle państwowym i w budownictwie drogowym i mostów. Ruch budowlany wiejski jest nieznaczny. Na rynku odczuwa się brak żelaza dla rzemiosła. Cen wolnorynkowych na terenie nie notowano.

Na rynku śląsko-opolskim następuje stały i dosyć równomierny wzrost zapotrzebowania na wyroby hutnicze w miastach i przemyśle. Stosunek cen wolnorynkowych do komercyjnych pozostaje bez zmiany, to jest wyroby hutnicze mało kurantowe są nadal sprzedawane po cenach niższych od komercyjnych, natomiast artykuły bardziej poszukiwane są na wolnym rynku o 5 do 20% droższe. Naogół obroty na wolnym rynku stale się zmniejszają, co jest dowodem na następowanie stabilizacji na odcinku handlu żelazem.

Rynek opolski. W okresie sprawozdawczym siła nabywcza wsi wzrosła, co daje się wytłumaczyć częściowym upłynięciem zbiorów. Ruch budowlany wiejski i miejski ogranicza się wyłącznie do przeprowadzania najkonieczniejszych remontów. Rzemiosło ma coraz większe zapotrzebowanie na żelazo handlowe. Wyroby hutnicze są na wolnym rynku tańsze o 10 do 50% od cen cennikowych, natomiast towary krótkie są o 20 do 30% droższe.

Rynek mazurski. W miesiącu sprawozdawczym zainteresowanie żelazem było w dalszym ciągu nikłe. Jedynie nieliczne warsztaty odbudowujące się zgłosiły niewielkie zapotrzebowanie. (CS)

Zbyt stali szlachetnej. Poniżej podajemy zestawienie, które ujmuje sprzedawane ilości stali na potrzeby rynku wewnętrznego, czyli tak zwa-

ne dostawy pozahutnicze, oraz na potrzeby hut, czyli tak zwane dostawy międzyhutnicze.

	stal szvbkotn. kg	stal narzędz. stopowa kg	stal narzędz. węglowa kg	stal konstr. stopowa kg	stal konstr. niestopowa kg	Razem kg
Rynek krajowy	70 871	608 662	1 196 709	603 784	21 542 250	24 020 276
międzyhutniczy	8 374	9 860	1 299 111	19 317	1 301 295	2 657 957
Razem	79 245	618 522	2 495 820	623 101	22 843 545	26 678 233

Różne z kraju

DANINA NARODOWA

13 listopada rb. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta wspólne posiedzenie Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Rady Ministrów, na którym uchwalono i zatwierdzono dekret o Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Na mocy dekretu, dla przyspieszenia zagospodarowania Ziemi Odzyskanych i ekonomicznego zjednoczenia ich z Macierzą, wprowadza się Daninę Narodową jako jednorazowe, powszechne świadczenie majątkowe. Wpływy z Daniny Narodowej przeznaczone są wyłącznie na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Uchwalona Danina będzie wyrazem woli całego narodu, wszystkich jego warstw i grup, umożliwi poważne zwiększenie inwestycji na Ziemiach Odzyskanych i wzmocnienie naszej potęgi gospodarczej. Będzie to najlepsza i najbardziej godna narodu naszego odpowiedź na zakusy protektorów i obrońców Niemiec.

Uchwalona Danina jest powszechna. Dotyczy ona wszystkich Polaków, nie obejmując jedynie emerytów, inwalidów, osób pobierających renty oraz osób zwolnionych od podatku od wynagrodzeń.

Dekret o Daninie Narodowej uchwalono jednomyślnie.

Prezydium KRN na wniosek prezesa Rady Ministrów powołało Główną Komisję Obywatelską Daniny Narodowej w następującym składzie: Przewodniczący Prof. Stanisław Grabski, zastępca Prezydenta Krajowej Rady Narodowej; zastępcy przewodniczącego: Wacław Barcikowski, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, delegat Rządu do Spraw Wybrzeża; Arka Bożek, wicewojewoda śląsko-dąbrowski; sekretarz generalny Mgr Wiktor Kościński, pełnomocnik Rządu do spraw Daniny Narodowej. W skład Główniej Komisji Obywatelskiej wchodzi 111 przedstawicieli życia politycznego, gospodarczego w Polsce. Z ramienia Wojska Polskiego członkiem Komisji został Wiceminister O. N. gen. dyw. inż. Marian Spychalski.

Największy udział Daniny Narodowej przypadnie na przedsiębiorstwa państwowe — około 29% (3.900 milionów zł), inicjatywa prywatna będzie obciążona w wysokości 28% (3.500 milionów zł), na rolnictwo przypadnie 23% (2.900 milionów zł), świat pracy weźmie udział w skromniejszych rozmiarach, bo nie przekraczających 9% globalnej sumy Daniny (1.200 milionów zł), spółdzielczość w 7% (900 milionów zł), różne osoby fizyczne w 3% (500 milionów zł) i nieruchomości miejskie w 1% (120 milionów zł). Łącznie Danina ma przynieść 12.900 milionów złotych.

Rolnicy płacą od hektara:

do 2 ha	—	150 zł
od 2 do 5 ha	—	200 zł
od 5 do 10 ha	—	250 zł
od 10 do 20 ha	—	300 zł
od 20 do 30 ha	—	400 zł
powyżej 30 ha	—	500 zł

Na terenie Ziemi Odzyskanych do obszaru gospodarstwa rolnego nie zalicza się gruntów, które w roku 1946 nie były uprawiane. Stawki Daniny podwyższa się o 100% dla podatników i prowadzących w promieniu 15 km od miast, liczących powyżej 50.000 mieszkańców, specjalne działy gospodarstwa rolnego.

Ulga w granicach do 50% może być przyznana podatnikom podatku gruntowego, którzy posiadają gospodarstwa rolne a) utworzone w związku z przebudową ustroju rolnego na mocy dekretu z dnia 6 września 1944 o reformie rolnej, b) pozostałe po osobach, przesiedlających się do ZSRR, objęte w posiadanie w roku 1946 w stanie zniszczonym, c) na Ziemiach Odzyskanych, objęte w roku 1946 w stanie zniszczonym i d) dotknięte w roku 1946 klęskami żywiołowymi, jeżeli wyrządzona strata przekracza 25% szacunkowego przychodu.

Ulga w granicach do 25% może być przyznana podatnikowi podatku gruntowego, jeśli nie posiada konia ani krowy, a w przypadku, gdy obszar gospodarstwa rolnego przekracza 10 ha, posiadającemu nie więcej niż jednego konia lub jedną krowę.

PRZEMYSŁ, HANDEL, FINANSE, WOJNE ZAWODY

wpłacą sumę, odpowiadającą czterokrotnej wysokości zaliczek na podatek obrotowy w miesiącach: lipcu, sierpniu i wrześniu 1946 r. Dla podatników podatku obrotowego w formie ryczałtu wysokość Daniny wynosi od 5.000 zł do 25.000 zł w zależności od rozmiarów wykonywanych świadczeń rzeczy lub usług. Daninę płacić będą wszystkie przedsiębiorstwa zarówno państwowe i spółdzielcze, jak i prywatne.

Dla płatników, którym wysokość zaliczek na podatek obrotowy władze skarbowe ustaliły na podstawie ksiąg handlowych, wymiar Daniny wynosi 80% ustalonych stawek.

NIERUCHOMOŚCI.

Podatnicy podatku od nieruchomości opłacają Daninę w wysokości, odpowiadającej kwocie należnego podatku od nieruchomości na rok podatkowy 1946.

ŚWIAT PRACY.

Pracownicy opłacają Daninę od wynagrodzeń, wypłacanych za miesiące: grudzień 1946 r. oraz styczeń i luty 1947 w wysokości:

Pracownicy płacić będą miesięcznie przy zarobku:

do 3 tysięcy złotych	—	pół proc.
od 3 do 6 tys. złotych	—	1 proc.
od 6 do 12 tys. złotych	—	3 proc.
od 12 do 20 tys. złotych	—	5 proc.
od 20 do 50 tys. złotych	—	8 proc.
ponad 50.000 złotych	—	15 proc.

Wpłaty będą ściągane przez ministerstwa, instytucje przedsiębiorstwa itp. w grudniu 1946 oraz styczniu i lutym 1947 r. co miesiąc w podanej wysokości równocześnie z podatkiem dochodowym.

ULGI.

Podatnicy podatku gruntowego, od nieruchomości i obrotowego, którzy subskrybowali Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju 1946 r. w wysokości, odpowiadającej zaleceniom właściwego Komitetu obywatelskiego i wpłacili całą subskrybowaną sumę otrzymują bonifikatę w wysokości 25% wymierzonej Daniny.

Jeśli Danina wpłacona będzie w całości przed 31 grudnia 1946 roku płatnikom również przysługiwać będzie bonifikata 25-procentowa, nawet jeśli nie byli poprzednio subskrybentami P. P. O. K.

Danina płatna jest najpóźniej do dnia 15 stycznia 1947 r.

Nieniszczona w terminie Danina będzie przymusowo ściągana w trybie egzekucji administracyjnej. Ponadto właściwe władze kwatunkowe uprawnione będą na wniosek władzy skarbowej do cofnięcia uchylającym się od uiszczenia Daniny przydziałów lokali handlowych, przemysłowych i mieszkalnych, przyznanych na podstawie dekretu z dn. 25 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu.

Depozyt Banku Polskiego powrócił do Warszawy. W 1939 roku Bank Polski podczas ewakuacji przed inwazją niemiecką wywiózł swój portfel: wekslowy, papiery wartościowe, depozyty oraz archiwum najpierw do Rumunii, a w końcu tegoż roku do Francji, gdzie złożono je w Banku Francji w Angers. W czerwcu 1940 r. ewakuowano depozyt do Pamiers na granicę hiszpańską i tam był przechowywany w oddziale Banku Francji przez cały czas okupacji niemieckiej. Po oswobodzeniu Francji uporządkowano i zinventaryzowano mienie Banku Polskiego przygotowując je do przewiezienia do kraju. W myśl ustawodawstwa francuskiego depozyt Banku Polskiego podlegał zablokowaniu. Podjęte w marcu r. starania władz Banku o zwolnienie depozytu są pomyślnie zakończone. W końcu września r. skrzynie z wartościami Banku Polskiego załadowano do dwóch wagonów w Pamiers, dostarczono do Paryża i tu przyłączono do pociągu repatriantów, który wyjechał z Francji 29 października r. Dnia 6 listopada przybyły wagony do Warszawy, gdzie skrzynie wyładowano i złożono w skarbcu bankowym. (p)

Akcja rozdzielania obligacji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju jest w pełnym toku. Oddziały Narodowego Banku Polskiego otrzymały obligacje PPOK i rozdzielają je pomiędzy pozostałe zbiornice, tj. Urzędy Skarbowe i wojewódzkie oddziały oraz pomiędzy własne placówki. Niektóre placówki rozpoczęły już wydawanie obligacji. Subskrybenci, którzy dopełnili warunków subskrypcji, winni zgłaszać się po odbiór obligacji pożyczki do tych placówek, w których pożyczkę subskrybowali. (p)

Handel państwowy obraduje. W Warszawie odbyła się konferencja Dyrektorów oddziałów rejonowych i wojewódzkich Państwowej Centrali Handlowej. Zebrani omówili obszernie wszystkie sprawy organizacyjne, metody, niedociągnięcia i bolączki prac Centrali, a w szczególności zagadnienie współpracy P. C. H. z przemysłem prywatnym, ze sklepami „Bata”, C. H. D., Konsumami, Centralami Aproprowizacyjnymi i t. p. Obszernie poruszono sprawę skupu ziemiopłodów przez P. C. H. za pośrednictwem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Handlowo-Rolniczych i przez agentów. W drugim dniu obrad na konferencję przybył Minister Aproprowizacji i Handlu dr. J. Sztachelski, który w krótkich słowach omówił rolę sektora państwowego w handlu oraz dotychczasowe jego osiągnięcia. Handel państwowy jest powołany do spełniania roli regulatora rynku w oparciu o zrozumienie potrzeb szerokich rzesz konsumentów. Rola ta nabiera szczególnego znaczenia właśnie w przeżywanym obecnie okresie niedoboru podstawowych artykułów konsumpcyjnych, a co za tym idzie nierównego układu sił podaży i popytu. W okresie obserwowanej słabej podaży przy jednoczesnym dużym po-

pycie konsument może stać się łatwo ofiarą gier spekulacyjnych. Istnienie uspołecznionego sektora handlu państwowego zabezpiecza przede wszystkim żywotne interesy szarego człowieka, gdyż celem handlu państwowego nie są zyski, lecz jedynie doprowadzenie najszerzego wachlarza artykułów do konsumenta na właściwych, zamierzonych i zaplanowanych w skali ogólnopaństwowej warunkach. Przykładem realizacji takich założeń handlu państwowego jest m. in. sprawa cukru, którego cena, dzięki stałej ingerencji P. C. H. utrzymała się na poziomie uzasadnionym planem gospodarczym oraz potrzebami i możliwościami konsumenta, mimo to że wahania rynkowe mogły niejednokrotnie w wyniku gry sił podaży i popytu tę cenę cukru podnieść kilkakrotnie. To samo da się powiedzieć o innych artykułach, jak np. tekstylia, wyroby żelazne itp. Również realizacja akcji „Przemysł dla wsi” w dużym stopniu związana jest z istnieniem sektora handlowego państwowego i spółdzielczego, których wspólny wysiłek przełamuje normalnie panujące prawo podaży i popytu.

Opracowany został dekret o ustalaniu i kontrolowaniu cen. Przed ogłoszeniem dekretu Rada Ministrów powzięła uchwałę o zakazie podwyżki cen w sektorach państwowym i samorządowym. Uchwała powyższa określa stanowisko rządu w zakresie polityki cen. Celem jej jest ogólna stabilizacja poziomu cen. W szczególności uchwała zabrania samorządom podwyższania na własną rękę cen elektryczności, gazu, światła, tramwajów itp. (p)

Uchwała Komitetu Ekonomicznego w sprawie normatywów środków obrotowych. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął w dniu 5 bm. uchwałę w sprawie normatywów środków obrotowych, przemysłowych i handlowych przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw prowadzonych pod zarządem lub przy współudziale finansowym państwa. Uchwała ta ma na celu ustalenie zapotrzebowania na ogół środków obrotowych, co w związku z pracami nad dalszym ustalaniem planu odbudowy jest rzeczą niezbędną. Normatywna wielkość środków obrotowych oznacza stan każdorazowego zapasu materiałowego oraz rezerw płatniczych, niezbędnego dla prawidłowego toku pracy przedsiębiorstwa. Stan ten winien zabezpieczać całkowity cykl produkcyjny lub obrotowy przedsiębiorstwa w planowanym okresie. Przez porównanie stanu faktycznego z normatywami otrzyma się wysokość nadwyżki lub niedoboru środków obrotowych. Na rok 1947 normatywy winny być ustalone do dnia 1-go lutego 1947 r. Do dnia 1 marca 1947 r. poszczególne ministerstwa obowiązane są przedłożyć Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów wnioski, wynikające ze zbadania stanu środków obrotowych w przedsiębiorstwach. (p)

Nowe stawki podatku obrotowego od sprzedaży cukru. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął u-

chwałę w sprawie wysokości stawek scalonego podatku obrotowego od sprzedaży cukru, melasy, suszu buraczanego i wytlóków buraczanych. Za gospodarczo uzasadnione uznano od 1 listopada r. następujące stawki: a) 7,5 zł od jednego kwintala wytlóków buraczanych suszonych, oddawanych plantatorom buraków cukrowych jako odpłata za dostarczone buraki (1 zł od wytlóków mokrych), b) 15 zł od jednego kwintala melasy, oddawanej plantatorom buraków cukrowych jako odpłata za dostarczone buraki, c) 1 proc. podstawy opodatkowania przy sprzedaży cukru zakupionego przez zakłady, zjednoczenia i przedsiębiorstwa, objęte Centralnym Zarządem Przemysłu Cukrowniczego, od plantatorów buraka cukrowego, d) 10 proc. podstawy opodatkowania w pozostałych przypadkach.

Za podstawę opodatkowania rozumie się obrót w określeniu art. 15, ustęp II z dnia 21. 11. 1945 r., osiągnięty przez Centralę Handlową Przemysłu Cukrowniczego ze sprzedaży wyżej wymienionych artykułów. Ten scalony podatek obrotowy obejmuje fazy obrotu w stanie nieprzerobionym cukrem, melasą, suszem i wytłoczynami buraczanymi, dokonany przez przedsiębiorstwa objęte Centralnym Zarządem Przem. Cukrowniczego. (p)

Normy załadunku. Ministerstwo Komunikacji ustanowiło dla Katowickiej Dyrekcji Kolei Państwowych normę załadunku na wrzesień w wysokości — 2.093.800 ton. Norma ta była przekroczona o 20 proc. Również w miesiącu październiku przekroczono normę załadunku o 300.000 ton. (p)

Akademia Handlowa w Szczecinie. W Szczecinie odbyło się otwarcie Akademii Handlowej przy udziale przedstawicieli Rządu, władz, nauki, życia gospodarczego i społeczeństwa. (p)

Przygotowania do Międzynarodowych Targów Gdańskich posuwają się naprzód. Charakter Targów określono jako eksportowo-żeglugowy, z głównym nastawieniem na państwa bałtyckie i zamorskie. Charakter targów wywołuje konieczność rozgraniczenia między Targami Gdańskimi a międzynarodowymi Targami Poznańskimi. Otwarcie Pierwszych Międzynarodowych Targów Gdańskich nastąpić ma w dn. 4 sierpnia 1947. W r. 1947 przypada również 950-lecie założenia m. Gdańska. Jubileusz ten ma być uroczystie obchodzony, a otwarcie Targów ma być włączone do ogólnych uroczystości jubileuszowych m. Gdańska. Początkowo wysunięto koncepcję zorganizowania Targów na 3 terenach, a mianowicie: w Gdańsku, Sopocie i Gdyni. Koncepcja ta jednak upadła, gdyż stwierdzono konieczność skoncentrowania Targów w jednym miejscu, podczas gdy pozostałe spełniać mogą jedynie rolę uzupełniającą. Najbardziej dogodnym terenem wydaje się być część wyspy Holm. Jest to teren całkowicie uzbrojony, posiada tory kolejowe, jezdnię z kostki, o-

świetlenie, wreszcie przystań i basen wewnętrzny. Na dwóch brzegach basenu znajduje się 17 budynków murowanych, w dość dobrym stanie, które mogłyby służyć za pawilony wystawowe. (BMP)

Wizyta czeska. W Warszawie i na Śląsku bawił czechosłowacki minister przemysłu Lauszman, któremu towarzyszyli dr Karol Miller, szef prezydialny w Ministerstwie Przemysłu, radca ambasady czeskiej w Belgradzie p. Horwat Juliusz oraz trzech urzędnicy Min. Przemysłu: dr Piskacz, inż. Berger i inż. Zepecky. (p)

WIEŚ I ROLNICTWO.

Inwestycyjne Kredyty Rolnicze. Min. Skarbu zleciło Państwowemu Bankowi Rolnemu wstrzymać aż do odwołania udzielanie nowych kredytów rolniczych oraz nie zwiększać kredytów już przyznanych. Zarządzenie to nie dotyczy rolniczych kredytów inwestycyjnych. Spółdzielnie i instytucje, mające zakłady przemysłowo-rolne na Ziemiach Dawnych, mogą w dalszym ciągu otrzymać kredyt inwestycyjny na uruchomienie lub rozszerzenie swych działów produkcji. (CHAP)

Odpowiedzialność karna za uchylenie się od zdawania zaległości w świadczeniach rzeczowych. Akcja ściągania zaległości z tytułu świadczeń rzeczowych przybiera ostatnio na sile. Przeciwno rolnikom, którzy świadomie uchylają się od obowiązku oddawania zaległości należnych Państwu w całym szeregu województw wdrożone zostało ostatnio postępowanie karne. Do Komisji Specjalnej skierowano w woj. krakowskim 4 sprawy, łódzkim — 10 spraw, śląskim — 21, kieleckim — 23, a w poznańskim — 105 spraw. W najbliższym czasie delegatury Komisji specjalnej mają rozpocząć działalność na terenie woj. warszawskiego i lubelskiego. (AH)

Konferencja w sprawie warzyw i owoców odbyła się w Ministerstwie Aproprowizacji i Handlu. Konferencja poświęcona była sprawom wzmożenia produkcji i konsumpcji warzyw oraz owoców w roku gospodarczym 1947. W wyniku konferencji ma być powołana do życia specjalna Rada Gospodarcza z udziałem przedstawicieli organizacji spółdzielczych, która będzie stałym organem doradczym Ministerstwa do spraw warzywnictwa i sadownictwa oraz obrotu tymi artykułami. (AH)

Z FRONTU PRACY.

Nowy Układ Zbiorowy w Przemysle Metalowym podpisano między Centralnym Zarządem Przemysłu Metalowego, działającym w imieniu podległych mu Zakładów Pracy, a Zarządem Głównym Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce. W załączniku o płacach podana jest nowa tabela płac godzinowych, sposoby ustalania norm technicznych, stosowania akordów itp. Nowy układ

zbiorowy nie daje ogólnej, automatycznej podwyżki płac. Podwyżkę otrzymują tylko uczniowie przemysłowi oraz najniższe uposażone grupy pracowników, daje natomiast możliwość zwiększenia zarobków tam, wszędzie, gdzie zwiększy się wydajność pracy. (J. K.)

Umowa Zbiorowa w Przemysle Skórzanym. W przemyśle skórzanym płace zarówno pracowników fizycznych, jak i umysłowych nie były dotychczas regulowane ogólnokrajową umową zbiorową. Ten nienormalny stan rzeczy zlikwidowano i z dniem 1 listopada 1946 r. wszedł w życie ogólnokrajowy układ zbiorowy, zawarty między Centralnym Zarządem Przemysłu Skórzanego a Zarządem Głównym Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Skórzanego na okres do 28 lutego 1947 roku. Układ ten ustala system płac w dwóch wariantach, odmiennych dla przemysłu garbarskiego i obuwianego. W przemyśle garbarskim obowiązuje taryfa płac gotówkowych, przewidująca dla robotników stawkę za godzinę w skali od 5,60 do 10 zł (zależnie od rodzaju czynności). Niezależnie od płac według tej taryfy robotnicy i pracownicy umysłowi otrzymują przy wykonaniu miesięcznego planu produkcyjnego w 100% premie, na które przeznaczają się łącznie 3% wykonanej produkcji. Do dn. 1. X. 46 pracownicy otrzymywali premie te w skórze. Wobec wejścia jednak w życie Dekretu z dnia 19. IX. 1946 roku o wycofaniu skóry z wolnego obrotu handlowego, omawiany układ zbiorowy likwiduje ten stan rzeczy i ustala, że skóra przeznaczona na premie (3% wykonanej produkcji) nie będzie wydawana w naturze, a jedynie tylko w odpowiednim ekwiwalencie gotówkowym. Wysokość tego ekwiwalentu uzgadnia każdorazowo Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego ze Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Przemysłu Skórzanego oraz zatwierdza Ministerstwo Przemysłu. Poza tym układ zbiorowy przewiduje, że pracownicy garbarń mają prawo kupna na własną konsumpcję po cenach sztywnych co kwartał 0,75 kg skóry pedeszowej oraz co pół roku 0,40 m² skóry miękkiej. W przemyśle obuwianym układ zbiorowy przewiduje w zależności od rodzaju wykonywanej pracy zróżnicowane zasady płac. Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w oddziałach produkcyjnych (szewcy), pracują systemem czystego akordu (bez premii). Wynagrodzenie ich zatem równa się ilości wykonanych jednostek produkcyjnych, pomnożonej przez ustaloną cenę za wykonanie jednostki produkcyjnej. Przy tym systemie pracy i płacy miesięczny zarobek wysokowykwalifikowanego robotnika wynosi przy przeciętnym jego wysiłku ca 7.000,— zł. Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w oddziałach pomocniczych, tj. rzemieślnicy, obsługujący oddziały produkcyjne (ślusarze, tokarze itp.), są wynagradzani według stawek godzinowych w granicach od 8,50 do 20 zł (zależnie od rodzaju wykonywanej czynności). Poza tym otrzymują premie pieniężne w wyso-

kości do 90% zarobku zasadniczego. Pracownicy gospodarczy (murarze, blacharze, stolarze itp.) otrzymują stawki godzinowe od 8,— do 16,50 zł (zależnie od rodzaju czynności) oraz premie pieniężną w wysokości do 50% wynagrodzenia zasadniczego. Poza tym wszyscy pracownicy przemysłu obuwianego otrzymują po cenie kalkulacyjnej 1 parę obuwia roboczego rocznie oraz jedną parę zelówek co dwa miesiące. (y)

Płace pracowników państw. na Ziemiach Odzyskanych. Ministerstwo Ziem Odzyskanych podało do wiadomości przepisy zawierające podwyżkę uposażenia zasadniczego, dodatków służbowych i funkcyjnych. Zgodnie z uchwalonymi przez Radę Ministrów ogólnymi zasadami płac — maksymalną górną granicę pełnego uposażenia (wraz z wyrównaniem) pracownika publicznego z tytułu zajmowanego stanowiska służbowego stanowi kwota 20.000 zł miesięcznie. Wynagrodzenie wyższe ponad ustaloną górną granicę winno być do tej granicy obniżone. Zasada ta obowiązuje od dnia 1 września. Dopłata do stołówek wynosi na Ziemiach Odzyskanych miesięcznie 500 zł na jednego pracownika. Ustanowiono 12 grup uposażenia zasadniczego. Tzw. „dodatek zachodni” został zniesiony, natomiast funkcjonariuszom państwowym, pełniącym służbę na obszarze miasta i powiatu Gdańska, miasta Gdyni, powiatu morskiego oraz Ziem Odzyskanych z wyjątkiem powiatu gliwickiego, bytomskiego i zabrzańskiego, przyznano dodatek lokalny. Wysokość uposażenia i dodatku lokalnego została dla poszczególnych grup uposażenia ustalona następująco:

grupa uposaż.	uposażenie miesięczne zł	dodatek lokalny zł
I.	9 000	—
II.	7 000	—
III.	5 500	2 000
IV.	4 200	1 700
V.	3 500	1 400
VI.	3 000	1 250
VII.	2 800	1 100
VIII.	2 600	950
IX.	2 400	850
X.	2 200	800
XI.	2 100	750
XII.	2 000	700

Dla funkcjonariuszów państwowych, zajmujących stanowiska kierownicze ustanowiono 11 stawek dodatku funkcyjnego w następujących wysokościach: I stawka — 3.600 zł, II — 2.600 zł, III — 2.200 zł, IV — 1.800 zł, V — 1.500 zł, VI — 1.200 zł, VII — 1.000 zł, VIII — 800 zł, IX — 600 zł, X — 400 zł, XI — 300 zł.

Pracownicy umowni płatni ryczałtem nie podpadają w zasadzie pod postanowienia powyższych przepisów. Władze mogą jednak według uznania podwyższyć wynagrodzenia tych pracowników, analogicznie z podwyżką przysługującą funkcjonariuszom państwowym. (p)

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

Światowa produkcja elektryczności. W numerze sierpniowym (nr 8, 1946 r.) miesięcznika statystycznego, wydanego po raz pierwszy przez Narody Zjednoczone (uprzednio był wydawany przez Ligę Narodów), opublikowano tabele światowej produkcji elektryczności za czas od 1936 do 1945 roku. Prawie we wszystkich krajach jest do zanotowania wzrost produkcji; w niektórych krajach produkcja podwoiła się. Stan ten był spowodowany z jednej strony przez działania wojenne, z drugiej zaś — przez niedostateczną ilość materiałów pędnych, tak nieodzownych do prowadzenia wojny. Produkcja elektryczności w USA zwiększyła się o 73% (1939-1944), Kanady i Anglii 43%, Indii 57% i Nowej Zelandii 39%. W krajach europejskich, okupowanych przez Niemcy, jest do zanotowania znacznie mniejszy wzrost produkcji. W krajach neutralnych: Szwecja 37% (1939-1944), Szwajcaria 35% (1939-1944) i Portugalia 23% (1939-1944). Również znaczny wzrost elektryczności wykazuje Australia i Ameryka Południowa. Zakończenie działań wojennych i przestawienie przemysłu wojennego na przemysł pokojowy obniżyło w roku 1945 produkcję elektryczności w zestawieniu z rokiem 1944. (***)

Międzynarodowe Targi w Europie w roku 1947. Na rok 1947 zapowiedziano targi międzynarodowe w Europie w następującym porządku: Praga od 14-23 marca, Bruksela od 13-27 maja, Płowdiw od 14-27 kwietnia, Bordeaux od 15-30 czerwca, Lyon od 12-21 kwietnia, Nantes od 3-13 kwietnia, Paryż od 10-26 maja, Utrecht od 11-20 marca, Mediolan od 12-27 kwietnia, Poznań od 26 kwietnia do 4 maja, Bazylea od 12-22 kwietnia, Birmingham od 5-16 maja, Londyn również od 5-16 maja.

ARGENTYNA.

Miedzy Argentyną a Indiami zawarto umowę handlową, na której zasadzie Argentyna dostarczać będzie Indiom 140 tys. ton kukurydzy oraz 25 000 ton artykułów zbożowych w zamian za 60.000 ton juty. Argentynie przyznaje się ponadto ułatwienia przy zakupie opon samochodowych. (Bl)

Stosunki handlowe argentyńsko-francuskie. Celem wznowienia stosunków handlowych między Francją a Argentyną, po wyczerpaniu przez Francję kredytu towarowego w wysokości 150.000.000 pesos, który został jej w ubiegłym roku przyznany przez Argentyne, zawarto porozumienie, na którego zasadzie Francja zobowiązała się wyrównać nadwyżkę argentyńskiego salda kredytowego, przekraczającego wysokość przyznanego kredytu złotem. Oczekuje się

podwyższenia kredytu towarowego dla Francji. Trudności, na jakie napotyka Francja przy pokrywaniu swego importu eksportem, wypływają chwilowo ze zbyt jednostronnego oparcia eksportu francuskiego na artykułach luksusowych. (Bl)

BELGIA.

Wielkie wzburzenie wywołała nowe rozporządzenie o cenach maksymalnych, które utrzymało niezmienione taryfy na gaz i elektryczność bez względu na podwyższenie cen węgla. Dotknięte tym zakłady muszą pracować bez zysku a nawet ze stratą. Zarobiły na tym te fabryki, które odbierają prąd z sieci okręgowych, a nie mają własnych elektrowni. W metalurgii utrzymują się ceny eksportowe. Zakłady metalurgiczne nie interesują się transakcjami krajowymi, dopóki sprawa cen nie jest rozstrzygnięta na ich korzyść. Transporty rud przybywają zwłaszcza ze Szwecji. Wielkie piece są zależne całkowicie od koksu z Ruhry. Zakłady budowy wagonów pertraktują z kolejami francuskimi o zamówienie 5.000 wagonów. W Argentynie uzyskały zamówienia zakłady włoskie oferując ceny o 30% niższe od belgijskich. W walce konkurencyjnej Belgia ustępuje nawet Kanadyjczykom, którzy również dają trochę niższe oferty. (***)

CZECOSŁOWACJA.

11.000 bułgarskich robotników do Czechosłowacji. Na konferencjach w Białogrodzie i Wiedniu omawiano sprawę przewozu 11.000 bułgarskich robotników rolnych do Czechosłowacji.

Uprzemysłowienie Słowacji. Ministerstwo Przemysłu przystąpiło do przygotowań w związku z uprzemysłowieniem Słowacji w ramach dwuletniego planu gospodarczego. Komisja specjalna Ministerstwa Przemysłu zwiedziła wielkie zakłady metalurgiczne na Słowacji celem zaznajomienia się ze stanem odbudowy oraz przestudiowania możliwości budowy nowych zakładów. Projektowana jest budowa fabryki wagonów oraz szeregu fabryk maszyn w okręgu rzeki Wag i we wschodniej Słowacji. Zdaniem Ministerstwa Przemysłu budowa nowej fabryki wagonów na Słowacji jest niezbędna w związku z planem dwuletnim dla kolei czeskosłowackich, a następnie w celach eksportowych na rynki światowe, które wykazują wzrastające zapotrzebowanie na wagony. Komisja Ministerstwa Przemysłu zwróciła specjalną uwagę na rekonstrukcję i budowę słowackich fabryk instrumentów oraz na modernizację hut słowackich. Czynniki kompetentne przejawiają dążenie do skoncentrowania całego przemysłu metalurgicznego na Słowacji w jednym wielkim okręgu przemysłowym.

Przy współudziale Pełnomocnika do spraw przemysłu i handlu w Bratysławie oraz innych czynników kompetentnych wypracowano plan, w myśl którego ustanowiono, że ilość zatrudnionych w słowackim przemyśle metalurgicznych wyniesie 18.000 osób, z tym że następnie koniecznym będzie dopełnienie tych kadr jeszcze 10.000 robotników.

Rozszerzenie portu w Komarnie. W ramach dwuletniego planu gospodarczej rozbudowy Czechosłowacji rozszerzony ma być m. in. także port na Dunaju w Komarnie. Zakłady Škoda w Pilźnie wybudują w Komarnie doki w większych rozmiarach. Przewiduje się, że rocznie w dokach tych będzie można budować 60 do 80 nowoczesnych okrętów rzecznych. Koszta budowy doków wynosić będą około 150 milionów koron.

DANIA.

Produkcja rolnicza przeznaczona do eksportu obraca się jeszcze wokół poziomu z lat okupacji. Powrót do wielkiej produkcji masła, jaj oraz bekonów — tak charakterystycznej dla czasów przedwojennych — może nastąpić tylko wtedy, kiedy nastąpi na szeroką skalę zamierzony import bydła oraz paszy z zagranicy.

Produkcja przemysłowa. Aktywność przemysłu w Danii odzyskała normalny poziom prędzej, niż się tego spodziewano rok temu. Wskaźniki produkcji przemysłowej podajemy poniżej.

Tabela produkcji przemysłowej.

	1938	1941-44	1945	1946
Art. spożywcze	106	88	86	105
Art. przemysł.	113	101	85	103
Ogółem	109	94	86	105

W marcu wskaźnik produkcji towarów spożywczych osiągnął poziom r. 1938, gdy przemysł ogólny jeszcze pozostał na poprzednim poziomie. Marcowe cyfry przemysłu skórzanego, drzewnego oraz spożywczego osiągnęły przeciętną 137, 131 i 126, dane dla przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego wskazywały natomiast cyfry 76 i 51, przemysł żelazny i metalowy 105, drukarski i chemiczno-techniczny 108. Podobnie jak w wielu innych krajach, kwestia mieszkaniowa jest w Danii bardzo żywotna. Brak materiałów budowlanych, szczególnie stali i drzewa budowlanego, jest głównie powodem tego, że ilość nowowybudowanych domów jest niedostateczna dla zaspokojenia potrzeb ludności duńskiej i że wiele rodzin musi odwoływać się do władz w celu otrzymania pomieszczenia.

Handel zagraniczny. Dania opierała zawsze swoją stopę życiową na rozległym handlu z innymi krajami. W okresie okupacji niemieckiej handel ten ucierpiał bardzo przez odcięcie Anglii i innych krajów zamorskich. Nawiazanie stosunków z krajami oswobodzonymi było jednym z pierwszych zadań polityki ekonomicznej Danii po jej uwolnieniu spod okupacji niemieckiej. Rozwój handlu zagranicznego podczas i po wojnie w porównaniu z ostatnim rokiem przed wojną, przedstawia się następująco: (Przeciętna miesięczna w mil. koron)

	1938	1941-44	1945	1946
Art. rolnicze .	90	60	53	63
Art. przem . .	32	33	15	30
Ryby i przem. rybny	—	—	7	6
Inne towary .	5	12	—	1
Eksport ogólny	127	105	75	90

FRANCJA.

Apropowizacja Francji jest według oświadczenia premiera Bidault oparta na zapasach wystarczających, aczkolwiek nie obfitych. Trudności powstają wskutek dążeń spekulacyjnych.

Francuski Bilans Nafty 1938—1946. Problem walki o energię trwa w całej pełni w Europie. W chwili gdy Anglia znosi cła na naftę i artykuły od niej pochodne, kiedy przyznaje subwencje przemysłowi, stosującemu ropę do celów ogrzewania, chcąc w ten sposób za pomocą środków zastępczych ułatwić sobie rozwiąz. swych trudności węglowych, wydaje się interesującym przejrzanie bilansu naftowego Francji z 1938 r. Otóż 7/8 francuskiego przywozu paliw płynnych składało się z ropy naftowej a 1/8 z produktów rafineryjnych. Zdolność rafinerii wynosiła 8 milionów ton rocznie. Produkcja metropolii była minimalna zarówno odnośnie nafty naturalnej, jak i benzyny syntetycznej. Obraz importu ostatnich pięciu miesięcy uwypukla wzrastający przywóz ropy naftowej z jednoczesnym kurczeniem się produktów rafineryjnych. Jest to skutek zwiększenia się wydajności rafinerii metropolii.

Na przyszłość, wobec konstrukcji nowego rurociągu z Iraku do Morza Śródziemnego, które pozwoli na zwiększenie w ciągu 4—5 lat produkcji Iraku (w której Francja uczestniczy w 23.75%) do 14.500.000 ton, wobec 4.000.000 ton obecnie, Francja będzie mogła importować 3.100.000 ton rocznie wobec 980.000 ton importowanych obecnie. Będzie to ułatwienie, lecz nie rozwiązanie sprawy, gdyż koncesje anglosaskie, mające w swym ręku 76.25% pozostałych źródeł Iraku wykazują coraz to silniejszą tendencję komasowania ropy

na Bliskim Wschodzie. W obliczu stałego deficytu węglowego, w obliczu niepewnej sytuacji naftowej jedno tylko pozostaje — poszukiwania za wszelką cenę, wiercenia w metropolii, w Maroku, w Algerze. Naftę można znaleźć wszędzie. Aby jednak móc intensywnie prowadzić wiercenia musi przemysł hutniczy móc dostarczać niezbędnych narzędzi, które uczynią wiercenia niezależnymi od obcych interesów naftowych w zakresie poszukiwań i eksploatacji. (KS)

HOLANDIA.

Stosunki holendersko-amerykańskie. Rząd holenderski uzyskał w Stanach Zjednoczonych kredyt w wysokości 340 milionów dolarów. W ramach tego kredytu zamierza wprowadzić następujące towary: środki spożywcze, skóry, papier, drzewo, chemikalia, produkty smolne, instrumenty medyczne i chirurgiczne, produkty naftowe, węgiel (!), tytoń i wyroby tytoniowe, ceramikę, metal, żelazo, stal, wyroby tekstylne, wyroby elektrotechniczne. W związku z umową tą w piśmie „Het Vrij Volk“ pojawił się artykuł p. t.: „Penetracja kapitału amerykańskiego w Holandii“. Autor tego artykułu ostrzega, że wszystkie kraje, zaciągające pożyczkę w Stanach Zjednoczonych, popadają stopniowo w zależność gospodarczą od tego kraju. W Holandii buduje się w tej chwili amerykańskie fabryki samolotów, fabryki dla wyrobu taśm automobilowych. Holenderskie przedsiębiorstwa coraz częściej zwracają się o kredyty do USA (***)

Problemy walutowe. Przykład Szwecji i Kanady, które ostatnio zdevaluowały swe waluty, podziałał i na Holandię, obieg bowiem pieniądza w kraju stale wzrasta, a zabieg umniejszenia obiegu banknotów, podjęty w styczniu 1946 r., dał rezultaty krótkotrwałe. Z końcem r. 1940 cały obieg pieniądza państwowego wynosił 1.167 milionów fl. W pięć lat później obieg ten wzrósł do 5.894 milionów fl, sumy zaś zapisane na kontach żyrowych wzrosły w tymże okresie z 1.480 milionów fl do 5.014 milionów fl. W ten sposób suma wolnego obrotu przekroczyła 10 miliardów fl. W styczniu 1946 r. zredukowano obieg pieniądza do 1.4 miliarda fl. Operacja ta jednak połowicznie załatwiała problem, gdyż notuje się nadal wolny, lecz stały wzrost obiegu: luty rb. — 1.8 miliard. fl.; marzec rb. — 2 miliardy fl.; maj rb. — 2.2 miliard. fl. Co do sum na kontach żyrowych, to szacowane są one w obecnej chwili na 3.5 miliard. fl. Zadłużenie państwa wynosi 27 miliardów fl. Niewątpliwą jest rzeczą, że w najbliższych latach budżet będzie deficytowy, a dług wzrośnie ponad 30 miliardów fl. (Te goroczny deficyt 1946/47 wyniesie 2.2 miliard. fl.) Wprowadzenie tendencji inflacyjne są ostro zwalczane przez niektóre siły gospodarcze, wprowadzenie wprowadzono bardzo daleko idące opodatkowanie zysków wojennych, wprowadzenie utrzymuje się nadal

zasadę niskich płac, ale życie samo wymaga korekty tych stosunków. I słusznie dziennik „Maas bode“ zaznacza, że najnowsze sprawozdanie, dotyczące stosunków walutowych, nie brzmi jednomyślnie. Zamówienia dla przemysłu stalowego zagranicznego (Dania, Szwajcaria i Turcja), wskutek zwiększonych kosztów, przynoszą małe zyski. Produkty rolne holenderskie nie mogą konkurować z duńskimi na rynku angielskim; trzeba wprowadzić premie eksportowe. W związku ze zbliżającym się terminem zjazdu przedstawicieli państw, złączonych w Międzynarodowym Funduszu Monetarnym, Holandia będzie musiała powziąć ostateczną decyzję co do stabilizacji swej waluty. (***)

NIEMCY.

Stan gospodarczy. Ciągłe jeszcze najlepsze warunki dla produkcji są w strefach: radzieckiej i francuskiej, gdy w amerykańskiej i brytyjskiej zatrudnienie spada wskutek braku węgla i prądu elektrycznego. W ciężkim przemyśle koszty produkcji wynoszą więcej niż cena sprzedażna, rozumiejąc przez to ceny maksymalne. Przemysł żelazny domaga się podwyższenia cen na żelazo w sztabach o 65 RM na 1 tonie. W Solingen i Remscheidt, w ośrodkach przemysłu stalowego, wiele zakładów wstrzymało produkcję po wyczerpaniu zapasów surowca. Część przemysłu broni się rozpaczliwie przed upadkiem. 202 małych i średnich zakładów, produkujących śruby i nity w angielskiej strefie, połączyło się w dobrowolny „związek branżowy“, ażeby współdziałać w usunięciu braku śrub, nitów, zamków etc. Zapotrzebowanie na te towary wynosi miesięcznie 2.400 ton; zjednoczone w związku branżowym firmy mogą produkować najwyżej 1.500 ton. Obecnie zapotrzebowanie jest pokrywane w 80%. Również biura odczuwają brak papieru; zarząd wojskowy ustalił zużycie papieru w wysokości 6—8 kg na głowę, ale przemysł produkuje tylko 3—4 kg. W transporcie towarowo-kolejowym zachodzą ciężkie niedomagania i zaległości, ze względu na zapotrzebowanie wagonów dla rolnictwa. W amerykańskiej strefie przewozy towarowe zredukowano do połowy. W przejmowaniu „drobnicy“ uwzględnia się tylko artykuły pierwszej potrzeby. W całych Niemczech w przemyśle budowlanym i w gałęziach pokrewnych zatrudnionych jest 520.000 robotników i pracowników umysłowych (1938 r. = 560.000). Obfitość pieniądza ułatwiała dotychczas ruch budowlany. Naprawa waluty program konieczności świadczeń dodatkowych zmienia to w najbliższym czasie. Tymczasem, zadania odbudowy są duże. W jednej tylko strefie brytyjskiej znajduje się — wg. obliczenia szacunkowego — 1.5 milionów mieszkań całkowicie zniszczonych. Według obliczeń urzędowych po ukończeniu remontu uszkodzonych mieszkań należy przez 10 lat wznosić

nowych budynków trzy razy więcej niż przed wojną. Dla międzystrefowego obrotu uszlachetniającego założono nowy urząd centralny w Minden; wyrabiane przędzy jest niedozwolone, nawet jeżeli dostarczono surowca. Wyrabianie tkanin jest dozwolone tylko tym, którym dostarczono przędzy (i sztucznego jedwabiu), bielizna i odzież mogą być zaś wyrabiane przez tych, którym dostarczono tkanin. (***)

STANY ZJEDNOCZONE.

Strajk górników wybuchł z chwilą wygaśnięcia umowy zbiorowej. Rząd wystąpił o kontynuowanie pracy na dotychczasowych warunkach, na co się górnicy nie zgodzili. Doradcy prawni rządu amerykańskiego starają się wszelkimi sposobami znaleźć odpowiednią ustawę, która by zmusiła przywódcę górników Lewisa do uległości. Urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości obawiają się długiej walki prawniczej, jaka może powstać między Lewitem a rządem. Przypuszcza się, że wyświeślenie prawne tego zagadnienia może potrwać od 6-ciu miesięcy do roku. Amerykański departament sprawiedliwości postanowił zamrozić fundusze Zw. Zaw. Górników, które wynoszą 1.350.000 dol. Jednostki armii amerykańskiej gotowe są do przejścia kopalń i czekają na rozkaz rządu. Strajk 400.000 górników postawi przemysł Stanów Zjednoczonych przed najpoważniejszym kryzysem od chwili ukończenia wojny. Stany Zjednoczone dysponują rezerwami węgla na 38 dni. Skutkiem każdego dnia strajku tracą 2 miliony ton węgla dziennie, a górnicy nie należący do związków zawodowych mogą wyprodukować zaledwie 1/10 produkcji amerykańskiej. Administracja Produkcji Cywilnej wystosowała apel do wszystkich fabryk, by oszczędzały jak najbardziej węgiel. (p)

Zwyżka polskich obligacji w Nowym Jorku. Kursy polskich obligacji na giełdzie nowojorskiej zwyżkowały o 20 do 45%. Zwyżka ta rozpoczęła się już w czasie pobytu w Stanach Zjedn. ministra Skarbu K. Dąbrowskiego, który przeprowadził szereg rozmów z czołowymi przedstawicielami życia gospodarczego i świata finansowego USA.

Międzynarodowa Centrala Informacyjna (International Trades & Services Association) ma powstać w USA. Jej członkami mogą być wszystkie prywatne przedsiębiorstwa z całego świata. Zadanie nowopowstającej organizacji polegać będzie na statystycznym gromadzeniu materiałów z dziedziny życia gospodarczego i udostępnianiu korzystania z tychże członkom Centrali. W tym celu powołane będą do życia w ważniejszych centrach handlowych specjalne biura. Przewodniczącym nowopowstającej organizacji jest H. W. Wilkie, brat zmarłego Wendel Wilkie, kandydata na prezydenta USA. (XXX)

Stosunek do projektowanej Organizacji dla Handlu i Zatrudnienia. Ewolucja stosunków handlowych na świecie od chwili ukończenia wojny zmusiła Stany Zjednoczone do zrewido-

wania bezkompromisowego stanowiska w sprawie reorganizacji międzynarodowego handlu, wyrażonego w „Propozycjach” dla międzynarodowego handlu i zatrudnienia. Według oświadczenia p. Wilcoxa, Stany Zjednoczone dążyć miałyby nie do przywrócenia wolnego handlu, lecz do stworzenia takich warunków, które pozwoliłyby na stopniowe uwolnienie handlu zagranicznego od ciążących nań ograniczeń. P. Wilcox oświadczył dalej, iż Stany Zjednoczone mają zamiar stosować w szerokim zakresie dwustronne umowy handlowe na zasadzie Reciprocal Trade Agreement Act. Stany Zjednoczone życzą sobie zwiększenia importu i popierania w ten sposób międzynarodowej wymiany towarowej. (B)

Sytuacja w przemyśle samochodowym. Koła amerykańskiego przemysłu samochodowego żałują na brak surowców. Do surowców o najmniejszej podaży należą: żelazo, stal, ołów i miedź. Z braku surowców Ford Motor Co postanowił zrezygnować z wyprodukowania w roku 1946 5-ciu nowych modeli samochodów i skoncentrować cały wysiłek produkcyjny na modelach znajdujących się już w produkcji. (B)

Eksport blachy. W roku przyszłym USA będzie w stanie zwiększyć swój eksport blachy białej. Przewiduje się na eksport w I-szym kwartale 1947 r. około 50 tys. ton. (XXX)

Wyprodukowano nowy rodzaj przędzy z aluminium, która jest dużo lżejsza od dotychczas wyprodukowanych nici metalowych i nadaje się znakomicie do produkcji materiałów przeznaczonych dla celów dekoracyjnych. Przede wszystkim są produkowane nici, imitujące złoto, srebro i miedź. (XXX)

Eksport mięsa. W Departamencie Rolnictwa podano do wiadomości, iż przydziały mięsa na eksport są wstrzymane. Dotyczy to ostatniego kwartału 1946 r. Niemniej jednak reszta kwoty eksportowej za III-ci kwartał 1946 r., która wynosi około 20.000.000 lb. mięsa, stoi do dyspozycji eksporterów. Decyzję Amerykańskiego Departamentu Rolnictwa tłumaczy się ostatnim wzrostem cen na mięso oraz koniecznością zwalczania tej zwyżki przez rzucenie całej produkcji na rynek wewnętrzny. (B)

SZWAJCARIA.

Układ handlowy płatniczy między Szwajcarią i Jugosławią. Na podstawie zawartego układu między Szwajcarią a Jugosławią Jugosławia otrzymać ma maszyny, narzędzia lekarskie, barwniki anilinowe oraz chemikalia, w zamian za drzewo, owoce, metale i rudy. Rozrachunek odbywa się we frankach szwajcarskich przy kursie 8,20 fr. szw. za 100 dinarów. (B)

SZWECJA.

Stosunki handlowe między państwami skandynawskimi. W dniach 27 i 28 listopada zostaną podjęte w Kopenhadze konferencje państw skandynawskich, przerwane od lat

10. Konferencje te będą odbywały się co 2 lata i będzie w nich brało udział po 25 delegatów z każdego kraju. Na najbliższej sesji będą poruszone następujące zagadnienia: kontrola i wpływ państwa w dziedzinie handlu, aktualne problemy dystrybucji towarów, rozwój północnych linii lotniczych, amerykański projekt stworzenia międzynarodowej organizacji dla badań nad ekspansją handlową i taryfami światowymi.

TURCJA.

Dewaluacja funta tureckiego. W celu zbliżenia cen tureckich do cen światowych i wyeliminowania konsekwencji, jakie w handlu zagranicznym miała zwyżka cen w Turcji, rząd turecki zdecydował się zdewaluować funta o 120%. Nowy kurs funta tureckiego w stosunku do funta szterlinga, dolara USA oraz franka szwajcarskiego przedstawia się jak następuje:

1 funt szterling — 11,39 funta tureckiego.

1 dolar USA — 2,82 funta tureckiego.

1 frank szwajcarski — 0,67 funta tureckiego.

Jak bardzo sztuczny był kurs funta tureckiego przed dewaluacją, świadczy porównawcze zestawienie z lat 1938—1945/46, które podaje się poniżej:

	1938 r.	1945/46
obieg banknotów w miln. funt. tureck. . .	228,1	1.007,1
zapasy złota i dewiz w miln. funt. tureck. . .	36,8	300,9
kredyty Banku Emisyjnego dla Skarbu Państwa w miln. funt. tureck. . .	0,0	206,0
wydatki państwowe . . .	250	952,4
wskazniki:		
ceny hurtowe	100	444,3
koszty utrzymania (Ankara)	100	337,4
koszty utrzym. (Stambuł) .	100	362,5

Rząd turecki spodziewa się, iż dewaluacja funta tureckiego zwiększy konkurencyjność towarów tureckich na rynkach zagranicznych i umożliwi zwiększenie eksportu. Wydano ponadto zarządzenie, zmierzające do ułatwienia importu towarów zagranicznych do Turcji. Liberalna polityka importowa przyczynić się ma, zdaniem kół oficjalnych, do załagodzenia panującego na rynku tureckim głodu towarów i wstrzymania zwyżki cen. (B)

WĘGRY.

Układ handlowy węgiersko-brytyjski. We wrześniu zawarto między rządem węgierskim a rządem brytyjskim układ handlowy, na którego zasadzie Węgry otrzymać mają 2.000 ton ferro-manganu, 800 ton topników, 1.000 ton innych metali surowych oraz 2.000 sztuk bydła z Irlandii. Bydło to ma być celem uniknięcia trudności eksportowych ubite w Irlandii. Węgry zaś otrzymają tylko mięso, tłuszcz oraz skóry. Ponadto Węgry otrzymać mają maszyny an-

gielskie. Zamówienia poczynione dotychczas osiągnęły sumę 1 mil. funtów. (Bl.)

Węgierska uprawa tytoniu. Od chwili wyzwolenia czynione były na Węgrzech energiczne wysiłki celem zwiększenia uprawy tytoniu. Wysiłki te uwieńczone są pomyślnym rezultatem, tak że w roku 1946 obszar wzięty pod uprawę tytoniu przekroczył o niecałe 2.000 ha obszar uprawiany przed wojną (1938 r. — 16.700 ha; 1946 — 18.000 ha). Przewidywane zbiory tegoroczne wynoszą 250.000 q (rok 1939 — 229.000 q). Rząd węgierski spodziewa się, iż część zbiorów tytoniu będzie mogła być przeznaczona na eksport. Przed wojną najważniejszym odbiorcą tytoniu węgierskiego byli Niemcy. Obecnie w grę wchodzi przede wszystkim Czechosłowacja oraz Austria. Oczekuje się również zdobycia rynków zachodnio-europejskich dla węgierskiego eksportu. Wartość tytoniu, który będzie mógł być przeznaczony na eksport, ocenia się na 80—100.000.000 franków szwajc. (Bl.)

WIELKA BRYTANIA.

Wielka Brytania wobec niemieckiego przemysłu włókienniczego. Aczkolwiek nie jest zamierzeniem rządu angielskiego, by dopuścić do przedwojennej polityki niemieckiej subsydiów i manipulowania cenami

na wytwory włókiennicze, to jednak Anglia nie zamierza hamować rozwoju niemieckiego przemysłu włókienniczego, który na mocy uchwał poczdamskich nie należy do przemysłów, które ze względu na charakter wojenny mają być zlikwidowane lub ograniczone. Powstanie niebezpieczeństwo konkurencji dla Wielkiej Brytanii, jednakże na razie czynnikiem decydującym jest konieczność osiągnięcia przez Niemcy równowagi bilansu płatniczego, w czym dużą rolę może odgrywać wywóz tekstyliów.

Handel skórą. W ciągu pierwszych czterech miesięcy rb. Anglia importowała skóry surowe i wyprawione wartości 5,5 mil. funtów szt., wywozła za 820 tys. funtów. Cyfry za następne cztery miesiące opiewają na 2,86 mil. po stronie przywozu i 1,5 mil. funtów po stronie wywozu.

Cenę budulca radzieckiego przywożonego do Anglii, ustalono na 44 funty 7,5 szyl. za standard, do czego dochodzą koszty wylądowania i dostawy w wysokości średniej 8 funtów 10 szylingów. W r. 1939 płacono w Anglii za standard radzieckiego drewna budowlanego 21 funtów 17,5 szylingów.

Obniżenie kwoty eksportowej węgla. Minister Shinwell podał do wiadomości, iż kwota eksportowa węgla na III-ci kwartał 1946 r. była obniżona do

100.000 ton miesięcznie. W poprzednich miesiącach kwota ta wynosiła około 400.000 ton. W roku 1938 Anglia eksportowała średnio miesięcznie około 3 mil. ton. (Bl.)

Na brytyjskim rynku pracy. Jak wynika z ogłoszonej statystyki Brytyjskiego Ministerstwa Pracy, ilość osób zatrudnionych w Wielkiej Brytanii wynosiła w lipcu 1946 r. 20.120.000 osób, w porównaniu z 21.570.000 osób, zatrudnionych w chwili ukończenia wojny, i 22.280.000 osób, zatrudnionych w roku 1943. Z tego w przemyśle eksportowym zatrudnionych jest 1.350.000 osób; przemysł metalowy oraz chemiczny zatrudnia jeszcze obecnie o 700.000 osób więcej niż przed wojną, co się tłumaczy zwolnionym tempem demobilizacji gospodarczej kraju. Duży brak sił roboczych odczuwa przemysł tekstylny, przemysł konfekcyjny, skórzany, podobnie jak wszystkie gałęzie przemysłu, produkujące artykuły konsumpcji masowej. Równie braki odczuwa przemysł węglowy. Obecna liczba bezrobotnych, która wynosi 363.000 osób, mniejsza wprawdzie niż przed wojną, jest nie tylko wynikiem przedstawienia produkcji wojennej na pokojową, lecz ma swoje źródło w nierównomiernym rozmieszczeniu zakładów przemysłowych w kraju. Bezrobocie koncentruje się przeważnie w okręgach nieuprzemysłowionych, gdy w innych częściach kraju panuje brak sił roboczych. (Bl.)

Przegląd prasy

Mgr A. CEGIELSKI w „Wiadomościach Narodowego Banku Polskiego”, analizując gospodarkę pieniężną Polski w okresie powojennym, stwierdza, że **obieg pieniężny** (banknoty w obiegu plus natychmiast płatne zobowiązania Narodowego Banku Polskiego) **wynosił na koniec sierpnia rb. sumę 57.296 milionów złotych wobec 32.307 milionów na koniec 1945 r.** Wskaźnik wielkości obiegu na koniec sierpnia 1946 r. wyrażał się cyfrą 177 (przy ultimo grudnia 1945 r. = 100).

Wzrost obiegu w liczbach absolutnych przez ostatnie sześć miesięcy 1945 r. był nieco mniejszy niż w okresie

ośmiu miesięcy rb., a wzrost w stosunku procentowym wynosił dla pierwszego okresu 183% a dla drugiego okresu (dłuższego o 2 miesiące) 77%.

Korzystnie wypadnie również porównanie przyczyn nowych emisji w obu okresach. Główną przyczyną wzrostu obiegu w pierwszym okresie były potrzeby budżetowe Skarbu, natomiast w drugim okresie wzrost obiegu powodowały niemal wyłącznie kredyty gospodarcze (por. tab.). Zadłużenie Skarbu na przestrzeni ośmiu miesięcy 1946 r. wzrosło jedynie o 1%.

tabela 1

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Ultimo miesiąca 1945/46	Banknoty w obiegu + natychmiast płatne zobowiąz. N. B. P.		Kredyty gospodarcze N. B. P.		Kredyty na rzecz Skarbu udzielone przez N. B. P.		Stosunek procentowy kredytów gospodarczych do obiegu	Stosunek procentowy kredytów na rzecz Skarbu do obiegu
	w milion. zł	% wzrost w stos. do XII-45 r.	w milion. zł	% wzrost w stos. do XII-45 r.	w milion. zł	% wzrost lub spadek w stos. do XII-45 r.		
XII	32.307	100	6.961	100	21.236	100	21,6	65,7
I	32.804	101	7.682	110	20.852	98	23,4	63,5
II	35.190	109	9.668	139	21.366	101	27,4	60,7
III	38.056	119	11.145	160	22.694	107	29,2	59,6
IV	41.712	129	14.219	204	23.253	109	34,0	55,7
V	44.743	138	17.004	244	22.909	108	38,0	51,2
VI	47.742	148	21.205	305	22.119	104	44,4	46,3
VII	51.687	160	24.965	359	21.781	102	48,3	42,1
VIII	57.296	177	30.691	441	21.494	101	53,6	37,5

Fakt, że potrzeby budżetowe Państwa nie obciążają obecnie emisji, trzeba przypisać zarówno wzrostowi zwykłych dochodów Skarbu, jak i wpływom dodatkowym o

charakterze przejściowym z pożyczek wewnętrznych i pomocy zagranicznej w ramach UNRRA.

Stan wpływów z pożyczki wewnętrznej krótkoterminowej (bilety skarbowe) wynosił na koniec sierpnia rb. ca 2.238 milionów. Sprzedaż biletów skarbowych I Em. po uwzględnieniu wymiany na gotówkę przedstawiała kwotę 941 mil., a sprzedaż z II Em. kwotę 1.297 mil.

Stan wpływów z tytułu przedpłat i wpłat na subskrypcję Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju został

zamknięty na ultimo sierpnia kwotą 3.403 milionów. Ogólna kwota subskrypcji P. P. O. K., jak wiadomo z oficjalnego komunikatu, osiągnęła około 4.600 milionów, przy czym nie wszystkie przedpłaty zostały dotychczas ujęte w kwocie subskrybowanej. Z porównania powyższych liczb wynika, że poważne wpływy Skarbu z tytułu zadeklarowanej subskrypcji są zapewnione nadal.

tabela 2

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Ultimo miesiąca 1945/46	Kredyty udzielone przez banki pośredn. i K. K. O.		Kredyty bezpośrednie N. B. P.		R a z e m		Udział w % w finansowaniu życia gospodarczego	
	w milion. zł	% wzrost w stos. do XII. 45 r.	w milion. zł	% wzrost w stos. do IV. 45 r.	w milion. zł	% wzrost w stos. do XII. 45 r.	kredytów banków pośredn. i K. K. O.	kredytów bezpośrednich N. B. P.
XII	9.190	100	821		10.011	100	91,8	8,2
I	11.390	124	857		12.247	122	93,1	6,9
II	13.482	148	1.365		14.847	148	90,8	9,2
III	16.353	178	2.165		18.518	185	88,3	11,7
IV	18.053	196	4.414	100	22.467	224	80,4	19,6
V	21.155	230	6.198	140	27.353	273	77,0	23,0
VI	24.123	262	8.628	195	32.751	327	72,9	27,1
VII	28.703	312	11.595	263	40.298	402	70,3	29,7
VIII	35.707	388	14.967	339	50.674	506	70,5	29,5

Ogólny stan kredytów gospodarczych na koniec sierpnia 1946 r., jak widać z tabeli II, wynosił 50.674 milionów złotych i wzrost w porównaniu ze stanem z końca 1945 r. o 406%.

Kredyty udzielone przez banki pośredniczące i komunalne kasy oszczędności stanowiły na koniec sierpnia 35.707 milionów, a bezpośrednie kredyty Narodowego Banku Polskiego 14.967 milionów.

W ogólnej masie udzielonych kredytów przeważają kredyty krótkoterminowe finansujące produkcję i obroty gospodarcze, kredyty średnioterminowe zaś na cele inwestycyjne wynosiły na ultimo sierpnia 13.737 milionów, a w stosunku procentowym do ogólnej kwoty 27,1%. W poprzednich miesiącach stosunek ten był jeszcze słabszy dla kredytów inwestycyjnych i wynosił w lipcu 19%, w czerwcu 15% i w maju 12%.

W jakim stopniu partycypują w kredytach poszczególne sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny, może w pewnym przybliżeniu określić wielkość kredytów wykorzystanych w poszczególnych bankach, zakładając, że banki pracują nie przekraczając swoich kompetencji. Otóż na koniec lipca rb. banki państwowe i Narodowy Bank Polski (bezpośrednio) udzieliły 79,6% ogólnej sumy kredytów, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 14%, a banki akcyjne 2,5%. Resztę kredytów udzieliły banki komunalne i komunalne kasy oszczędności, łącznie 3,9%.

Tabela III ilustruje rozwój w pierwszych 8 miesiącach 1946 r. biernych operacji banków, dynamikę kredytów refinansowych, oraz średnią refinansowania przez wszystkie instytucje kredytowe własnych operacji czynnych.

tabela 3

1	2	3	4	5	6
Ultimo miesiąca 1945/46	Wkłady, rachunki bieżące i lorowe		Kredyty refinansowe		Stopień refinansowania operacji kredytowych
	w mili. zł	% wzrost w stos. do XII. 45	w mili. zł	% wzrost w stos. do XII 45	
XII	5.444	100	6.140	100	66,8
I	6.555	120	6.825	111	59,7
II	7.789	143	8.303	135	61,1
III	9.892	182	8.980	146	54,7
IV	11.163	205	9.740	159	53,9
V	12.751	234	10.730	175	51,6
VI	14.140	260	12.476	203	53,7
VII	18.622	342	13.330	217	48,7
VIII	23.462	431	15.664	255	43,9

Stan wkładów terminowych, awistowych, rachunków bieżących i lorowych w bankach pośredniczących i Komunalnych Kasach Oszczędności wynosił na koniec sierpnia rb. 23.462 miliony złotych. Wskaźnik stanu kapitałów obcych w bankach na koniec sierpnia wyrażał się cyfrą 431 przy ultimo grudnia 1945 = 100.

Tempo narastania kapitałów było w roku bieżącym wyższe niż w roku ubiegłym.

Dla gospodarki pieniężnej odradzanie się kapitałów z rynku jest kwestią ważną, jednak istotne znaczenie posiada dopiero wówczas, jeśli kapitały te odradzają się w formie oszczędności i lokat, gdyż zapasy kasowe zdeponowane w bankach na rachunkach bieżących i użyte następnie przez banki jako źródło kredytów, odciążają emisję, jednak powiększają w inny sposób ogólny obieg pieniężny.

Jednym z ważnych zjawisk w gospodarce roku 1946 jest fakt silniejszego wzrostu kapitałów o charakterze lokacyjnym, który prawdopodobnie utrzyma się nadal i będzie się potęgował z uwagi na uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 25 czerwca rb. ustalające obowiązek i wysokość dokonywania przez zakłady przemysłowe (z pewnymi na razie wyjątkami) odpisów amortyzacyjno-inwestycyjnych na rzecz odpowiednich funduszy, koncentrowanych w bankach. Natomiast poważniejszego wzrostu lokat oszczędnościowych, które obecnie przedstawiają się bardzo słabo i wynoszą ogółem około 250 milionów złotych, zgrupowanych głównie w bankach akcyjnych i Komunalnych Kasach Oszczędności nie można na razie spodziewać się, gdyż normy dochodu pieniężnego i nieustabilizowane jeszcze po okresie wojny ogólne warunki życia gospodarczego nie sprzyjają procesowi oszczędzania i akumulacji oszczędności w bankach.

SPADEK DYWIDEND.

Ponowny wydatny spadek dochodu od kapitałów.

„Biuletyn Głównego Biura Statystycznego Francji“, który ukazał się za miesiące kwiecień, maj i czerwiec, ogłosił interesujące zestawienie odnośnie dywidend stopy procentowej i papierów wartościowych o dochodach niestatycznych od r. 1938.

Podajemy poniżej tablicę odnośnie dywidend i stopy procentowej kapitałów.

WSKAŹNIK DYWIDEND NETTO.

wypłaconych w ciągu roku:

(podstawa 100 na rok 1938)

GRUPY	1939	1942	1944	1945
Wskaźnik ogólny	104	118	107	89
Banki	103	108	126	117
Ubezpieczenia	107	103	95	71
Kopalnie węgla centrum	130	189	207	6
„ „ „ północ	115	118	103	28
Przemysły kopalniane	96	50	28	—
Nafta	84	44	37	—
Huty i stalownie	90	116	76	9
Konstrukcje mechan.	129	166	155	60
Samochody	157	230	140	159
Konstrukcje okrętowe	116	146	115	51
Materiały budowlane	114	210	315	159
Wytwory chemiczne	95	117	76	63
Włókiennictwo	85	189	193	168
Koleje i tramwaje	86	99	83	149
Żegluga	172	201	137	126
Gaz	98	87	68	48
Energia elektryczna	104	85	85	45
Żywność	77	82	78	90
Wielkie magazyny	83	158	164	152
Różne	119	114	122	131
Towarzystwa Kolonialne	96	108	65	176
franc. zagraniczne	83	48	35	40

DYWIDENDY POD KONIEC ROKU:

(w procentach)

GRUPY	1938	1942	1944	1945
Banki	3,87	1,08	1,08	1,57
Ubezpieczenia	7,18	1,85	2,50	3,16
Kopalnie węgla centrum	3,36	0,43	0,65	1,33
„ „ „ północ	3,76	0,72	0,55	—
Przemysły kopalniane	4,74	0,13	—	—
Nafta	3,91	0,34	0,22	0,22
Huty i stalownie	3,16	1,01	0,62	0,61
Konstrukcje mechan.	4,30	1,16	0,89	0,82
Samochody	3,16	1,03	0,58	0,65
Konstrukcje okrętowe	5,30	0,74	0,87	0,86
Materiały budowlane	2,35	0,45	0,21	0,28
Wytwory chemiczne	3,36	0,64	0,68	0,64
Włókiennictwo	4,70	1,13	1,09	0,66
Koleje i tramwaje	5,13	2,23	2,29	2,29
Żegluga	3,86	0,63	0,54	0,73
Gaz	6,48	1,18	1,28	1,57
Energia elektryczna	5,32	0,86	1,20	1,25
Żywność	4,92	0,63	0,51	0,27
Wielkie magazyny	4,65	1,54	1,16	1,08
Różne	3,26	0,98	0,88	0,82
Towarzystwa kolonialne	4,93	1,01	0,67	0,82
franc. zagraniczne	3,64	0,32	0,23	0,24

Wskaźnik ogólny dywidend netto osiągnął punkt najwyższy w 1942 r. jako — 118 — a spadł najniżej w 1945 r. do — 89. Ten spadek bardzo znaczny 29% w stosunku do 1942 r. i 18% w stosunku do 1944 wyjaśnia wydatną zniżkę, zanotowaną przez wskaźniki niektórych grup, np. Kopalni centrum i północy, Hut i Stalowni (w 1945 spadek bynajmniej nie jest powszechny).

Co do dywidendy zniżka jej jest od roku 1938 bardzo wielka, wobec tego że wskaźnik ogólny wynosi 1% (spadł nawet w marcu 1946 r. do 0,60). A. L.

LISTY DO REDAKCJI.

Luka w prawie przemysłowym.

Obowiązujące prawo przemysłowe (z 10. III. 34. r. w brzmieniu ustawy z 8. VIII. 38. r.) przewiduje w art. 116 pisemne zawarcie umowy o naukę rzemiosła. Umowa win-

na być podpisana przez pryncypała (który to wyraz należałoby zastąpić raczej wyrazem „naucodawca”) oraz ucznia, jeżeli uczeń jest małoletni przez jego ojca lub opiekuna. Jednocześnie następne artykuły wspomnianego prawa określają wzajemne prawa i obowiązki obu stron umownych. Ustawodawcy chodziło o to, by stosunki prawne pomiędzy stronami były jasno określone, a wzajemne prawa i obowiązki nie budziły wątpliwości. Sprawa wydaje się zatem na pierwszy rzut oka ujęta wyczerpująco. Tak też niewątpliwie jest, jeżeli chodzi o umowę, w której inną osobą jest pryncypał, a inną zastępca ustawowy ucznia, wzgl. uczeń, jeżeli jest pełnoletni. W rzemiosle jednak często zachodzą wypadki, kiedy ojciec-mistrz kształci swego małoletniego syna, wzgl. małoletnią córkę. W tym wypadku ojciec jest w jednej osobie pryncypałem i opiekunem ustawowym ucznia. Zawarcie umowy o naukę jest zatem z powodu braku drugiej strony umownej wyłączone. I tu zachodzi luka w prawie przemysłowym, albowiem nie reguluje tego wypadku. Niewątpliwie, mają wobec tego zastosowanie odpowiednie postanowienia prawa cywilnego. Dla uniknięcia jednak niepotrzebnych sporów i ewentl. trudności w dowodzeniu faktu pozostania syna w nauce u ojca, a przede wszystkim wynikającego z tego faktu obowiązku ojca wyuczenia syna rzemiosła, należałoby sprawę uregulować ustawowo.

Do tej pory praktykowano w ten sposób, że ojciec donosił Izbie Rzemieślniczej o przyjęciu syna do nauki. To proste doniesienie nie rozwiązuje jednak sprawy, gdyż nie zawiera żadnego wyraźnego zobowiązania ojca.

Izba Rzemieślnicza w Katowicach stanęła na stanowisku, że omawiany wyżej wypadek należy potraktować jako jednostronne zobowiązanie w odróżnieniu od uregulowanej przez prawo przemysłowe umowy o naukę jako zobowiązania dwustronnego. Ojciec-mistrz zobowiązuje się pisemnie do wyuczenia syna-córki rzemiosła i per analogiam winien zobowiązać to, zastępujące umowę o naukę, rejestrować w swoim cechu i Izbie Rzemieślniczej.

To stanowisko Izby jest niewątpliwie słuszne i zgodne z przyjętą powszechnie w prawie zasadą obrony strony słabszej, jaką jest uczeń-syn, który w wypadku nadużycia władzy ojcowskiej może powoływać się na istniejące zobowiązania ojca. Jednak, celem wyłączenia jakichkolwiek wątpliwości i ujednolicenia ustawy na terenie całego kraju, należałoby sprawę ująć w formie wyraźnych przepisów.

MGR PURSZKE OSKAR (Katowice)

TREŚĆ NUMERU 21-go:

Zebrania „Życia Gospodarczego”. Jerzy Poznański — Aktualne problemy gospodarcze. Dr Teofil Bissaga — Koleje polskie po wojnie. Prof. Karol Bohdanowicz — Surowce mineralne Polski. Mgr Stanisław Bagiński — Jeszcze o organizacji władz gospodarczych. Inż. Władysław Molski — O rentowności przemysłu państwowego. W. F. Iwaszkiewicz — Struktura cen na Ziemiach Odzyskanych. Immanuel Birnbaum — Szwedzka polityka handlowa i współpraca z Polską. Dr M. Blusztajn — Zmiany strukturalne w gospodarce USA. A. L. — Duński przemysł po wojnie. *** — Sytuacja gospodarcza na Węgrzech. Józef Mańkowski — Na fali. *** — Problem oszczędności w przemyśle. Andrzej Zawistowski — Zbyt przemysłu drzewnego. T. Typiak — Z zagadnień finansowych samorządu terytorialnego. Inż. Jerzy Wysocki — Zagadnienie energetyczne Wisły. Węgiel w zagranicznej polityce gospodarczej Polski. Sz. S. — W. sprawie eksportu przetworów zwierzęcych. Kongres techników polskich. Kronika przemysłowa, komunalna, spółdzielcza, gospodarki prywatnej, wybrzeża, żegluga, eksport-import, rynki światowe, rynki krajowe, wiadomości z kraju, z całego świata, przegląd prasy, listy do Redakcji.

CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU

DYREKCJI PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
POZNAŃ, UL. CHEŁMOŃSKIEGO 10
TELEFONY.: NR 74-18, 68-03, 68-01

P O L E C A :

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE. KOMPLET-
NE URZĄDZENIA CIEPLARŃ I INSPEKTÓW

ARTYKUŁY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZ-
NE, SPECYFIKI I MAŚCI LECZNICZE

WYROBY SZKLANE, JAK SŁOJE DO ZAPRAW
I MIODU, BUTELKI APTECZNE, BUTELKI
D O S O K Ó W

MEBLE, FIGURY WYSTAWOWE, SZCZOTKI,
KOSZE, KARTONY Z PAPIERU FALISTEGO

572

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta” w Zgierzu
pod Zarządem Państwowym

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dwie maszyny do liczenia marki Facit
lub Hamann.

Ofertry w zalakowanych kopertach z napi-
sem „maszyny do liczenia” należy kierować
do Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgie-
rzu do Wydziału Zakupów do dnia 5 grudnia
br., w którym to dniu o godz. 12. nastąpi
rozpieczętowanie kopert w obecności zainte-
resowanych osób i przedstawicieli firmy
„Boruta”.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia
ofert bez podania przyczyn.

Zgierz, dnia 20 listopada 1946 r.

567

CENTRALA ZBYTU ŚRUB, NITÓW, OKUĆ BUDOWLANÝCH I CZĘŚCI KUTÝCH W B Y T O M I U

Ważne dla wszystkich Odsprzedawców
i K o n s u m e n t ó w

W związku z tendencjami do podwyż-
szenia cen na artykuły śrubowe, okucia
budowlane, hacze, hufnale, podkowiaki
i inne artykuły, objęte sprzedażą Cen-
trali, oraz rozsiewanymi pogłoskami
o rzekomym podwyższeniu cen na te
artykuły, zawiadamiamy wszystkich
zainteresowanych, że ceny Centrali
nie uległy i nie ulegną zmianie.

Ostrzegamy wszystkich odbiorców — odsprzedaw-
ców przed stosowaniem wyższych aniżeli usta-
lono i dozwolono cen, oraz zwracamy się do bez-
pośrednich konsumentów, ażeby żądali wymienio-
nych wyżej artykułów po dotychczasowych cenach.

O wszelkich wiadomych wypadkach,
pobierania wyższych cen prosimy
zawiadomić jak najszybciej Centralę
z podaniem konkretnych faktów.

554

FABRYKA MASZYN EMIL TWERDY

POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM
BIELSKO, UL. DŁUGA 13

PRODUKUJE OBRA-
BIARKI DO METALI:

STRUGARKI POPRZECZNE
typu SP-1 o skoku 375 mm.,
STRUGARKI POPRZECZNE
typu SP-2 o skoku 500 mm.,
STRUGARKI WZDŁUŻNE,
jednosłupowe, szybkobieżne,
typu „JSS-1” o skoku 1000 mm.,
STRUGARKI WZDŁUŻNE,
jednosłupowe, szybkobieżne,
typu „JSS-2” o skoku 1500 mm.

568

Zjednoczenie Fabryk Cementu w Sosnowcu

zakupi

WIĘKSZĄ ILOŚĆ

PASÓW TRANSMISYJNYCH

dla nowo-uruchomionej cementowni na Ziemiach
Odzyskanych. Reflektuje się na pasy nowe i uży-
wane w dobrym stanie. Typ pasów: skórzane.
Balata i z sierści wielbłądziej oraz transporter
gumowe. Mniejsze wymiary mogą być parciane.

Zgłoszenia osobiste i piśmienne: Dział zaopatrze-
nia ZFC. w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 22.
Skrz. poczt. 114. 571

CENTRALA SKÓR SUROWYCH

Z SIEDZIBĄ W ŁODZI

UL. PIOTRKOWSKA 260

ODDZIAŁY WOJEWÓDZKIE:

WARSZAWA, Sierakowskiego 2

BIAŁYSTOK, Sosnowa 47

GDAŃSK-SOPOT, Piastów 1

RADOM, Żeromskiego 102

KRAKÓW, św. Marka 33

LUBLIN, Al. Racławickie 4

ŁÓDŹ, Zgierska 73

OLSZTYN, Partyzantów 67

BYDGOSZCZ, Król. Jadwigi 4

POZNAŃ, Wielkie Garbary 27

RZESZÓW, Grunwaldzka 5

KATOWICE, Warszawska 19

SZCZECIN, Mickiewicza 30-32

WROCŁAW, Kujawska 2

Oddział Portowy w **GDYNI-SOPOT**, Piastów 1

AGENTURY we wszystkich miastach powiatowych.

PUNKTY SKUPU przy każdej rzeźni

Centrala Skór Surowych zakupuje na prawach wyłączności wszystkie skóry bydlęce i końskie.

Skóry niereglamentow. i futerkowe

Centrala kupuje z wolnego rynku

545

KRAKOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

przyjmuje do pracy:

**górników
ładowaczy**

oraz **robotników
do pracy na dole**

Warunki przyjęcia:

- 1) wiek od lat 17 — 40
- 2) dobry stan zdrowia
- 3) odnośnie żonatych pozostawienie rodziny na dawnym miejscu zamieszkania

Bliższych informacji udziela **Wydział Mobilizacji Sił Roboczych Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego** **Kraków**, ul. Łobzowska 41 / I p.

547

Komisariat

DO SPRAW SPRZĘTU BUDOWLANEGO

PRZY MINISTERSTWIE ODBUDOWY

WARSZAWA, ULICA GÓRNOŚLĄSKA 45, p. 18

Ekspozytury:

W WARSZAWIE, UL. MSZCZONOWSKA 22

W SOPOCIE, ALEJA STALINA 798

WE WROCŁAWIU, ULICA KOŁŁATAJA 21

W KATOWICACH, ULICA BOGUCICKA 8

W POZNANIU, ULICA WYSPIAŃSKIEGO 16

**ZAOPATRUJE W SPRZĘT MASZYNOWY
PRZEDSIĘBIORSTWA państwowe, spółdzielcze i prywatne**

556

POLSKIE ZAKŁADY OPTYCZNE S.A.

TYMCZASOWY ZARZĄD PAŃSTWOWY

CENTRALA WARSZAWA

UL. GROCHOWSKA 316/318, TEL. PRAGA 103

S K L E P Y: **WARSZAWA**, ul. Targowa 36

„ ul. Bracka 22

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 85, Tel. 118-91

GDYNIA, ul. Świętojańska 67, „ 269-01

PRODUKCJA. Mikroskopy, plantoskopy, lornetki, lupy dwu-
oczne, lupy normalne różnego rodzaju, szkło
okularowe oraz optyka na zamówienie

NAPRAWIAJĄ sprzęt geodezyjny i optyczny
SPRZEDAJĄ szkło laboratoryjne i rurki cienkościenne
Jelenio-Górskie, instrumenty chirurgi-
czne, okulary, lupy i szkło okularowe
we wszystkich asortymentach

549

KRAKOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Przyjmie do pracy
w KRAKOWIE od zaraz:

- 1) Inżyniera-warsztatowca z praktyką,
obeznanego z organizacją pracy, jako kie-
rownika Wydziału Warsztatów.
- 2) Inżyniera-mechanika do Wydziału Urzą-
dzeń Mechanicznych (pożądana praktyka
górnicza),
- 3) Technika-elektryka, jako referenta Wy-
działu Urządzeń Elektrycznych,
- 4) Technika-mechanika, jako referenta Wy-
działu Urządzeń Transportowych (prak-
tyka górnicza pożądana).

Podania należy skierować do
**Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu
Węglowego, Dział Maszynowy,
Kraków, ul. Straszewskiego 26 — tel. 568-04**

546

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO Zjednoczenie Przemysłu Aparatów Elektrycznych

Łódź, ul. Piotrkowska Nr 111

*DOSTARCZA: sprzęt instalacyjny, armatury i apa-
raty oświetleniowe, urządzenia dla teatrów, sprzęt
elektrotechniczny dla użytku gospodarstwa domo-
wego, sprzęt sygnalizacyjny, wyroby prasowane,
porcelanę elektrotechniczną, liczniki, mierniki, prze-
kaźniki, armaturę rozdzielczą niskiego i wysokiego
napięcia, armaturę dźwigową, sprzęt sieciowy,
aparaturę elektromedyczną, piece elektryczne oraz
różne maszyny i aparaty.*

SPRZEDAŻ przez Centralę Handlową Przemysłu
Elektrotechnicznego w Warszawie, ul. Puławska 29.
za pośrednictwem Oddziałów:

Warszawa, Al. Wyzwo- Łódź, ul. Piotrkow-
lenia 13, ska 105,
Katowice, ul. Ligonia 21, Poznań, ul. Wielka 21,
Gdańsk-Oliwa, ul. Grun- Wrocław, ul. Karola 32,
waldzka 485, Szczecin, ul. Kaszub-
ska 5.

W sprawach, wymagających wyjaśnień technicz-
nych, lub dotyczących konstrukcji aparatury —
zapytania należy kierować do Zjednoczenia.

560

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Z A K U P I

KAROSERIĘ LIMUZYNE

4-RO OSOBOWĄ

M A R K I

»CITROEN«

NAPĘD PRZEDNI



ZGŁOSZENIA KIEROWAĆ: KOP. „CENTRUM”

BYTOM, TELEFON 33-51 — WEWN. 210

(PAP) 490

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ZATRUDNI NATYCHMIAST NA KO-
PALNIACH ŚLĄSKA OPOLSKIEGO:

**rębaczy,
młodszych rębaczy,
ładowaczy, wozaków,
cieśli górniczych,
rurkarzy,
pracowników niewykwal.
do prac dołowych,
kamieniarzy, murarzy,
elektrykarzy, ślusarzy,
palaczy kotłowych,
kowali,
pracowników niewykwal.
do prac na powierzchni**

Samotni górnicy otrzymają jednorazowy zasiłek w wysokości od 3.500,— zł do 5.000,— zł. — Górnicy z rodzinami otrzymają jednorazowy zasiłek w wysokości od 8.500,— zł do 10.000,— zł. — Samotnym spoza Bytomia przydziela się mieszkania na terenie kopalni. — Górnikom z rodzinami przydziela się mieszkania po pewnym czasie. — **Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO — Mobilizacja Sił Rob. Bytom, Moniuszki 18, II p.**

(PAP) 489

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego

poszukuje

biegłej stenotypistki

ze znajomością

**stenografii, języka francuskiego
i angielskiego.**

Zgłoszenia — Gmach Centrali Katowice
ulica Kościuszki 30 — Biuro Personalne.

569

KAŻDĄ ILOŚĆ STŁUCZKI BIA- LEJ I PÓLBIALEJ Z A K U P I

PAŃSTWOWA HUTA SZKŁA W JAŚLE

PŁACI SIĘ OBECNIE OD 1.50 ZŁ
DO 2.- ZŁ ZA 1 kg ZALEŻNIE OD
STOPNIA ZANIECZYSZCZENIA

D Y R E K C J A

564

KRAKOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ulica Straszewskiego Nr 26,
poszukuje

Inżyniera Energetyka
z praktyką elektrownianą.

Do zgłoszeń należy dołączyć odpisy świadectw z dotychczasowych zajęć

523

FABRYKA ŁAŃCUCHÓW JAN REHNE I SYNOWIE

BĘDZIN, UL. ZAGÓRSKA 26

Z A K U P I

**N O Ż Y C E O NAPĘDZIE MECHANI-
CZNYM, NOWE LUB UŻYWANE W DO-
BRYM STANIE, DO CIĘCIA OGNIW
Z ŻELAZA O GRUBOŚCI DO 35-45 mm.**

562

ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW WIERTNICZO - GÓRNICZYCH

Zakupi natychmiast

młotki wiertnicze typu „Flotmann” AT 18, AT 26,
AZ 11, młotki odbudowy typu „Haubincó” i „Haus-
herr” oraz wszelkie części wymienne do powyższych.

Oferty wraz z podaniem cen
należy składać pod adresem: Zjednoczenie Przedsiębiorstw
Wiertniczo-Górnich, Katowice, ulica Mielęckiego 8

536

KRAKOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

PRZYJMIE OD ZARAZ
NAWIJACZY

do uzwajania silników elek-
trycznych w warsztacie elek-
trotechnicznym w Jaworznie
— Mieszkanie zapewnione —

Zgłoszenia przyjmuje **Krakowskie Zjednoczenie Prze-
mysłu Węglowego Dział Maszynowy, Kraków, ul.
Straszewskiego L. 25., lub Dyrekcja Kopalń w Jaworznie**

548

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH GLIWICE, UL. STANISŁAWA DUBOIS 16

Produkcja zakładów pozostających pod zarządem:

Wyroby ogniotrwałe wypalone (prostki i kształtki)

szamotowe, kwarcowo-szamotowe, krzemionkowe (dy-
nasowe) magnezytowe.

Wyroby specjalne:

z elektro-korundu, boksytu, węgla krzemu (kar-
borundu).

KSZTAŁTKI PIŁOWANE Z ŁUPKU KWARCYTOWEGO

Materiały ogniotrwałe mielone:

zaprawy szamotowe, gliny ogniotrwałe mielone, szamot
ogniotrwały mielony, zaprawy krzemionkowe, kwarcyt
mielony, magnezyt palony mielony, kity do napraw ko-
mór i retort w piecach koksowniczych i gazowniczych.

540

PAŃSTWOWA HUTA SZKŁA W JASŁE

ZATRUDNI W SWYM
ZAKŁADZIE MAJSTRÓW
TAFELNIKÓW I MAJ-
STRÓW BUTELKARZY

ZGŁOSZENIA KIEROWAĆ NALEŻY WPROST
DO DYREKCJI P.H.S. JASŁO • DYREKCJA

565

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA FABRYKI MASZYN I ODLEWNI ŻELAZA G. JOSEPHYEGO SPADK.

w **BIELSKU**
ul. Powstańców Śl. 6

poszukuje dyrektora

WYMAGANE SĄ:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) wyższe studia,
- 3) kilkuletnia praktyka
pedagogiczna,
- 4) referencje

Warunki do omówienia

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE NACZELNY DYREKTOR FABRYKI

(PAP) 531

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SYNTETYCZNE W DWORACH K. OŚWIECIMIA

POSZUKUJĄ DO PRAC KONSTRUKCYJ-
NYCH PRZY BUDOWIE ELEKTROWNI:

- 1-go inżyniera mechanika
- 1-go „ elektryka
- 2-ch techników mechaników oraz
- 1-go inżyniera elektryka do pro-
jektów sieci i urządzeń elek-
trycznych oraz
- 1-go korespondenta ze znajo-
mością języków obcych do
Działu Zakupów i Sprzedaży

527

MIKOŁOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

przyjmie natychmiast dla
Budowy Nowych Kopalń

- 2 inżynierów górniczych
- 1 technika górniczego
- 1 inżyniera budowlanego
- 1 technika budowlanego
- 1 inżyniera mechanika
- 1 technika mechanika

PODANIA WRAZ Z ŻYCIORY-
SEM PROSIMY KIEROWAĆ DO
M.Z.P.W. MIKOŁÓW, UL. SZPITALNA Nr 4

(PAP) 534

URZĄDZENIA DO RACHUNKOWOŚCI

CENNIKI • WZORY • WSKAZÓWKI

ŁÓDŹ 1, ULICA NARUTOWICZA 57 TELEFON 220-02

529

HERMES

PAŃSTWOWA FABRYKA AMUNICJI W SKARŻYSKU

przeprowadza po cenach przystępnych
wytrzymałościowe, metalograficzne i chemiczne badania
METALI I STOPÓW
ORAZ SKALOWANIE TERMOPAR.

518

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospo-
darcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych
Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową): mies. zł 100, kwart. zł 300, półrocznie zł 600.
CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 2-ga i 3-cia strona okładki po 25.000,— zł, 1/2 str. — 13.000,— zł, 1/4 str. — 7.000,— zł, 4-ta strona
okładki — 30.000,— zł, 1/2 str. — 16.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/2 str. — 20.000,— zł, 1/4 str. — 11.000,— zł, 1/4 str. —
6.000,— zł, 1/4 str. — 3.500,— zł, 1/8 str. — 2.000 zł. Drobne od słowa 25,— zł, najmniej za jedno drobne ogłoszenie 300,— zł.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADERES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Katowice, 3-go Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank „Społem”, Katowice Nr 179 i PKO. Katowice Nr 4391.
DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. 1008. XI. 46. R. 23 160

CENTRALA ZŁOMU

**W KATOWICACH,
UL. POWSTAŃCÓW 50**

Tel. 369-11, skrót. telegr. Centrozłom

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWO-
WE, UTWORZONE ZARZĄDZE-
NIEM MINISTRA PRZEMYSŁU
Z DNIA 9. VIII. 1946 ROKU.**

SKUPUJE

na terenie całego kraju
na prawach wyłączności
złom żelazny, stare żela-
zo, złom metali i stopów
nieżelaznych, za pośred-
nictwem sieci hurtowni-
ków wojewódzkich i skład-
ników, znajdujących
się we wszystkich
większych miastach

566

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEM. WĘLNIANEGO Nr 7

**W SOSNOWCU
ULICA ŻEROMSKIEGO NR 1**

poszukują

2 Finansistów księgowych

**3 Techników - włókienników -
przedzalników** najchętniej z praktyką
w przedalni wełny
czesankowej

**14 Strażaków do fabrycznej
straży ogniowej**

**ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
WYDZIAŁ PERSONALNY**

Sosnowiec, ul. Chemiczna 12

PAP

552

MEBLE

■ **BIUROWE:** Biurka, szafy, stoły, stoliki pod maszynę,
etażerki itd. fornierowane dębina i sosnowe

■ **MIESZKALNE:** pokoje stołowe, sypialne, gabinety od
skromnych do wykwintnych, urządzenia kuchenne oraz
pojedyncze sprzęty różnych typów

■ **SPRZĘT SZKOLNY:** ławki, stoliki, tablice, szafy

■ **STOLARKA BUDOWLANA:** drzwi, okna,
futriny, baraki, domki przenośne.

Skrzynie do pakowania, skrzynki do owoców i warzyw —
koszyki lubiankowe — szpilki i taśma szewska — zabawki
drewniane — sprzęt sportowy — narty, sanki — beczki.

Wozy rolnicze, przyczepy samochodowe i inne wyroby
drzewne poleca w dużym wyborze ze składów i na zamówie-
nia po cenach fabrycznych, kalkulacyjnych i komercyjnych

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

WARSZAWA, UL. CHMIELNA 57 — TEL. 8-86-74

CENTRALA ZBYTU WYROBÓW DRZEWNYCH FABRYK PODLEGŁYCH MINISTERSTWU PRZEMYSŁU

557

PAŃSTWOWE

**ZJEDNOCZONE
FABRYKI OBÚWIA**

W PRĄDNIKU — ŚLĄSK OPOLSKI
UL. TRAUGUTTA 35 / TEL. NR 270 i 271

**ZATRUDNIA
NATYCHMIAST**

MAJSTRÓW:

**ĆWIEKOWNI, SZTANCOWNI,
PRZYKRAWALNI ORAZ MODELARZA**

**ZAKUPIĄ: KAŻDĄ ILOŚĆ IGIEŁ DO MASZYN DO
SZYCIA, PRZESZYWANIA, DUBLOWANIA, CZĘŚCI
MASZYNOWE ORAZ INNE MATERIAŁY POMOCNICZE**